A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

Niema Prawa Bez Obowiązków

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 281. SOBOTA, DNIA 2-GO GRUDNIA, (SATURDAY, DECEMBER 2), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

ROBOTY PÓJDĄ NA LOTERJĘ

NOWY CZYN POLSKI IDĄCEJ NA MORZA.

Linja Gdynia-Ameryka Nabyła Dwa Nowe, Wspaniałe Okręty.

Warszawa, 2. grudnia. — Polska, idąca na morza, dokonała nowego doniosłego czynu. Linja Gdynia Ameryka, utrzymująca stałą komunikację między Gdynią, New Yorkiem, Halifaxem, pragnąc usprawnić obsługę zamówiła ostatnio dwa szybkie, nowoczesne, transatlantyckie statki motorowe po 15,000 tonn registrowanych, dwa razy większe od obecnie kursujących. Budowę statków oddano stoczni Monfalcone, koło Triestu, która wybudowała słynny, najbardziej luksusowy włoski linjowiec „Conte Di Savoia". Daje to najlepszą gwarancję, że nowe okręty będą ostatniem słowem w zakresie konstrukcji budowy, wyglądu, komfortu i urządzeń. Statki będą 514 stóp długie, 72.6 szerokie i 37.6 głębokie. Pomieszczenie dla 800 pasażerów dwu klas: turystycznej i trzeciej. Pozatem część kabin specjalnych, turystyczna i luksusowa. Wszystkie kabiny obszerne, przewiewne, urządzone z komfortem; wiele będzie miało prywatne łazienki. Wszystkie będą miały bieżącą gorącą i zimną wodę. Kabiny będą na jedną lub dwie osoby. Maksimum pasażerów w kabinie będzie cztery. Dla dogodności pasażerów będzie wiele sal, jak czytelnia, salony dla palenia, damskie, do zebrań, bary amerykańskie, sala balowa ze sceną, pokoje dla dzieci, wielka oszklona weranda, windy, telefony dopełnią wygody. Basen, dwie sale gimnastyczne, kort tennisowy, pokład do gier sportowych, stacja radjowa i muzyka uprzyjemniać będą podróż pasażerom.

Dla samochodów pasażerów będzie specjalny garaż.

Najnowocześniejsze motory zapewnią okrętom taką szybkość, że dojeżdżać będą do Kopenhagi w osiem dni, do Gdyni w osiem i pół. Będzie to najszybsza bezpośrednia komunikacja między New Yorkiem a krajami skandynawskiemi, bałtyckiemi i Polską.

Petrillo w Ogniu Oskarżenia o Nadużycia Funduszów Unji.

"Boss" Unji Muzykantów Miał Być Uprowadzony Przez Porywaczy, Którym Unja Miała Wypłacić $100,000.

Dwaj członkowie Amerykańskiej Federacji Muzykantów, Frank Rizzo, 1131 Gunderson ave., i Mikołaj Belcaster, z pnr. 1116 Avers ave., wnieśli wczoraj petycję na ręce sądu okręgowego, oskarżając Jamesa C. Petrillo, „bosa" Amerykańskiej Federacji Muzykantów o manipulacje finansowe w unji. domagając się rewizji książek. Oskarżenie wystosowane jest przeciw Petrillo i dziewięciu członkom zarządu unji.

Petycja strony skarżącej zawiera kilka rzekomych faktów i powtarza oświadczenie Petrilli, który w dniu 16 grudnia, 1932 roku, miał się podobno wyrazić:

— Prawdopodobnie wy przyjaciele musielibyście zapłacić $50,000 za moje uwolnienie, i jeżeli nie będzie żadnego sprzeciwu, ogół członków uważa, że ja powinienem być uwolniony."

Oskarżenie mówi dalej:

— Pańscy przedstawiciele rozpowszechniają pogłoski, że kiedyś w czerwcu 1933 roku kiedy Petrillo był w klubie nocnym, został uprowadzony przez porywaczy, którym podobno zarząd unji wypłacił $100,000 z funduszów unji muzykantów, lub też z Chicagoskiego Klubu Muzykantów, jak również, że ustawy unji muzykantów nic przewidują takich wydatków."

Petrillo, według oskarżenia, posiada zawsze przy sobie pięciu stróżów, z których czterech są jego krewnymi, a wszyscy są na „payroll" unji muzykantów.

Petrillo dowiedziawszy się o wniesionem oskarżeniu, oświadczył:

— Nigdy nie byłem uprowadzony. Nie wydałem ani 10 centów z funduszów unji bez sankcji zarządu unji, a choć posiadam wielu krewnych, żaden z nich nie jest na payroll'u.

WŁADZE FEDERALNE ZBADAJĄ KSIĄŻKI MLECZARZY W CHICAGO.

Na wczorajszej sesji śledztwa w sprawie walki mleczarzy chicagoskich stwierdzono, że sytuacja nie jest dotychczas jasna i, że możliwe są dalsze walki farmerów przeciw dystrybutorom mleka w Chicago.

— Jeżeli rząd załatwi sprawę wojny mlecznej jak należy — powiedziano wczoraj przedstawicielom władz federalnych — farmerzy są zdecydowani zaniechać dalszej walki. Jeżeli natomiast sytuacja nie będzie uregulowana ku ogólnemu zadowoleniu, walka będzie prowadzona nadal."

Taką opinję wyraził E. L. Bost z Harvard, Ill. Bost jest jednym z liderów farmerów-mleczarzy z powiatu McHenry, skąd jedna czwarta część ogólnej dostawy mleka do Chicago pochodzi.

Jerome N. Frank, szef doradców prawnych dla władz federalnych, wysłuchawszy przemówienia przedstawiciela farmerów, oznajmił, iż władze federalne z departamentu rolnictwa przystąpią od dzisiaj do rewizji książek wielkich dystrybutorów mleka w Chicago, unji woźniców mleczarskich, jak również producentów, którzy dostarczają mleko do Chicago.

— Celem naszym — mówił adw. Frank — jest przekonać się o stanie finansowym poszczególnych firm, jak również o ich inwestycjach i w celu otrzymania dokładnych danych o kosztach prowadzenia interesu tak dystrybutorów mleka w Chicago, jak również i firm, które mleko dostarczają do miasta.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Niemcy rozpoczęły obecnie kampanję przeciw psom żydowskim. Żyd, posiadający psa, musi płacić od 20 do 60 marek rocznie za prawo utrzymywania psa.

* * *

Już tylko 23 dni do świąt Bożego Narodzenia. Czytajcie ogłoszenia i kupujcie, kupujcie, kupujcie!!! — Tego żąda od was cały kraj. Na waszym dolarze opiera się cała struktura ekonomiczna kraju, wasz dolar jest najpotężniejszym dyktatorem. Jeżeli nie macie gotówki — radzą „eksperci" — kupujcie na kredyt, sprzedajcie co macie w domu, zdobądźcie trochę pieniędzy i kupujcie, nie robi różnicy co. Posiadacie jedno radjo, kupcie sobie jedno na zapas — bo ceny idą w górę. Jeżeli nie będziecie mieli czem zapłacić rat miesięcznych, radjo wam zabiorą i nie pozostawią ani kwitka na pamiątkę. Wkrótce ukażą się nowe modele samochodów. Jeżeli kupiliście w zeszłym roku samochód, musicie kupić w tym roku nowy, ładniejszy. Stary samochód oddajcie do trupiarni i kupcie nowy. Handel musi iść. Kupujcie wszystko od igły do aeroplanu. Używajcie każdej rzeczy, aby ją jak najprędzej zniszczyć i kupujcie wszystko nowe. Kupujcie, kupujcie, kupujcie!!! Co?... nie macie pieniędzy? Pożyczcie ile się da i kupujcie!

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 2-go grudnia: — Św. Bibjany p.

Jutro, niedziela, 3-go grudnia: — Św. Franciszka Ksawerego.

Pierwsza Niedziela Adwentu.

Ewangelja: „O Znakach Dnia Sądnego."

Pojutrze, poniedziałek, 4-go grudnia: — Św. Barbary.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 7:00.
Zachód słońca o godz. 4:20.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę deszcz i cieplej. W niedzielę pogoda oraz cokolwiek zimniej. Silny, południowy wiatr w piątek.

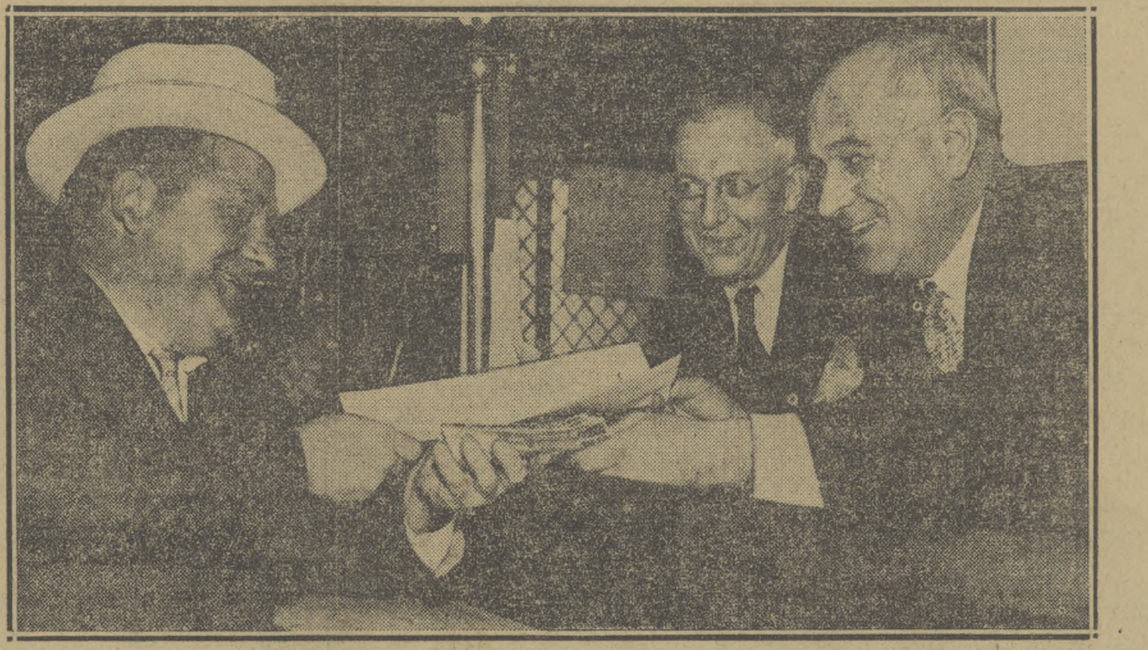
Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 9-tej wieczór 43 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 8mej zrana 38 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 17 i 8-dziesiątych centa. Bondy polskie 8-proc. $69.50; bondy 7-proc. $85.50; bondy 6-proc. $61.00.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

NOWE DOCHODY DLA MIASTA.



Scena w biurze kolektora miejskiego, kiedy alderman Matthias ("Paddy") Bauler (z lewej) złożył pierwszą aplikację na licencję na detaliczną sprzedaż trunków dołączając do niej $250 w gotówce, ustanowioną opłatę za sześć miesięcy. Zastępca kolektora G. Lohman (w środku) i kolektor Kaindl odbierają aplikację i pieniądze. Z opłat za licencje miasto zdobędzie miljony dolarów dochodu.

Miasto Będzie Celebrowało Hucznie Koniec Prohibicji.

Z Utah Przyjdzie Sygnał Do Otwarcia Sprzedaży Trunków.

W Chicago robią się wielkie przygotowania na przyjęcie w najbliższy wtorek pożądanego gościa "Johna Barleycorna", powracającego syna marnotrawnego, który przed blisko czternastu laty zszedł na bezdroże i zadawał się przez ten czas z gangsterami, butlegerami i rakieterami.

Dokładna chwila formalnego powrotu jest niepewna. Prohibicja krajowa zemrze, kiedy 36-ty stan odbędzie swoje konwencję i ratyfikuje 21-szą poprawkę konstytucyjną, odwołującą 18-tą poprawkę. Przedtem nie wolno legalnie sprzedawać w kraju trunków o wysokiej zawartości alkoholu.

Utah da sygnał.

Otrzymane wczoraj wiadomości wskazywały, że Utah, jeden z trzech stanów, które głosują we wtorek, może opóźnić celebrację. W Salt Lake City stwierdzono, że konwencja stanowa jest zdecydowana być 36-tym stanem i nie będzie głosowała, dopóki dwa inne, Pennsylvanja i Ohio, nie skompletują akcji jako stany Nr. 34 i Nr. 35.

— Utah chce mieć zaszczyt wbicia ostatniego gwoździa w trumną prohibicji — powiedział jeden z delegatów na konwencję — i jeżeli Pennsylvanja i Ohio będą zwlekały, odroczymy się i będziemy czekali, aż one skończą.

Konwencja w Utah jest zwołana na południe i jeżeli inne stany nie będą współzawodniczyły o honor ostatniego miejsca, sygnał ogłaszający koniec prohibicji może przyjść około godziny 2ej po południu, czas chicagoski.

Browary i hotele gotowe.

Browary chicagoskie i chicagoskie hotele sposobią się do dostarczenia mocniejszego piwa i rozpoczęcia sprzedaży innych mocnych trunków wczesnem południem we wtorek. Browary mają pod ręką wielkie zapasy piwa z wyższą zawartością spirytusu ,a hotele mają, w większości wypadków, wódkę i wina pod bondem albo w swoich własnych piwnicach albo w składach rządowych, skąd mogą je przewieść w kilku minutach.

Przegląd hoteli w śródmieściu i w innych dzielnicach wyjawił wczoraj, że będzie duża rozmaitość w witaniu "Johna Barleycorna." Niektóre lokale będą je traktowały poprostu jako zwykły dzień, różniący się od poprzednich tylko tem, że goście będą mogli zamawiać trunki i — dostaną je.

Różne hotele przygotowują specjalne programy na wieczór. Rezerwacje są już na ten wieczór prawie że rozsprzedane.

Dwa hotele przygotowują się do uroczystego przebicia się do zamurowanych piwnic, w których trzymały przedwojenne trunki przez cały okres prohibicji.

Bary odnowione i odmalowane.

We wszystkich hotelach instalowano nowe kontuary nie zapominając o stołkach dla gości, którzy według brzmienia ordynansu miejskiego nie mogą pić na stojąco.

W Palmer House otwierają nową barę, wyekwipowaną w cielisto zabarwione lustra, w których oblicze pijącego odbija się tak zdrowo i czerstwo przed jak i po piciu i naodwrót.

Plany kontroli trunków.

Komisarz policji Allman rozesłał kompletny tekst nowego ordynansu miejskiego o trunkach wszystkim swoim kapitanom bez żadnych komentarzy. Akcję tę interpretuje się jako umieszczającą kontrolę sytuacji we wtorek wieczór w rękach dystryktowych komendantów.

W Poniedziałek Zebranie w Ratuszu, w Sprawie Pulaski Road.

Zmiana nazwy Crawford avenue na Pulaski road ma być załatwiona na specjalnem zebraniu Komitetu ulic i zaułków, jakie to zebranie odbędzie się w przyszły poniedziałek, dnia 4go grudnia, o godzinie 10:00 rano, w sali zebrań Rady miejskiej, na drugiem piętrze, w Ratuszu.

Wczoraj na zebraniu w Domu Związku Polek postanowiono, że w imieniu tych, którzy domagają się zmiany Crawford avenue na Pulaski road, w celu uczczenia bohatera amerykańskiej rewolucji, przemawiać będzie na pierwszem miejscu p. C. McCormick. Dalej, że Syndykat Dziennikarzy Polskich w Chicago mieć będzie jednego mówcę, profesjonaliści polscy także jednego, w osobie adwokata Love-Szydłowskiego.

Opozycjoniści, przeważnie przemysłowcy z Madison ulicy i Crawford avenue, w swoim tygodniku „The Garfieldian" zaatakowali nie tylko tych, którzy domagają się zmiany na Pulaski road, ale zarzucili liderom, że tem wszystkiem kieruje tylko „polityka" i że burmistrzowi Kelly'emu chodzi tylko o „buszel" głosów polskich...

W poniedziałek dowiemy się kto silniejszy, czy burmistrz i strona polska, czy też kilku opozycjonistów z Crawford avenue. Zebranie w przyszły poniedziałek ma być ostatnie i decydujące. Komitet aldermański ulic i zaułków z aldermanem Janem Tomanem na czele postanowił zmianę taką przeprowadzić i zatwierdzić.

Przypominamy raz jeszcze, że zebranie to rozpocznie się w przyszły poniedziałek, dnia 4go grudnia, o godzinie 10tej rano.

Roosevelt Będzie Mówił o Złocie.

Washington, 2. grudnia. — Prezydent Roosevelt wygłosi w przyszłym tygodniu nowe przemówienie przez rajdo, w którem da energiczną odpowiedź krytykom jego programu monetarnego i poda nowe szczegóły swoich planów na przyszłość.

Urzędnicy stojący blisko Prezydenta napomykali, że p. Roosevelt wyklaruje zapewne w swojej mowie plan podnoszenia cen artykułów pierwszej potrzeby przez skupowanie złota.

Cena złota została wczoraj podniesiona do $42.01 za uncję.

R. B. MELLON Z PITTSBURGHA NIE ŻYJE.

Pittsburgh, Pa., 2. grudnia. Richard Beatty Mellon, najmłodszy z triumwiratu Braci Mellonów, zmarł wczoraj na zapalenie płuc w wieku 75 lat.

Bankier, przemysłowiec i multymiljoner, był bratem Andrew W. Mellona, byłego sekretarza skarbu.

50,000 BEZROBOTNYCH WYGRA PRACĘ I PŁACĘ.

Losowanie Odbędzie Się w Przyszłym Tygodniu.

Wielka loterja z blisko 50 tysięcy wygranych — każda z nich reprezentująca zatrudnienie na 90 dni z płacą od $15 do $36 tygodniowo — odbędzie się na przyszły tydzień w Chicago.

Około 300,000 bezrobotnych którzy już się zgłosili albo się zgłoszą w najbliższych dniach do pracy przy robotach cywilnych, będą czekali z bijącem sercem na losowanie. Tylko jeden z sześciu aplikantów może wygrać pracę na tej loterji.

W ten sam sposób administracja robót cywilnych rozdzieli 43.500 zajęć na prowincji. Ogółem 92,500 posad w Illinois będzie rozdanych drogą losowania.

O decyzji zostawienia losowi wyboru bezrobotnych do zapełnienia połowy z 187,000 zajęć przydzielonych przez administrację robót cywilnych dla Illinois, oznajmił wczoraj Robert Dunham, administrator stanowy. Pierwszą połowę zajęć dostają ludzie, którzy byli na listach zapomogowych. Druga połowa będzie zapełniona ludźmi, niezależnie od tego, czy dostawali zapomogi czy nie, którzy zaregestrowali się do pracy w ostatnich dziesięciu dniach.

P. Dunham powiedział, że „taka absolutnie bezstronna metoda jest konieczna, osobliwie w powiecie Cook, gdzie są wskazówki, że sześciu ludzi zgłosi się na każde jedno zajęcie".

Każdy aplikant dostanie numer, a losy będą ciągnięte pod nadzorem komitetu z trzech. Metoda losowania będzie prawdopodobnie wzorowana na sposobie, w jaki odbywał się pobór rekrutów podczas wojny.

Dwaj profesorzy w komitecie.

Prof. F. S. Deibler z uniw. Northwestern i prof. H. Mills z uniw. Chicago zostali wczoraj mianowani do nadzorczego komitetu loteryjnego. Trzecim członkiem będzie prawdopodobnie kobieta.

Jeżeli ktoś wyciągnie „szczęśliwy los", a okaże się fizycznie niezdolnym do pracy, inny numer będzie wyciągnięty.

P. Dunham oznajmił również o mianowaniu W. S. Reynoldsa administratorem robót cywilnych i komitetu ratunkowego w powiecie Cook. Reynolds zapowiedział redukcje w sztabie ratunkowym i ściślejsze niż poprzednio badanie zgłoszeń o pomoc z funduszów publicznych.

Rekrutację pierwszej połowy armji bezrobotnych do projektów cywilnych skompletowano. Wielu ludzi jednakowoż nie może zacząć pracować z powodu braku narzędzi. Dunham powiedział, że możliwym jest apel do dept. kwatermistrza armji o pomoc w dostarczeniu narzędzi.

4,000 ludzi do budowy szkół.

Władze szkolne zarządziły wczoraj podjęcie przerwanej budowy pięciu budynków szkół średnich, kiedy z Washingtonu nadeszła wiadomość, że rząd daje $1,326,000 na pokrycie 30 procent kosztu budowy.

Około 3,000 ludzi pójdzie w poniedziałek do pracy, a około 1,000 innych dostanie zatrudnienie przy fabrykowaniu materjałów potrzebnych do wykończenia budowy szkół. Pięć niedokończonych budynków, które stały pustką w różnych fazach konstrukcji, dadzą pomieszczenie dla 16,000 uczniów. Szkołami temi są: Lane Technical, Senn, Steinmetz, Hillips i Wells High School, ta ostatnia u zbiegu ulic Augusta i Ashland.

Cały koszt dokończenia budowy tych szkół wyniesie $5,800,000. Roboty potrwają około osiem miesięcy.

Chicagoska Komisja Aeronautyczna dostała wczoraj plany zburzenia około 2,500 budynków na bliskiej południowej stronie miasta w celu założenia na tym obszarze lotniska, sfinansowanego z funduszów rządowych.

PREZYDENT ZAŻĄDA NOWYCH MILJARDÓW NA SWÓJ PROGRAM.

$1,500,000,00 Na Roboty Publiczne.

Washington, 2. grudnia. — Koszt „Nowego Ładu", wynoszący dotychczas około 15 miljardów dolarów, będzie prawdopodobnie podwyższony o dalsze sześć miljardów. Takiej mniej-więcej sumy zażąda administracja Prezydenta Roosevelta na nadchodzącej sesji kongresu.

Dowiedziano się wczoraj, że Jesse H. Jones, prezes Finansowej Korporacji Rekonstrukcji, przedstawił dyrektorowi budżetu Douglasowi preliminarz wołający o dodatkowe kredyty w sumie $3,800,000,000 dla tej agencji rządowej. Harold Ickes, administrator robót publicznych, prosi o dodatkowe kredyty $1,500,000,000. Oczekuje się, że federalna administracja ratunkowa zażąda od kongresu nie mniej jak 500 miljonów. Inne, drobniejsze wymagania podniosą te dodatkowe kredyty do więcej niż sześciu miljardów dolarów.

Korporacja finansowa dostała już $3,400,000,000, z czego rozpożyczyła blisko $3,300,000,000. Jest ona także upoważniona do kupowania uprzywilejowanych akcyj bankowych i głównie na ten cel będzie potrzebowała nowe miljardy.

Regularny budżet rządu, w który nie wchodzą sumy wydawane na cały program gospodarczego odrodzenia kraju, jest za pierwsze cztery miesiące roku fiskalnego prawie że zrównoważony. Wydatki wyniosły w tym czasie $1,048,000,000, a dochody $983,000,000.

Z 15 miljardów wyasygnowanych do tej pory z funduszów publicznych na czynności związane z „Nowym Ładem", $4,750,000,000 reprezentują wkłady bezzwrotne. Reszta, nieco więcej niż 10 miljardów, reprezentuje pożyczki udzielone stanom, miastom i przedsiębiorstwom prywatnym, ma być zwrócona rządowi.

Kłopoty podatkowe braci Cudahy.

Washington. — Biuro podatków dochodowych prowadzi śledztwo w sprawie niezapłacenia podatku dochodowego od $3,000,000 przez dwóch braci Cudahy, Michała i Jana. Ten ostatni jest ambasadorem w Warszawie.

Z POLITYCZNEGO ZEBRANIA TOW. DENTYSTÓW POLSKICH.

Sesja, Odczyt i Zabawa w Rezydencji Dr. S. Górnego.

Liczne grono dentystów polskich zebrało się w ub. wtorek w rezydencji dra. Górnego, pnr. 5526 S. Wood ul., celem nietylko odbycia miesięcznego posiedzenia, lecz także wysłuchania nader interesującego odczytu dra. Rudolfa Hennemeyera, oraz złożenia życzeń gospodarzowi, który obchodził rocznice swoich urodzin.

Ciekawe rewelacje wojenno - polityczne gościa prelegenta po przedziła zwykła sesja zorganizowanych dentystów polskich, na której załatwiono szereg spraw rutynowych, pozatem po szczególne komitety przedłożyły odnośne sprawozdania.

O możliwości rychłej wojny mówił dr. R. Hennemeyer, były oficer armji niemieckiej, nietyle w Europie ile na Dalekim Wschodzie, to jest pomiędzy Rosją i Japonją, którą prelegent uważa za nieuniknioną. — Prelegent uczestniczył w wojnie światowej, był ranny na froncie francuskim, później należał do składu wojsk okupacyjnych po zajęciu Warszawy przez armję niemiecką.

Mówił też o przygotowaniach wojenno-militarnych, czynionych niemal we wszystkich państwach europejskich, podkreślając szczególnie działania na tej niwie, we Francji, Niemczech, Włoszech i Japonji — w tym ostatnim kraju wschodzącego słońca czynione są obecnie próby z torpedą, która będzie kierowania przez wojskowego, to znaczy aparat ze sterem — kierowca którego musi zginąć, a nim będzie rzeczywiście ochotnik, których podobno w Japonji nie brakuje. Okropne gazy trujące, o niezwykłej sile magnesy, znajdą zastosowanie w przyszłej wojnie. Zapytany prelegent przez dra. T. Olechowskiego co myśli o dzisiejszych stosunkach polsko-niemieckich, dr. Hennemeyer odpowiedział, iż kwestje pomiędzy Polską i Niemcami będą załatwione pokojowo, tembardziej, że Berlin uważa Rzeczpospolitą Polskę za przedmurze bolszewizmu i komunizmu, którego Niemcy nie pożądają; wobec takich tendencji w stosunkach polsko-niemieckich zachowanie „status quo" na czas dłuższy jest zapewnionem, wedle jego słów.

Wspominając o hitleryźmie zaznaczył, iż pod wpływem Hitlera naród niemiecki wpadł w stan masowej psychozy.

Ostatnie więc posiedzenie Tow. Dentystów odbyło się pod znakiem zagadnień polityki międzynarodowej, kształtowanie się której zwraca uwagę całego świata cywilizowanego. Ruch nacjonalistyczny, nowy wyścig w zbrojeniu się jest dziś, wedle słów dra Hennemeyer objawem widocznym.

Przygotowania do jubileuszu Tow. Dentystów.

Jak wiadomo w roku bieżącym miejscowe Tow. Dentystów Polskich obchodzi 25-tą rocznicę swego istnienia, aby więc moment ten należycie uwydatnić uchwalono urządzić wieczór jubileuszowy w lutym roku przyszłego.

Zabawa ta odbędzie się w Medinah klubie na N. Michigan ave., dnia 10 lutego.

Posiedzenie i przyjęcie u dr. Górnych trwało do późnej godziny, a uciechy było wiele, gdy rozgrywany indyk dostał się w ręce dr. Zielińskiego, który nie wiedział co ma z nim robić, a także gdy gospodarzowi i solenizantowi dr. S. Górnemu w imieniu towarzystwa wręczono cenny upominek z okazji dnia jego urodzin.

W przyjęciu tem uczestniczyło kilkadziesiąt osób, tak pań jak i panów dentystów. — Prelegentowi serdecznie podziękowano za tak ciekawe spostrzerzenia i obserwacje, któremu notabene tak się podobało towarzystwo, iż niemal sam zaprosił się na jedno z następnych posiedzeń.

Zebraniu przewodniczył dr. Czesław Ross, sekretarzował dr. B. Gobczyński.

DZIŚ BANKIET W HOTELU LA SALLE.

Wydany na cześć profesorów Świetlika i Coxa.

Z racji iż więcej sprzedano biletów aniżeli się spodziewano sala poprzednio zamówiona na bankiet jaki się dzisiaj, dnia 2go grudnia odbędzie w hotelu La Salle, została zamieniona na większą. Bilety będzie można nabyć jeszcze dzisiaj wieczorem przy kasie. Bankiet rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem.

Bankiet ten urządza stowarzyszenie "University Friends of Poland" na cześć dwóch profesorów, Franciszka X. Świetlika i Isaaca Joslin Coxa.

Śpiewać będzie panna Marja Krakowska, przy akompanjamencie panny Magdaleny Massmann; wystąpi skrzypek, p. Antoni Beck przy akompanjamencie pianistki, panny Hinkleman; grać będzie utalentowana pianistka, panna Wanda Paul; przemówią do zebranych: prezes De Paul Uniwersytetu, prezes Loyola Uniwersytetu, prof. Menge z Milwaukee, prof. Cox z Chicago, prof. Świetlik z Milwaukee. Mistrzem toastów będzie dziekan Uniwersytetu Loyola, L. D. Moorhead.

Mężobójczyni uwolniona.

Woodbury, N. J. — Powiatowa „Grand Jury" odmówiła postawienia 24-letniej Audrey S. Clark w stan oskarżenia za zabójstwo męża, Sheldona Clarka, syna bogatego nafciarza z Chicago i poleciła ją uwolnić. Stwierdzono, że młoda kobieta strzeliła do męża w samoobronie.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Amsterdam is the center of the world's rug trade			
2. The earth rotates on its axis from east to west			
3. Rome was founded in 753 B. C.			
4. The Acropolis at Athens was originally used for sporting events			
5. Early Mexican emperors were named "Montezumas"			
6. The Ozark mountains are in Montana			
7. The rainfall of the Flood continued for 20 days and 20 nights			
8. Susan Brownell Anthony was a pioneer leader in the woman's suffrage movement in America			
9. Robin Hood led a band of outlaws in Sherwood Forest during the reign of Richard Coeur de Lion			
10. Louisa May Alcott wrote "Little Women"			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott

Copyright, 1933, by Central Press Association, Inc.



WOJCIECHOWIANIE UCZCILI PAMIĘĆ POLEGŁYCH BOHATERÓW.

Wojciechowianie, zarówno starsi jak i młodzież nadzwyczaj licznie zgromadzili się w środę wieczorem, w sali parafjalnej, by uczcić pamiątkę wiekopomnego Powstania Listopadowego i oddać należną cześć bohaterom za ich wysiłki i poświęcenie się dla spraw naszej drogiej Ojczyzny Polski. Wojciechowianie swem licznem zgromadzeniem się zadokumentowali, że potrafią ocenić wartość i znaczenie nadludzkich czynów naszych wielkich bohaterów, którzy położyli swe życie w powstaniu listopadowem i w wojnie światowej. Wszyscy w skupieniu wśród podniosłego nastroju nawiązywali serdeczną łączność z daleką Ojczyzną. Słowo i pieśń polska padały w tą garść dusz polskich, odrywając je od szarej codzienności i kierując ku Tej upragnionej, która nie zginęła.

Po wstępnem słowie wypowiedzianem przez miejscowego ks. proboszcza Kazimierza Gronkowskiego, który pełnił także obowiązki przewodniczącego, urząd sekretarki obchodu objęła panna Pelagja Suchomska. Przewodniczący ks. Gronkowski wytworzył na sali nastrój niesłychanie podniosły i miły. Chór parafjalny św. Cecylji, pod dyrekcją organisty p. Witolda Prusinowskiego odśpiewał „Na groby bracia" i „Dumkę" za co nagrodzony został burzą oklasków. Pierwszą mowę programową na temat młodzieży naszej wygłosił p. Andrzej Gall, cenzor Unji Polskiej w Ameryce. Mówca stawiał bohaterów poległych za wolność ojczyzny, tudzież wszystkich uciemiężonych narodów za wzór dla młodzieży do naśladowania. Zachęcał bowiem młodzież by ta pokochała przedewszystkiem mowę ojców i wszystko co polskie. Dalej z kolei dzieci szkolne, które zawsze ładnie się spisują i tym razem przedstawiły obraz pt. „Cześć Tobie Orle Biały." — Wszystkie dzieci były ubrane w ubiory o barwach polskich. W obrazie tym była deklamacja wypowiedziana przez Alicję Rybicką i taniec polski wykonany przez dziarskie tancerki Marję Kopicką i Grację Kowalską. Siostrom Nazaretankom należy się serdeczne uznanie za ten piękny obraz w duchu polskim przedstawiony. Panna Wera Felińska z werwą oddeklamowała Mickiewicza poemat pt. „Reduta Ordona." Program był urozmaicony śpiewem solowym „Nie wydrzecie" p. Władysława Hosanny, który nagrodzony został burzą oklasków. Drugą mowę programową o powstaniu listopadowem wygłosił wice-konsul dr. Szygowski, który jasno i dobitnie zobrazował główniejsze momenty z walk powstańczych nawiązując przemówienie swoje do czasów wojny światowej, która przyczyniła się do odzyskania wolności Ojczyźnie. Chór św. Agnieszki pod dyrekcją p. W. Prusinowskiego odśpiewał „Hej ty Wisło'.' Po złożeniu przez przewodniczącego ks. Gronkowskiego podziękowania tym co upiększyli program i tym co się licznie nań zgromadzili, obchód zakończono śpiewem ogólnym „Boże coś Polskę". Obchód odbyty w środę wieczorem, urządzony został staraniem organizacyj takich jak Zjednoczenie PRK., Związek Polek, Unję Polską w Ameryce, Macierz Polską, Weteranów z Armji polskiej i amerykańskiej, oraz chóry parafjalne, które tak pięknie i harmonijnie śpiewały.

Z Ochronki SS. Zmartwychwstania Pańskiego.

Na posiedzeniu Tow. Pań Opieki nad Ochronką i Domem dla Dziewcząt została do tego towarzystwa przyjęta pani Klara Szałczyńska. Rozpremjowano także obrus, który szczęśliwym trafem pozyskała pani Berta Żurawska. Panie zwróciły puszki z groszem w nich zebrany na korzyść ochronki. Puszki te zwróciły z pieniędzmi następujące: Merdzińska, Lubiewska, Mucha, Bonk, Bogucka i Rączka. Siostry Zmartwychwstanki, oraz członkinie tego towarzystwa wyrażają uznanie kupcom i paniom za ofiary i poświęcenie się dla dobra ochronki. Instalacja nowego zarządu tego towarzystwa odbędzie się w niedzielę, dnia 17go grudnia, w ochronce, o godzinie 3ej po południu.

WE WOJSKU.

— Kanonier, poco armata ma lufę?

— Aby ją pucować, panie poruczniku.

SEZ YOU Answers

1. False. Diamond trade. 2. False. From west to east. 3. True. 4. False. Military fortification. 5. True. 6. False. Arkansas. 7. False. 40 days and 40 nights. 8. True. 9. True. 10. True.

Z WŁADYSŁAWOWA

Jutro, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, o godz. 3ej po południu, w kościele św. Władysława, odbędzie się nabożeństwo różańcowe z wystawieniem i Benedykcją.

*

Pp. Wacław i Łucja Demkowscy, 5249 School ulica, obchodzili 13tą rocznicę szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Przy tej okazji w kościele św. Władysława odprawiona była Msza św. dziękczynna na intencję szanownych jubilatów. Państwo Demkowscy znani są ze swego wielkiego zainteresowania się wszelkiemi sprawami tyczącemi się dobra parafji św. Władysława.

*

W tę środę, dnia 6go grudnia, w sali zwykłych posiedzeń, odbędzie się walne zebranie komitetu, który zajął się urządzeniem bankietu na cześć X. proboszcza Stan. Czapelskiego, dn. 29go października. Początek o godz. 8ej wieczorem. Ponieważ pod obradę przyjdą nader ważne sprawy, uprasza się wszystkich członków i członkinie o łaskawe przybycie.

*

Ubiegłej środy, dn. 29go listopada, o godz. 10ej rano, w kościele św. Władysława, przy licznym udziale przyjaciół i krewnych odbył się ślub p. Michała Stachura, syna pp. Ludwika i Katarzyny Stachura z panną Marjanną Kijak, sórką pp. Franciszka i Marjanny Kijak, 3332 N. Lavergne ul. Państwu młodym drużbowali p. Jan Kijak i panna Lorena Maryanowska. Podczas Mszy św. pięknie na skrzypcach przygrywał znany skrzypek polski, p. Paweł Żwidziński przy akompaniamencie p. Franciszka Pawłowskiego, miejscowego organisty na organach.

*

W przyszły piątek, dn. 8go grudnia przypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najś. Marji Panny, święto obowiązujące. Przy tej okazji nabożeństwa odbywać się będą w porządku następującym: Isza Msza św. — cicha o godz. 5:30 rano; 2ga Msza św. — śpiewana, o godz. 6:30 rano; 3cia — cicha — dla dzieci szkolnych — o godz. 8ej rano; a Suma z kazaniem i Benedykcją o godz. 9ej rano. Spowiedzi św. słuchać się będzie czwartek dnia 7go grudnia, przed świętem, począwszy o godz. 7ej wieczorem.

*

W sobotę dn. 2go grudnia, o godz. 10ej rano przy licznym udziale krewnych i znajomych, w kościele św. Władysława odbył się pogrzeb śp. Artura Pełkowskiego, syna wdowy pani Anastazpi Pełkowskiej, 5731 Henderson ulica, liczącego przy zgonie lat 25. Zwłoki złożono na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Ubiegłego wtorku, dn. 28go listopada, na posiedzeniu Starszego Oddziału Tow. Najśw. Imienia Jezus odbyło się premjowanie książeczek na Fundusz Atletyczny tegoż towarzystwa. Pierwsze premje otrzymała pani Stanisława Sobczak, 5234 School ulica; 2gie, p. A. Sosnowski, 4809 Newport ave.; a 3cie p. Józef Kasiewicz, 5211 Henderson ul.

*

W niedzielę, dn. 26go listopada, pp. Jan i Agnieszka Bańgo, 5241 Melrose ulica, obchodzili 14tą rocznicę pożycia małżeńskiego. Przy tej okazji na intencję pubilatów odbyła się w kościele św. Władysława Msza św. dziękczynna. Pani Bańgo jest członkinią Chóru Mężatek pod op. św. Jadwigi, jakoteż jest czynną pracowniczką w parafji św. Władysława.

*

W ten wtorek, dn. 5go grudnia, w sali zwykłych posiedzeń odbędzie się roczne posiedzenie Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. Immaculata Club — Starszego Oddziału. Początek o godz. 8ej wieczorem. Na posiedzeniu tem wybrany będzie nowy zarząd. Omawiane również będą bardzo ważne sprawy.

*

W szpitalu św. Anny od kilku już dni znajduje się panna Stanisława Mechla, córka pp. Władysława i Zofji Mechlów, 5013 Henderson ul. Chora powraca do zdrowia.

*

Bractwo Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. (Immaculata Club), Oddział Starszy i Oddział Młodszy, przystąpi do spowiedzi św. w ten czwartek, a do wspólnej Komunji św. w piątek dn. 8go grudnia (Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P.) na Mszy św. o godz. 5:30 rano. Uprasza się wszystkie członkinie aby się starały być u Stołu Pańskiego w ów dzień, który jest dniem ich Patronki, Matki Bożej Niepokalanie Poczętej.

*

Do domu ojca swego, p. Franciszka Orłowskiego, 5247 Henderson ulica, na święto Dziękczynienia z La Grange, Ill. gdzie jest na studjach wyższych, zawitała panna Małgotrzata Orłowska.

*

Staraniem Bractwa Dziewic Niepokalanego Pocz. N. M. P. i Tow. Najśw. Imienia Jezus, Oddziału Starszego, w niedzielę dn. 7go stycznia i w niedzielę dn. 14go stycznia, w Audytorjum Parku Chopina, odbędzie się przedstawienie. Energiczne przygotowania w toku. Na programie 3 jednoaktówki, mianowicie: komedja „I Wierz Tu Babom", dramat; „Christmas in the Backwoods" i krotochwila „Jantek Opętany". Po przedstawieniu zabawa.

Jutro Obrady Ligi Polskich Spółek.

Posiedzenie Ligi Polsko-Amerykańskiej Spółek Budowlano-Pożyczkowych, odbędzie się w niedzielę, dnia 3go grudnia, o godzinie 2ej po południu, w sali parafjalnej św. Jana Bożego, 52ga i S. Throop ul. Na tem posiedzeniu będą omawiane następujące sprawy odnośne do Federal Home Loan Bank, Home Owners' Loan Corporation i nowe prawa w stanowej Legislaturze. Zaproszeni mówcy są: p. Gardner, prezes Federal Home Loan Bank, V. Schlaeger, zarządca Home Owners' Loan Corporation, W. Whitlock, Edw. Barrett, P. Downing, A. Niedbalski, prezes Stanowej Ligi i inni. Wstęp na posiedzenie dla Spółek należących do Ligi Polskiej tylko za biletami. — Przysyłamy trzy bilety, a jeżeli Szanowna Dyrekcja żąda więcej biletów, prosimy skomunikować się z sekretarzem Ligi.

Jan Czekała, prezes;
Jan Grzemski, sekertarz.

NIE WARTO ZACZYNAĆ.

— Czemu ty nie pracujesz?

— Bo teraz w zimie się tak krótkie dni, że nie warto nawet zaczynać.

KRÓL OTWIERA PARLAMENT.



Król angielski otwiera zawsze pierwszą sesję parlamentu. Na rycinie widzi króla Jerzego V w towarzystwie swej małżonki królowej Marji, udających się w karecie królewskiej na otwarcie parlamentu.

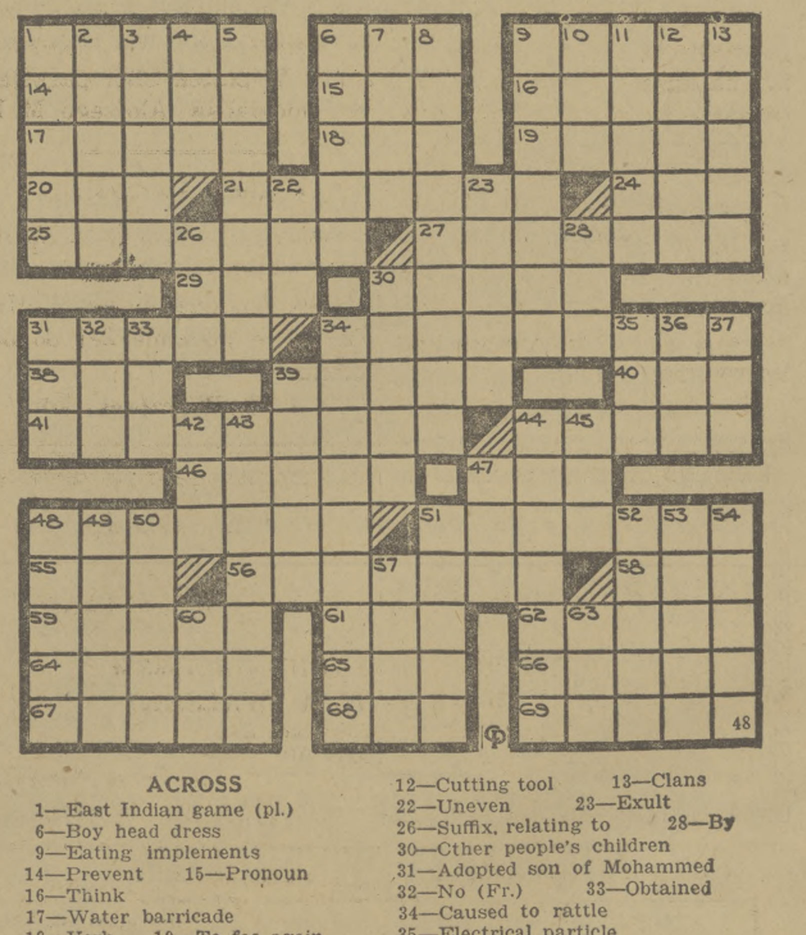
Zabójca Został Surowo Ukarany.

James „Fur" Sammons, notoryczny rewolwerowicz i zabójca chicagoski onegdaj wieczorem przez ławę przysięgłych został uznany winnym usiłowania przekupienia deputowanego szeryfa i jako niepoprawny zbrodniarz skazany był na dożywotnie więzienie w sądzie okręgowym w Crown Point, Ind.

Gdy wyrok odczytywał sędzia William J. Murray, a stary Sammons słuchał szemrząc przeciwko takowemu, deputowani szeryfa uzbrojeni stali gotowi na wszystko, gdyż obawiano się demonstracji ze strony przyjaciół skazańca.

Obrońca Sammon'sa, adwokat Jan Conroy prosił sędziego o odłożenie wykonania wyroku do poniedziałku, gdyż zamierza wnieść petycję o drugą rozprawę.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



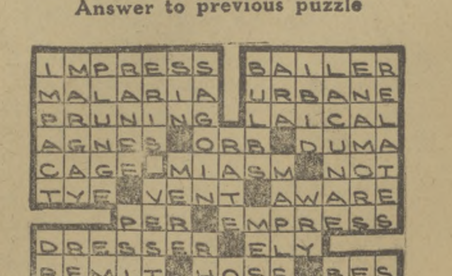
ACROSS

1—East Indian game (pl.)
6—Boy head dress
9—Eating implements
14—Prevent 15—Pronoun
16—Think
17—Water barricade
18—Verb 19—To fee again
20—Before 21—Gyrates
24—A newt 25—Loose ends
27—Slips away 29—Father
30—Auto device
31—God's creature
34—Standard of judging
38—Card game
39—Writing tablet
40—In debt
41—Leaving no will
44—Cautious 46—Nipples
47—Hack
48—Performance (mus.)
51—Restoration
55—Friend (Fr.)
56—See-saws 58—Hasten
59—Try to vomit
61—To clear
62—Roman magistrate
64—Concur 65—A period
66—Lease anew
67—Chinese coins
68—Animal lair
69—First principals

DOWN

1—Pointed stakes
2—Public 3—Starting bar
4—Crude metal
5—Pert. to the breast bone
6—Layers
7—Luminous emanation
8—Past 9—Abandon
10—Unclose (poet.)
11—Observances
12—Cutting tool 13—Clans
22—Uneven 23—Exult
26—Suffix, relating to 28—By
30—Cther people's children
31—Adopted son of Mohammed
32—No (Fr.) 33—Obtained
34—Caused to rattle
35—Electrical particle
36—Possess
37—French marshal 39—Gaze
42—And so forth (abbr.)
43—Boils 44—Incense burners
45—Fear 47—Pronoun
48—Four grains
49—Greek letter
50—Saltpeter
51—Fortification
52—A time
53—Was in pain
54—Lists of candidates
57—Fatigue 60—That (Fr.)
63—English river

Answer to previous puzzle



Z MARJANOWA

Jutro rozpocznie się Misja św. na Marjanowie pod kierownictwem Najprzew. Ks. Prałata T. Bony, i Ks. S. Różaka. Potrwa ona dwa tygodnie. Pierwszy tydzień dla niewiast i panien, drugi tydzień dla mężczyzn i młodzieńców. Każdego dnia Msza św. z kazaniem rano odprawiona będzie o godzinie 9:30. Wieczorem o godzinie 7:30. Na rozpoczęcie Misji św. podajemy następujący porządek. 1. O godzinie 7:30 wieczorem p. organista zagra na organie pieśń "Ludu mój ludu," bez śpiewu. 2. O godzinie 7:30 — dzwony z wieży obwieszczą rozpoczęcie Misji św.. Chór wraz z ludem zaśpiewa "My chcemy Boga," a ks. proboszcz wprowadzi XX. Misjonarzy do kościoła, przed ołtarz. 3. Przy ołtarzu odśpiewa X. Misjonarz „Veni Creator" z Chórem. 4. Specjalną modlitwę odmówi X. Misjonarz. 5. Odśpiewanie "Suplikacyj." 6. Kazanie. 7. Odśpiewanie pieśni "U drzwi Twoich". (dwie zwrotki). 8. Błogosławieństwo Przenajśw. Sakramentem. 9. Po błogosławieństwie — odśpiewana będzie pieśń "Nie Opuszczaj Nas." W odśpiewaniu pieśni jak i też Suplikacyj wszyscy zebrani w kościele mają wziąć udział. Rozdane będą arkusze z temi pieśniami, których nie wolno zabierać do domu, ale z powrotem trzeba oddać marszałkom. Będą bowiem używane przez całą Misję.

Podczas tygodnia następujący będzie porządek: Rano 1 Msza św. o godzinie 9:30. 2. Kazanie po Mszy św. o godzinie 10tej. Wieczorem: 1. Różaniec. 2. Ogłoszenia. 3. Pieśń "U drzwi Twoich." (2 zwrotki). 4. Modlitwa do Ducha Świętego. 5. Kazanie. 6. Suplikacje. 7. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. 8. Po błogosławieństwie odśpiewana będzie pieśń "My chcemy Boga" — (3 zwrotki) albo "Nie Opuszczaj Nas" — dla zmiany. Prosimy przygotować sobie następujące pieśni: My Chcemy Boga, Przed Oczy Twoje Panie, Nie Opuszczaj Nas, U Drzwi Twoich, Suplikacje — Święty Boże, Przepuść Panie, Przepuść Ludowi Twemu, Ludu Mój Ludu, Krzyżu Święty.

Powyższe pieśni i suplikacje będą śpiewane przez wszystkich w kościele wraz z chórem podczas Misji św.

Skorzystajmy z tego świętego czasu Misji św. Uczęszczajmy na kazania. Wznieśmy serca nasze przed tron Boga Najwyższego w kornej modlitwie, złóżmy Mu pokłon najgłębszy w rzewnym wspólnym śpiewie, a Bóg za przyczyną patronki naszej Królowej Anielskiej obdarzy nas łaskami swojemi za życia, a po śmierci chwałą królestwa niebieskiego.

W ubiegłą niedzielę zakończył się bazar. Pod każdym względem wypadł pomyślnie, za co należą się szczere słowa podzięki tym wszystkim, którzy przybyli na bazar, oraz i panom którzy pracowali przy budkach niestrudzenie. Serdeczne "Bóg Zapłać" zasyła wszystkim ks. proboszcz Edward S. Brzeziński, C. R.

Ks. proboszcz zasyła także serdeczne podzięki wszystkim którzy złożyli jakąkolwiek premję na bazar. Na wyszczególnienie zasługują: panowie W. Dziurgot, T. Myśliński, A. Ćwik, J. Wnęk, Bractwa Mężczyzn Różańca św., Niewiast i Dziewic, Stowarzyszenie Alumnów oraz Panie z Klubów parafjalnych.

Dalsze ofiary złożyli następujący: G. Bartnik, A. Bolewska, E. Bolewski, J. Chruścińska, K. Ciężadło, L. Domrzalska, M. Domrzalska, A. Gogolińska, C. Gordon, Gorgotówska, W. Grzegorski, J. Jankiewicz, L. Małłek, S. Matys, K. Peterson, B. Regosz, M. Starosta, A. Urbański, L. Wasik, A. Wnęk, M. Wrzesińska, B. Żurawska.

Ubiegłej niedzieli wystąpiły na bazarze następujące Towarzystwa: Grupy Zjednoczenia Korony Polskiej, Serca Pana Jezusa, Oddziały Macierzy Polskiej; św. Jadwigi, św. Barbary, Tow. Polek św. Kunegundy, Chóry parafjalne. Było także po wielu członkiń i członków z innych Towarzystw, które jedno razem nie zasiedli do stołów. Z księży z poza parafji zaszczycili nas ks. W. Bartylak, C. R. proboszcz z Kantowa, ks. T. Wróblewski, C. R., ks. J. Pruszyński, C. R. i ks. W. Okulczyk, C. R.

Dziewice Bractwa Różańca św. składają serdeczne podziękę wszystkim paniom i panom za fanty złożone na "Bunco" które odbyło się w czwartek, dnia 26go listopada, b. r.

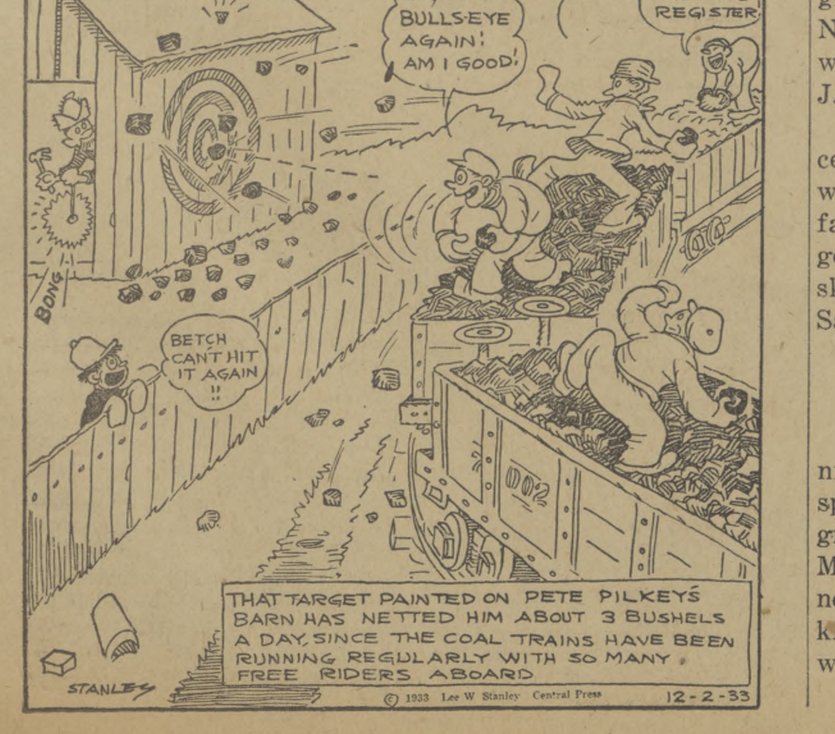
Następujące Towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu — Jutro Br. Mężczyzn Różańca św., Br. Niewiast Różańca św. i Br. Modlitwy za dusze w czyśćcu p. w. św. Teresy. W poniedziałek Klub św. Józefa, Oddział Kr. Jadwigi, M. P. i Grupa Zjednoczenia św. Ambrożego. We wtorek Tow. Serca Pana Jezusa i Tow. Korony Polskiej. W środę Tow. Polek św. Jadwigi i Tow. św. Wincentego a Paulo. W czwartek Dwór św. Antoniego i Tow. Polek św. Anny. W piątek Chór parafjalny i Oddział św. Alojzego, M. P.

Z Klubu Pinczowian.

Posiedzenie klubu odbędzie się w niedzielę 3go grudnia, w sali ob. J. Oleszka, 1446 W. Huron ul., o godzinie 2ej po południu.

J. K. Wieczorek, kor.

THE OLD HOME TOWN — By STANLEY



Rok Jubileuszowy— Rok Misyjny.

Modlitwa Jego Eminencji Ks. Kardynała Mundelein'a o Powodzenie w Misjach.

Wszechmogący i Wieczny Boże. — my, dzieci Twoje, pokornie upadające przed Tobą, — poświęcamy ten rok duchowego odrodzenia na Twoją większą cześć i chwałę. — Pokornie błagamy Ciebie, strzeż, prowadź i osłaniaj nas, kapłanów i lud Twój, w tym czasie; — przyjm prośby nasze, Błogosław wysiłki nasze i zachowaj nas wiernymi w Twej służbie. — Daj natchnienie tym, którzy w tym świętym czasie misyj głoszą Słowo Twoje; — przygotuj serca ludu Twego, aby je godnie przyjęli. — Ześlij Ducha Świętego i odnów oblicze naszego miasta i naszej diecezji; — przywróć do Siebie tych, którzy odeszli od Ciebie; wzmocnij tych, którzy powątpiewają i cierpią pokusy; — ochraniaj tych, którzy są w niebezpieczeństwie ciała i duszy; — utwierdź tych wszystkich w łasce Twojej, — byśmy Ci odtąd wiernie służyli i osiągnęli zbawienie naszych dusz nieśmiertelnych. — Amen. (200 dni odpustu.)

* * *

W roku jubileuszowym potrzeba nam łaski Bożej i dlatego powyżej podajemy modlitwę do odmawiania o powodzenie misyj, odbywających się w naszych parafjach rzymsko-katolickich, by te misje św. odbyły się Bogu na cześć i chwałę, na pożytek Kościoła i na zbawienie nieśmiertelnych dusz naszych.

Rok ten posiada dla nas osobliwe znaczenie, a to dlatego, iż jest rokiem dziewiętnastosetnym od Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, od założenia Kościoła Jego. Jest także okazją srebrnego jubileuszu biskupstwa Jego Eminencji Kardynała Jerzego Mundelein'a.

Jest to więc rok, który powinien być przez nas w szczególny sposób uświęcony, i w tym celu we wszystkich parafjach tutejszej archidiecezji odbywają się misje św., aby przez cały ten rok jubileuszowy, bez przerwy, płynęła korna modlitwa do stóp Najwyższego.

* * *

W dalszym ciągu Misje św. odbędą się w parafjach następujących: Od 3-go do 10-go grudnia, w parafji św. Jakóba, gdzie proboszczem jest ks. J. P. O'Donaghue, pod kierownictwem księży misjonarzy diecezjalnych; od 3 do 10-go grudnia, w parafji Anioła Stróża ,gdzie proboszczem jest ks. R. Secchia, P.S.S.C.B., pod kierownictwem OO. Jezuitów; od 3-go do 10-go grudnia, w parafji św. Franciszka (meksykańskiej), gdzie proboszczem jest ks. R. Serrano, C.M.F., pod kierownictwem OO. Redemptorystów; od 3-go do 10-go grudnia, w parafji Najśw. Rodziny, gdzie proboszczem jest ks. Wm. P. Whelan, S.J., pod kierownictwem OO. Jezuitów; od 3-go do 17-go grudnia, w parafji św. Anny, gdzie proboszczem jest ks. Józef Kruszka, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 3-go do 17-go grudnia, w parafji Najśw. Marji Panny Anielskiej, gdzie proboszczem jest ks. Edward Brzeziński, C.R., pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 3-go do 17-go grudnia, w parafji św. Wojciecha, gdzie proboszczem jest ks. Kazimierz Gronkowski, pod kierownictwem OO. Jezuitów; od 3-go do 17-go grudnia, w parafji Opatrzności Boskiej, gdzie proboszczem jest ks. I. Albovicz, pod kierownictwem OO. Jezuitów; od 3-go do 17-go grudnia, w parafji św. Wita, gdzie proboszczem jest ks. E. Sladek, O.S.B., pod kierownictwem OO. Benedyktynów; od 3-go do 17-go grudnia, w parafji Dobrego Pasterza, gdzie proboszczem jest ks. Franciszek Wojciechowski, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych ;od 3-go do 10-go grudnia, w parafji Panny Marji, w Fremont Center, gdzie proboszczem jest ks. A. C. Stier, pod kierownictwem OO. Kapucynów.

Kalendarzyk Posiedzeń Związku Klubów Małopolskich.

Następujące kluby odbędą posiedzenia przedroczne na których odbędą się wybory nowych zarządów na rok przyszły:

Klub Parafji Zabawa, będzie miał posiedzenie w niedzielę, 3 grudnia, w sali F. Opławskiego, o godz. 2:30 po poł. — J. Łoś, prez.; J. Mączko, sekr.

Klub Brzozowian zawiadamia członków o swem posiedzeniu w niedzielę, dnia 3 grudnia, w sali Cichonia, narożnik 40-ej i Sacramento ul., o godz. 2:30 po poł. — F. Osysko, prez.; S. Cieśla, sekr.

Klub Wola Przemykowska zwołuje posiedzenie w niedzielę, dnia 3 grudnia, w sali Łatki, przy Noble i Huron ul., o godz. 2:30 po poł. — F. Boksa prez.; W. Mazur, sekr.

Klub Lisia Góra będzie miał posiedzenie w poniedziałek, 4 grudnia, w sali Łatki, przy Noble i Huron ul., o godz. 7:30 wieczorem. — W. Mechla, prez.; J Madaj, sekr.

Klub Wola i Kombornia zwołuje posiedzenie we wtorek, 5 grudnia, w sali J. Moskala, 831 N. Ashland ave., o godz. 7:30 wieczorem. — J. Makiel, prez.; J. Puzon, sekr.

Klub Parafji Wielkie Strzelce, zbiera się na posiedzenie we wtorek, 5 grudnia, w sali Stefanika, 1401 W. Superior ul., o godz. 7:30 wiecz. — W. Bieliński, prez.; K. Śliwa, sekr. — M. Sambor, sekr. Z. K. M.

Z Wojciechowa.

Tow. Polek św. Barbary, nr. 33 Z.P.R.K. przystąpi do spowiedzi w sobotę, dnia 2go grudnia, a w niedzielę rano na Mszy św., o godzinie 7:30 rano do Komunji św. — Wszystkie członkinie bez wyjątku powinny ten obowiązek wypełnić.

Bronisława Zaja, sekr.

ZNA SIĘ NA TEM.

— A więc doktorze, niech pan czeka na mnie o siódmej przy pawilonie.

— Zgoda, a kiedy pani przyjdzie?

"ROOSEVELT—LUB RUINA".



Ks. Coughlin, kaznodzieja radjowy z Detroit, przemawiający w Hipodromie w New Yorku, gdzie wołał o poparcie programu monetarnego Prezydenta Roosevelta i chłostał bezlitośnie jego krytyków. (Klisza Int. News).

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

Tow. Boskiego Serca Jezusa będzie miało swe miesięczne posiedzenie jutro, o godzinie 1ej po południu.

Tercjarze będą mieli swe posiedzenie jutro, o godzinie 2ej po południu.

Dziewice Różańcowe i Dzieci Marji będą miały najprzód różaniec a po różańcu posiedzenie w poniedziałek, o godzinie 7ej wieczorem.

Taksamo Dziewice Różańcowe i Dzieci Marji przystąpią do spowiedzi św. dzisiaj wieczorem, a do Komunji św. jutro o godzinie 7:30 rano.

*

Tow. Dobroczynności pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo będzie miało swe posiedzenie w poniedziałek, o godzinie 8ej wieczorem. Donosi się wszystkim członkom tego towarzystwa że w niedzielę, dnia 10go grudnia, odbędzie się doroczne zebranie wszystkich członków towarzystwa ze wszystkich parafij. Zaprasza się więc wszystkich członków należących do tego towarzystwa w naszej parafji, aby się stawili na to posiedzenie. Posiedzenie to odbędzie się w hotelu Stevens, o godzinie 3ej po południu.

*

W przyszły piątek, t. j. 8go grudnia, przypada Święto Matki Boskiej. Jestto uroczytość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny. Każdy jest zobowiązany wysłuchać Mszy św. w ten dzień. Z powodu święta Niepokalanego Poczęcia w Wigilją, oraz w samo święto to jest w piątek nie ma postu.

*

Niewiasty Różańcowe oraz Bractwo Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy przystąpią do spowiedzi św. w przyszły czwartek, o godzinie 3ej po południu, albo o 7ej wieczorem. W święto zaś Matki Boskiej przystąpią wspólnie do Komunj św., o godzinie 8ej rano.

Msze św. odprawione będą w następującym porządku: dla pracujących o godzinie 5ej, a potem o 7ej, 8ej, 9ej i o 10ej rano z kazaniem. Wieczorem zaś odprawione będą nieszpory.

*

W niedzielę, dnia 3go grudnia, w sali parafjalnej, odbędzie się zabawa kostkowa tak zwana "Bunco Party", urządzona staraniem Bractwa Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy. Komitet urządzający postarał się o cenne nagrody dla uczestników zabawy. Początek zabawy o godzinie 7ej wieczorem.

*

Przez ostatnie trzy tygodnie odbywała się w naszej parafji Misja święta. Kierownikami Misji byli Misjonarze djecezjalni. Uroczyste zakończenie Misji zakończone zostało czterdziesto godzinnem nabożeństwem. Do pomocy w pracy podczas misji jak i podczas czterdziesto godzinnego nabożeństwa przybyli następujący kapłani: ks. prałat Antoni Hałgas, ks. R. Marciniak, C.S.C., ks. A. Zubowicz, C.S.C., ks. S. Białas, ks. P. Mytyś, ks. J. Gilewski, ks. F. Nogajewski, ks. F. Grześ, ks. R. Płoszyński, ks. E. Madaj, ks. J. Maćkowiak, ks. T. Kaczorowski, ks. R. Zock, ks. W. Nowicki, ks. J. Zwierzchowski, ks. E. Pławiński, ks. J. Peterson, ks. F. Modrzeński, ks. E. Madaj, ks. I. Andrysiak, ks. E. Krakowski, ks. J. Owczarek, ks. A. Przypyszny, ks. B. Santor, O.M.C., ks. S. Radniecki, ks. L. Handzel, ks. S. Stoga, ks. T. Sampolinski, ks. W. Beliński, ks. H. Kolberg, ks. W. Sekulski, ks. S. Ozmina, ks. S. Ryzner, ks. S. Sychowski, ks. J. Fuerst, ks. J. Sehnke, ks. E. Czarny, ks. T. Ligman, C. R., ks. J. Walczak, ks. P. Sobota, ks. S. Kowalski, ks. H. Jagodziński, ks. S. Derengowski, ks. J. Karabasz, ks. J. Kalata, ks. L. Czyl, ks. F. Rusch, ks. J. Lechert, ks. T. Smyk, ks. L. Nosal, ks. W. Olszewski, ks. F. Wojciechowski i ks. J. Mszanowski.

Podczas czterdziesto godzinnego nabożeństwa kazania głosili w poniedziałek rano, ks. S. Różak, wieczorem ks. dr. S. Piwowar. We wtorek rano ks. E. Jagodziński, O.F.M., wieczorem ks. T. Sampoliński. W środę rano ks. J. Zeleziński, wieczorem ks. F. Płoszek.

Nieszpory pierwszego dnia celebrował ks. L. Handzel, w asyście ks. F. Płoszka jako djakona i ks. T. Kaczorowskiego jako subdjakona. Drugiego dnia nieszpory celebrował ks. S. Różak w asyście ks. S. Piwowara jako subdjakona i ks. E. Jagodzińskiego, O.F.M. jako djakona. Trzeciego dnia nieszpory celebrował ks. W. Belinski w asyście ks. A. Przypusznego i ks. T. Kaczorowskiego.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

WIADOMOŚCI TREŚCI RELIGIJNEJ.

W sobotę, dnia 9-go grudnia, J. E. Kardynał Jerzy Mundelein, święcić będzie 18tą rocznicę powołania go na stanowisko arcybiskupa chicagoskiego.

*

Na walnem zebraniu Tow. Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo, które odbędzie się w niedzielę, dnia 10go grudnia, w hotelu Stevens, o godz. 3ej po południu, przemówi do członków jacy przybędą z poszczególnych parafij chicagoskich. J. E. ks. Kardynał J. Mundelein, honorowy prezes tego zrzeszenia, niosącego pomoc potrzebującym.

*

Z powodu, iż tegoroczna uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, przypada w piątek, wobec tego post jest na ten dzień zniesiony i wolno będzie spożywać potrawy mięsne.

*

Parafja katedralna, Najśw. Imienia, odprawi trzydniowe nabożeństwo na cześć Błog. Bernadetty, francuskiej wieśniaczki, której Niepokalanie Poczęta Marja objawiła się w Lourdes. Będzia Ona kanonizowaną w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P., w piątek, dnia 8go grudnia. Proboszcz parafji katedralnej, ks. Morrison, postarał się o relikwję tej nowej Świętej, które będą w tym dniu wystawione na ołtarzu ku publicznej czci.

J. E. Biskup Sheil, D. D. udzieli Sakramentu Bierzmowania dzieciom i starszym w kościele św. Kazimierza, w jutrzejszą niedzielę, o 7:30 wieczorem, a w kościele św. Błażeja, w Argo, w przyszły wtorek, dnia 5go grudnia, o godz. 3 po południu.

Jutrzejsza niedziela, pierwsza Adwentu. Przez cztery tygodnie ustaną rozumie się u praktykujących katolików i chrześcijan, wesela, huczne zabawy i tańce. Rozpocznie się przygotowanie do obchodzenia pamiątki Bożego Narodzenia.

Z Domu Starców Św. Józefa.

W niedzielę, dnia 3go grudnia, w sali Domu Starców, przy N. Ridgeway i Schubert ul., począwszy o godzinie 2ej po południu, odbędzie się zabawa kostkowa „bunco party" urządzona staraniem Stow. Pań Opieki nad Domem Starców. Komitet wszystkich zaprasza o przybycie. Cały dochód z tej zabawy przeznaczony na podarki świąteczne dla starców i staruszek w tym przytułku przebywających. Cel godny poparcia.

*

Czcigodne Siostry Franciszkanki wykonały w tych dniach dwa sztandary polskie. Jeden dla Związku Polek w Ameryce, w Hartford, Conn., a drugi dla pewnego towarzystwa w Hamtramck, Mich.

*

Liczni przyjaciele i sympatycy Stow. Pań Opieki nad Domem Starców św. Józefa, wybierają się jutro na zabawę kostkową „bunco", która się odbędzie w przytułku tym przy N. Ridgeway ave. i Schubert ul., o godzinie 2ej po południu. Dochód z tej imprezy przeznaczony na podarki świąteczne dla starców i staruszek.

*

Jeśli pragniemy pomóc Siostrom Franciszkankom materjalnie, to możemy nabyć ładne robótki ręczne w tym przytułku, których jest ogromny wybór, a które to robótki można ofiarować komu na podarek świąteczny.

Czytajcie Dziennik Chicagoski



Co Zawiniły Drzewa?

Obywatele w San Jose, Cal., żądni „pamiątek" samosądu, obdzierają korę i wyrąbują kawałki z drzew, na których motłoch powiesił dwu morderców Brooke Harta. Dozorca parku powiada, że drzewa trzeba będzie ściąć, tak je uszkodzili amatorzy „pamiątek". (Klisza Int. News).

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.	Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.
TERMS OF SUBSCRIPTION	PRZEDPŁATA WYNOSI
One year $5.00	Rocznie $5.00
Six months 3.00	Półrocznie 3.00
Three months 1.75	Kwartalnie 1.75
In Chicago by mail for 1 month .85	W Chicago pocztą miesięcznie.. .85
To Europe for one year 8.00	Do Europy rocznie 8.00
To Canada for one year 5.00	Do Kanady rocznie 5.00
All letters shall be addressed to	Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Rehabilitacja Polskiego Imienia.

Tutejsza „Tribune" podała przed dziesięciu dniami wywiad z senatorem James'em Hamilton'em Lewis'em, który mówił o mających nastąpić tutaj zmianach personalnych w biurach federalnych a między innemi i o zmianach w biurze poborcy portowego, p. A. Czarneckiego. Powody tych zmian podała „Tribune" tak jakoś dziwnie, niby za panem senatorem, iż odnosiło się wrażenie, jakby p. A. Czarnecki miał opuszczać swój urząd na skutek jakichś tam skarg i zażaleń.

Nie występujemy tutaj w obronie p. A. Czarneckiego, gdyż potrafi on się obronić sam. Jednakże uwag tych, pochodzących rzekomo od pana senatora Lewis'a, nie mogliśmy zbyć milczeniem. Wszak zawsze podkreślaliśmy i podkreślamy, że pochwała czy nagana rodaka naszego na urzędzie jest w pewnym sensie pochwałą lub naganą nas wszystkich. Każdy z nas żywo te rzeczy odczuwa i na nie natychmiast reaguje tak, jakby one dotyczyły go bezpośrednio.

Powtarzamy więc, że nie mogliśmy pominąć milczeniem niedomówień pana senatora i zaraz zwróciliśmy się do niego z prośbą o udzielenie nam informacyj co do istoty rzekomych zarzutów przeciwko panu Czarneckiemu, pewni, że takich zarzutów nie mogło być.

Nie omyliliśmy się. Pan senator Lewis odpowiada nam, iż jest mu „bardzo przykro, że uwagą o zmianach, robioną przez ludzi starających się dostać posadę i dążących do usunięcia z tej posady republikanina dlatego tylko, że jest republikaninem — że więc taką uwagą objęto i p. A. Czarneckiego. Było mi niezmiernie przykro czytać to i sądzę, że autor był w błędzie co do p. Czarneckiego. Miło mi zaświadczyć fakt rzetelności pana Czarneckiego we wszystkiem a szczególnie we wszystkiem co do polityki i urzędu publicznego."

Na początku swego listu pan senator Lewis zaznacza, że zna pana A. Czarneckiego od lat i że nawet przedstawił go Prezydentowi jako swego kandydata na konsula generalnego w Warszawie.

Wobec przytoczonego listu pana senatora, uważamy że imię polskie zostało zrehabilitowane, a sam incydent zamknięty.

Czy Spokój Przed Burzą?

Stany Zjednoczone uznały Rosję sowiecką, Polska układa się z Niemcami, Francja, wzorując się na Polsce, również próbuje dojść do porozumienia z Niemcami przy stole konferencyjnym; Litwinow jedzie do Rzymu, gdzie ma się porozumieć z Mussolinim w sprawach handlowych a przy „sposobności" zetknąć się z Watykanem; na Dalekim Wschodzie spokój, w Indjach spokój, nawet na Kubie ucichło, choć unoszą się jeszcze opary w powietrzu z ostatnich walk bratobójczych. Słowem, wbrew wszelkim obliczeniom najrozmaitszych proroków, zamiast burzy zanosi się na pogodę.

Czy tylko na trwałą pogodę? Czy też na chwilowy spokój przed burzą?

Jeżeli Rosja sowiecka dotrzyma przyrzeczenia, złożonego w Washingtonie, na froncie amerykańsko-azjatyckim spokój będzie zapewniony na czas dłuższy, albowiem Japonja, która odgrażała się dotychczas Stanom Zjednoczonym i Rosji, wiedząc, że gdzie się dwóch bije, tam trzeci ma szanse skorzystać, musi obecnie schować groźby na później. Kiedy między Rosją i Stanami Zjednoczonemi nastąpiło porozumienie, Japonja, choć nie odrzuci swego programu zagranicznego, jednak ruchy jej będą paraliżowane. Na tym odcinku zapanował zatem spokój i na horyzoncie nie widać żadnej chmury.

A teraz inny odcinek frontu, frontu europejskiego. Tam, według doniesień korespondentów, zanosi się również na spokój, lecz zdaje się nie na długo. Niemcy wprawdzie postanowiły usiąść razem przy jednym stole z Polską i spróbować zjeść olbrzymią misę bigosu, który same nawarzyły. Bigos nie jest wprawdzie smaczny, bo przestarzały, lecz głodnemu musi smakować. Polska siedzi przy drugim koncu stołu i spogląda spokojnie na Niemca.

W innym pokoju, przy innym stole siedzą również Niemcy przy misie bigosu. Po drugiej stronie stołu siedzi Francja spoglądająca z pod oka na Niemca, jak gdyby niedowierzając, że towarzysz jej będzie mógł zjeść tyle pokarmu naraz. Strawa nie jest smaczna, lecz głodny je, udając wielki apetyt. Jeżeli Niemcy zdołają strawić bigos z Polską i bigos na stole francuskim, odżyją i na froncie europejskim zapanuje spokój. Jeżeli natomiast porcje będą za duże i Niemcy z przesycenia nabawią się jakiegoś choróbska, w Europie powstaną nowe kłopoty, które mogą doprowadzić do poważniejszych zaburzeń, a może nawet wojny. Na tym odcinku spokój nie jest pewny, bo zależy w zupełności od Niemiec. Jeżeli Niemcy przyjmą warunki Polski i Francji i jeżeli zapomną o Pomorzu, Alzacji i Lotaryngji, o rewizji Traktatu Wersalskiego i o zbrojeniach, horyzont europejski rozjaśni się na czas dłuższy.

Trudno jednak uwierzyć, aby Niemcy, szczególnie pod rządami Hitlera, zgodziły się zrezygnować z Pomorza, z Traktatu Wersalskiego i z prawa stworzenia w Niemczech wielkiej potęki militarnej. Przecież Hitler zbudował swą potęgę i stał się najpopularniejszym ze wszystkich wodzów Niemiec, ponieważ zawsze groził Polsce, Francji i wszystkim przeciwnikom Niemiec, przyrzekając, że gdy dojdzie do władzy granice Niemiec posunięte będą daleko na wschód, Niemcy otrzymają utracone kolonje i staną się ponownie mocarstwem, przed którem świat będzie musiał drżeć. Niemcy pamiętając obiecanki Hitlera i kiedyś gotowi się go zapytać, jak tam sprawy stoją z rozszerzeniem granic Rzeszy? Jeżeli się już teraz nie upominają o te rzeczy, to tylko dlatego, iż wierzą, że Hitler dąży do celu, lecz obrał inną drogę. Zdaje się, że się nie mylą.

Wysłannik Rosji, Litwinow, który za jednym zamachem zdołał ubić targ z Prezydentem Rooseveltem i teraz jedzie do Rzymu, aby tam potargować się trochę, nim wróci do Moskwy, ma również wiele do mówienia w sprawach pokoju.

W Rzymie misja Litwinowa jest zdaje się bardziej delikatna, aniżeli w Washingtonie. Kto jest w Rzymie, jest bardzo blisko Watykanu.

Wobec zmian, które tak szybko nastąpiły w ostatnich paru tygodniach, widać jasno, że ludzkość zdąża do nowej ery pokoju i dobrobytu. Swiat się widać przekonał, iż po drodze pełnej dołów i obalonych drzew daleko zajechać nie można. Zaczyna więc drogę oczyszczać, usuwać przeszkody, aby mógł prędzej dotrzeć do świtającego w oddali lepszego i jaśniejszego jutra.

Tańszy Przejazd Kolejami.

Koleje biegnące na zachód od Chicago oraz niektóre na południe dokonały zniżki opłat za przejazd, przyczem zniżka ta wynosić będzie od szesnastu do czterdziestu czterech procent. Nie chcą się zgodzić na zniżkę koleje prowadzące na wschód i niektóre południowe. Gdyby jednak zniżka na kolejach zachodnich usprawiedliwiła przypuszczenia, wówczas i wschodnie koleje niezawodnie także obniżą przejazdy.

Na krok taki zdobyły się koleje zachodnie w przypuszczeniu, że zwiększy się liczba pasażerów, gdy przejazd będzie tańszy. Przykład tego znaleziono podczas trwania wystawy, kiedy to istniały specjalnie niskie opłaty za przejazdy. Sądzi się więc na tej podstawie, że i w przyszłości tak samo więcej ludzi będzie podróżowało kolejami jak samochodami, jeżeli te przejazdy nie bedą zbyt kosztowne.

Koleje wschodnie zwalczają próby zniżkowe. One znajdują się w innych warunkach, korzystniejszych. Liczba podróżujących kolejami wschodniemi jest bez porównania większa, co pokazuje, że zapotrzebowanie na podróże kolejami jest większe, a gdy znów zapotrzebowanie na coś jest większe, to cena tego nigdy nie spada. Przeciwnie, zazwyczaj się podnosi. Ale bronić się przeciwko zniżce opłat za przejazd będą mogły koleje tylko jakiś czas. Konkurencja transportacyjna zwiększa się z dnia na dzień i ona to niezawodnie zmusi opornych do uległości.

Ale czy ta sprawa jest tak bardzo ważna, że tutaj trzeba o niej pisać?

Owszem, ważna i to nawet bardzo.

Pomyślmy tylko, ile pieniędzy rocznie wydają organizacje nasze na rozjazdy urzędników, płacąc diety i milowe? Przecież każda zniżka na kolejach równo się oszczędności w organizacjach. Nie jest więc rzeczą obojętną kwestja zniżki opłat na kolejach szczególnie w czasach dzisiejszych, kiedy wszyscy oszczędzamy i oszczędzać musimy, nie wyłączając organizacyj.

Czesława Chądzyńska-Fiszerowa

ROK JUBILEUSZOWY.

Już dziewiętnaście minęło stuleci
Od Chrystusowej, najkrwawszej Ofiary,
Dzieło Zbawienia równym blaskiem świeci—
Lecz Twą naukę wypaczył świat stary.
A ludy, co się zwią chrześcijańskiemi,
W dziele zniszczenia wstępują w zawody;
Krwią przesiąknięty każdy skrawek ziemi...
Lecz nadal pragną tępić się narody!
Na ustach mając Chrystusowe słowa
Głębię pogaństwa ludzkość w duszy chowa...

Czemże się stają genjalne zdobycze
Cywilizacji—bez Twego Ducha?
Na pozór tylko świat zmienił oblicze,
Pierwotnych, ślepych instynktów on słucha.
Niech nas otrzeźwi ta bezdeń niedoli,
W którą się ludzkość beznadziejnie stacza...
Niech miłosierdzie Twoje nie pozwoli
Marnować trudów i potu oracza,
Ni płodów ziemi—gdy głodnych tysiące
Po chleb wyciąga swoje dłonie drżące...

Naprózno genjusz ludzki się wysilił
By uszczęśliwić świat swojemi dzieły...
Choć praw natury zasłonę uchylił,
Rzeki łez ludzkich płyną—jak płynęły...
Rozpacz sen z powiek bezrobotnych spędza,
Nóż wciska w dłonie głodem oszalałe,
Chwyta za gardło chciwym szponem nędza,
Rodziny giną samobójczo, całe...
Widzim bankructwo zdobyczy człowieka—
Na innej drodze ratunek nas czeka.

Niech świat odrodzi Rok Jubileuszowy,
Niech żywą wiarę w sercach naszych zbudzi,
Każdy wysiłek mózgu jest jałowy,
Jeśli mu bodźcem nie jest miłość ludzi.
Cóż, że zdobyte powietrze—i morza,
Gdy tym dążeniom obca jest myśl Boża?!
Ludzkość się wije w nieszczęściu i bólu...
Okaż jej łaskę swą—Chrystusie Królu!

Jeszcze Echo "Słów Nieprzemyślanych".

W październiku ukazała się w „Nowym Świecie" korespondencja p. Vorzimmera z Warszawy, uwagami nad sprawozdaniem marszałka Raczkiewicza na konferencji w sprawie „wychodźtwa." „Nowy Świat" nadał korespondencji szczególne znaczenie, pomieszczając ją jako edytorjał. Treść owej korespondencji zniewoliła nas do uwag własnych, które przed kilku dniami prostował autor korespondencji, pan Vorzimmer, w liście nadesłanym i opublikowanym w „Dzienniku Chicagoskim." Obecnie nadsyła sprostowanie b. ambasador pan Filipowicz — który ubolewa że sprawozdanie z konferencji zmieniło sens jego słów. Oto list pana ambasadora:

Szanowny Panie Redaktorze:

W ciągu mego pobytu w Waszyngtonie, miałem sposobność obserwować rolę doniosłą, jaką w stosunku do wychodźtwa w Stanach Zjednoczonych odgrywa miejscowa prasa polska. — Niejednokrotnie stosunek tej prasy do spraw znaczenia publicznego był wyraźnie pomocny dla prac, podejmowanych przez polskie czynniki rządowe. Widziałem również nietylko lojalny, lecz przyjazny stosunek, jaki ogromna większość prasy polskiej miała dla każdego urzędnika Republiki Polskiej, — bez względu na jego pochodzenie dzielnicowe, czy polityczne, tytuł lub rangę.

Ceniąc te fakty i pragnąc, by nadal dążyły w tym samym kierunku, kreślę te kilka słów do Szanownego Pana Redaktora.

W ciągu lat ubiegłych zgłaszały się do mnie osoby z poza polskiego świata oficjalnego, próbując informować się, jakimi środkami możnaby najlepiej podtrzymać łączność duchową pomiędzy Polonją amerykańską a starym krajem. Wśród zgłaszających się byli ludzie, kładący nacisk na ustalenie tej łączności za pomocą zwiększenia ilości importowanych z Polski do Ameryki książek polskich, broszur i wydawnictw perjodycznych. Nie negując ani potrzeby, ani skuteczności tego środka, w mojej opinji podkreślałem, że czynnikiem jeszcze ważniejszych, jest utrzymanie stałego zetknięcia osobistego pomiędzy wychodźtwem a Polską przez wzajemne, stale robione wycieczki, objazdy, wizyty osób wybitnych, byle one nie miały charakteru wypraw po złote runo, a polegały na zaznajamianiu się z obopólnemi potrzebami, poglądami i nastrojami.

W Warszawie, na zebraniu Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą, na jakiem pan marszałek Raczkiewicz łaskawie zaznajomił zebranych ze swą podróżą do Ameryki Południowej, dałem wyraz swemu poglądowi powyższemu, mówiąc, że rezultat trudów pana marszałka, jak również wcześniejszej podróży generała Orlicz - Dreszera, w sensie wpływu na ducha wychodźtwa polskiego, był bez porównania większy, niż mógłby być wpływ całych wagonów gazet i literatury, importowanych z Polski do Ameryki.

Żałuję, że sprawozdanie jakie doszło do rąk Szanownego Pana Redaktora, zmieniło sens mych słów w sposób oczywiście a niezasłużenie przykry dla całej prasy polsko - amerykańskiej, zarówno jak i dla mnie.

Proszę przyjąć Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy mego poważania.

Tytus Filipowicz.
Warszawa, 9 listop., 1933 r.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

BURZCIE TYLNE DOMY.

Szanowna Redakcjo
Dziennika Chicagoskiego.

Jestem stałą czytelniczką Waszego Pisma, więc się spodziewam, że zamieścicie moje uwagi.

Przed paru dniami ukazał się artykuł p. t. „Burzyć stare domy i budować nowe". Tak, ładnie to brzmi, ale poco czekać kiedy i tak się może nie doczekamy, jeżeli sami tego nie uczynimy. Dzieci mogą wierzyć w bajkę o gwiazdorze, że kominem włazi z podarkiem, ale starsi powinni się na wszystko zapatrywać realnie i do pracy wziąć, zamiast czekać na coś niepodobnego. Na parcelach, gdzie są dwa domy, jeden tylny dom powinien być usunięty. Gdy każdy właściciel to zrobi, to pozostały budynek zyska na wartości. Nasze dzielnice, jak Stanisławowo lub Trójcowo i inne przybiorą się wówczas w lepszą szatę, będzie więcej słońca i powietrza, więcej przyjemności z ogródka, który powinien być przy każdym domu, a mniej będzie śmieci i hałasu dzieci. I tak te tylne budy stoją puste a jeżeli nie, to w takiej budzie ludzie prawie za darmo mieszkają. Ja już taką budę zburzyłam rok temu, i już miałam ogródek tego lata i tysiąc razy lepiej wolę, aniżeli dom. Spróbujcie wszyscy tej samej metody, a nie pożałujecie. Nie czekajcie aż wam ktoś za taką budę zapłaci, bo się nigdy nie doczekacie. Trzeba koniecznie pamiętać, że Bóg pomaga tym co sobie sami pomagają, a więc do dzieła wszyscy.

J. H.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 2 grudnia, 1893 roku.

Dziś w Radzie państwa w Berlinie hr. Hompesch, członek Centrum, wniósł odwołanie dekretu, którym OO. Jezuici zostali wydaleni z Niemiec.

Od przyszłego poniedziałku ma się rozpocząć proces przeciw Prendergastowi, mordercy Harrisona, przed sędzią Brentano na drugiem piętrze sądu kryminalnego. Obrona będzie starała się tylko udowodnić, że Prendergast nie ma zdrowych zmysłów.

Na wystawie pszczelniczej w Petersburgu warszawskie Muzeum pszczelnicze otrzymało medal srebrny, zaś ks. Ambroziewicz medal bronzowy.

O Matejce zamieścił „Journal de St. Petersburg" w numerze z dnia 8 listopada obszerny feljeton, pisany nadzwyczaj sympatycznie i ze znajomością rzeczy.

W Krakowie powzięto myśl zakupienia domu zmarłego mistrza Jana Matejki i utworzenia tam Muzeum poświęconego wielkiemu artyście.

Pan B. Ostoja, Polak, niedawno przybyły z Europy, otwiera w Nowym Yorku Akademję (?) konnej jazdy.

W Warszawie zaprowadzone zostanie oświetlenie elektryczne w ogrodzie Saskim.

KRÓTKO, ALE PRAWDZIWIE.

Miałem niegdyś przyjaciela,
Dziś on mi się nie udziela,
Bo go na ministra „biorą",
A ja jestem ciągle zero.

Poradnik Dobrego Zdrowia

PRZYCZYNY CIERPIEŃ ŻOŁĄDKA.

Napisała Dr. F. H. Cienciara,—2130 Cortez ul.—Telefon Brunswick 9292.

Niema może narządu w ciele ludzkiem, któryby tak często podlegał sprawom chorobowym jak żołądek.

Choroby żołądka zdarzają się tak u starców jak i u dzieci, nie oszczędzają one żadnego stanu. biedni i bogaci podlegają im w jednakowym stopniu. Częstość cierpień żołądka da się do pewnego stopnia wytłómaczyć tem, że żaden narząd nie jest wystawiony w tak wielkim stopniu na wpływy szkodliwe jak żołądek. Przyczyny cierpień żołądka są rozmaite.

Przedewszystkiem nie da się zaprzeczyć, że w niektórych rodzinach istnieje pewne dziedziczne usposobienie do cierpień żołądka. Chodzi tu właśnie nie o bezpośrednie dziedziczenie pewnych określonych chorób lecz o usposobienie do t. zw. słabego żołądka.

Należy zauważyć, że pojedyńcze pokolenia jedno po drugiem, przy najmniejszym błędzie diety, zapadają na katar żołądka, podczas kiedy członkowie innych rodzin mogą pozwalać sobie w tym względzie na dość znaczne wykroczenia, bez żadnej szkody dla żołądka.

Jak wielką rolę odgrywa tutaj przyzwyczajenie, widoczne jest z tego, że niektórzy ludzie mogą nosić w żołądku swoim przedmioty zupełnie niejadalne, jak szkło, glinę lub kawałki żelaza, nie ponosząc przytem żadnego szwanku na zdrowiu.

Częściej daleko jednak możemy odnaleźć przyczynę cierpień żołądka w sposobie życia ludzi. Niezwykła porywczość i pośpiech współczesnego życia, chorobliwa i natężona walka o byt, zmartwienia, sprawiają, że przy zbytniem natężeniu pracy ludzkiej, przy ciągłem pobudzeniu umysłowem i podrażnieniu prowadzimy nieregularny sposób życia.

Do tego dodać należy, że niektóre zawody i zajęcia specjalnie usposabiają do cierpień żołądka. Wiadomo jest naprzykład, że ludzie, którzy przy pracy dużo siedzą np. urzędnicy, krawcy, itd., podlegają częstym chorobom narządów trawienia.

Częstą przyczyną chorób żołądka jest u tych osób, zawsze spieszących się, szybkie jedzenie i złe przeżucie w jamie ustniej. Zdrowe zęby, a w braku ich sztuczne, oraz wolne jedzenie i dokładne przeużywanie nie raz usuwają chorobę.

Również często przyczyną chorób żołądka stanowi nadzwyczajne nadużywanie napojów. Oczywiście istnieje olbrzymie wahanie indywidualne. — Niepodobno jest nakreślić normy ile człowiek powinien spożywać alkoholu. Są ludzie, którzy przez dziesiątki lat przyjmują olbrzymie ilości alkoholu bez żadnej pozornej szkody dla swego organizmu, podczas gdy inni, po ilości stosunkowo nieznacznych, bardzo wcześnie odczuwają zgubne jego skutki.— Dzieciom należy zupełnie i stanowczo zabronić przyjmowania alkoholu w jakiejkolwiek postaci. Dziecko wogóle niepowinno dostawać żadnych napojów wyskokowych.

Palenie też u niektórych osób jest również szkodliwem przyzwyczajeniem prowadzącem do zaburzeń czynności żołądka.

Istnieją jeszcze inne przyczyny cierpień żołądka organiczne lub przeszkodowe, o których czytelnicy dowiedzą się na przyszły raz.

HISTORJA PRAWDZIWA

O Petrku Właście

Józef Ignacy Kraszewski

Opowiadanie Historyczne z XII. Wieku

(Ciąg dalszy).

— Jużciż niewiast u siebie nie macie w gościnie!

Biskupa przystąpił w rękę pocałować, a ten dotknął usty głowy jego.

— Zawsze z was ten sam szalony Petrek! — począł, śmiejąc się biskup. — Nie kazałem puszczać obcych, bom sam chciał być z bratankiem, któregom na drodze przypadkiem pochwycił.

I wskazał na Jaksę, który się skłonił milczący.

— A mnież to wasz bratanek obcym być ma? Albo mi to go widzieć nie wolno — począł Petrek. — Cóż to jest! ażelim w niełaskę popadł?

Biskup poruszył ramionami.

— Chowałem go w izbie — odparł, — aż mu suknie z domu przywiozą.

— Cóżto go zbóje po drodze odarli? — pytał palatyn.

— Nie, boby się im obronił — mówił ks. Janik, — alem ja go zbłąkanego na drodze chwycił. Nie znając kraju, w którym mało bywał, chowając się u obcych, w puszczach się obłąkał. Dopiero, gdy szatny z Miechowa przybędzie, stawić się mieliśmy wam, i należny oddać pokłon.

Petrek spoglądał jakoś niedowierzająco.

— Prawda-li to? — zapytał.

— Jakeś mi miły, Petrku mój — potwierdził biskup.

Usiadł gość, z oczów nie spuszczając Jaksy. Zwrócił się wnet cały ku niemu, i jął badać o życie, o podróże, a naukę, o to, co lubił i co mu było miłe. Uwziął się nań, aby pytać, ale z Jaksą niełatwa była sprawa, bo choć zrazu nieśmiały, gdy się raz przemógł, każdemu dotrzymał kroku. Petrek go swą szorstką napastliwą mową nie zmieszał wcale.

Wśród tego badania Zuła postarał się o wino i kubki, rozsiadł się palatyn, poczęto prawić o różnych rzeczach szeroko i długo. W ostatku, gdy po cichu coś Petrek biskupowi szeptać zaczął, Zuła z Jaksą z izby się wysunęli.

Palatyn powstał z siedzenia i przybliżył się do ks. Janika.

— Nie darmom się ja — rzekł — do drzwi miłości waszej tak dobijał; mówić chciałem z nim i potrzebowałem radzić się. Z Krakowa coraz gorsze wieści dochodzą.

— Co zaś! — odezwał się biskup.

— Władysław, pan nasz, nie winię go; — do zbytku pono dobry i miękki człek jest, a Agnieszka niewiasta chytra i dumna. Na złe go ona prowadzi; grożą nam niepokoje.

— Władysław nie będzie ważył się ich wszczynać — odparł biskup.

— Niewiasta go zmoże — mówił Petrek. — Swą krwią cesarską dumna jest nad miarę; mało jej księżną na jednym grodzie być, królową pragnie. Ile razy nasi Piastowie Niemki brali, zawsze nam z niemi wojny przychodziły i klęski. Bodaj i teraz tak będzie! Niemcy, ulubieńcy księżnej biją jej w uszy, że siedząc na Krakowie, panować powinna nad wszystkiemi ziemiami, że Władysław braci powinien precz wygnać, posiąść wszystko, tak, jak Mieszek i Chrobry.

Władysław dobry jest, ale najlepszego niewiasta zła uczyni chciwym i dumą napoi, gdy dzień w dzień jedno mu śpiewać będzie. — Poleje się krew, nie czyja, tylko nasza!

Biskup westchnął.

— Bodajbyście nie byli prorokiem!

— Nie daj Boże krew przepowiadać — ciągnął Petrek — za łaską Bożą, ja i drudzy nie dopuścimy może do jej rozlewu Nieboszczyk król zwierzył mi wolę swoją — w imieniu ojca odzywać się będę. Słowa nie poskąpię, męstwa mi nie zbraknie.

— A pani Agnieszka? — wtrącił biskup.

— Będzie musiała milczeć — mówił palatyn. — Jeśli jej tu ziemi mało, kraju mało, niech jedzie nad Niemcami królować. My jej tu z jej zausznikami wichrzyć nie damy.

— Odezwał się dziad Herman w tym wnuku — mówił dalej; — też samą dobroć ma, pobożność i uległość dla niewiasty —ale miłośnik królowej, Dobek, Niemiec, nie dorósł Sieciecha! Niech sobie króla przy jejmości wyręcza — nie nasza to rzecz; ale wara palce wtykać w rządy nasze! wara!

Mówiąc to, palatyn powstał i chodził żywo, a coraz większa jawnie opanowywała go gorączka.

— Z Płocka, z Gniezna, z Sandomierza ślą do mnie, donosząc o coraz gorszych poszlakach — że już do Krakowa ściągają lud, że spiski się na młodszych książąt kryjomo czynią. Radzić trzeba, pilno radzić trzeba!

— Wy sami chyba po temu siłę mieć będziecie — rzekł ks. Janik — wy, albo brat mój, biskup krakowski, jeżeli was posłuchają. — Jam do tego niezdolny i mnie ks. Władysław nie usłucha.

— Nas wszystkich razem usłuchać musi!—zawołał Petrek. — Posłuszny mu jestem jako panu, alem wprzódy ojcu jego, miłościwemu panu memu przysięgał, że czuwać będę, aby się wola jego spełniła. Gdy przeciwko niej najmniejszą rzecz uczynią, stanę chociażby sam na wszystkich.

Nachmurzył czoło palatyn.

— Ukaże się najmniejszy znak jeszcze — mówił dalej żywiej coraz — a poznam, że się chce porwać na braci — do Krakowa pojadę, prawdę mu rzucę w oczy.

— Petrku mój miły — westchnął biskup, głos zniżając i ton przybierając łagodny wielce — w paszczę smoka i niewiasty dobrowolnie się rzucać bezbronnemu nierozumnem by było. Jeżeli Agnieszka tak złą jest, jeżeli już księcia, dwór i wszystkich tam zdołała sobie pozyskać — wszakci was łatwo zgubić mogą!

Na całe gardło rozśmiał się Petrek i stanął hardo patrząc biskupowi w oczy.

— Mnie zgubić? oni? Na mnieby się mieli porwać? Nie! Władysław nadto jeszcze pamięć rodzica szanuje a wie, że ja nie moją wolę, a nieboszczyka rozkaz pełnię. Nie będą śmieli knąć mnie, ani on, ani ta niemiecka wiedźma, której się nie boję, ani jej słudzy, którymi gardzę, jak plugastwem.

— Patrz, abyś nadto śmiałym i ufnym w sobie nie był — wtrącił biskup.

— Dla strachu ja się nie cofnę — zawołał Petrek — rychlejby mnie groza znęciła ku sobie.

— Radźcie się ludzi!

— Sumienia się naprzód radzę! — odparł palatyn. — Ono starczy, a i ludzie mi nie naganią tego, co uczynię.

Biskup popatrzał nań, a jako sam srogim nie był, tak i drugich rad hamując, począł zwolna rozjątrzonego uśmierzać.

— Co ci ludzie do uszów przynoszą — rzekł — plotki być mogą. Ile wiem, poszlaków dotąd znacznych niema. Władysław w swej dzielnicy siedzi spokojnie, do braterskich spraw się nie miesza. Czekaj przynajmniej, aż jawnie wystąpi i będzie za co go strofować.

— Może być po niewczasie — odparł Petrek. — Gdy wojska ściągną, gdy żupanów po grodach sobie zjednają, a Agnieszka żagiew rzuci i książę za nią pójdzie, późno będzie wołać, że gore!

— Miły mój! — przerwał biskup — tyś gorący, strzeż się, być na pożar nie wołał, gdy go niema.

— Gorący! a tak! — potwierdził Petrek. — Byłem nim i będę, pókim żyw. Tylko gorącością się coś czyni — chłodem i małodusznością chyba nic. Wy, ojcze, dobrzy jesteście, miłujecie pokój; jam zły i miłuję wojnę. (Ciąg dalszy nastapi).

KORNEL MAKUSZYŃSKI

SŁOŃCE W HERBIE

Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy).

Wśród ciszy nocnej cichutkie łkanie Jadzi stało się głośniejsze; pióro wysunęło się z jej ręki, ona zaś głowę oparła o rękę i zanosiła się od płaczu, nie mogąc się utulić. Pułkownik milczał, sam widocznie bardzo był wzruszony i bał się przemówić, aby się nie wydać ze wzruszeniem; nastąpiło milczenie długie, bardzo smutne, a jak gdyby przepojone miłością i uroczystem błogosławieństwem, dwa zaś serca biły równocześnie głośno, zamierające jedno i drugie pełne młodej krwi, oba zaś czyste i prawe, prawością tą szczerą związane w jedno. Dokonywała się w rozzłoconym świecami mroku jedna z tych chwil cudownych, za którą człowiek tęskni całe życie i trudno mu do niej dojść przez rozgwar, przez plątaninę ścieżek, przez zaułki, przez kosodrzewinę rzeczy niskich i ziemskich, chwila, w której się człowiek staje bezgranicznie dobrym i wtedy płacze ze szczęścia, że anielstwo dobra odnalazł w sobie pod rumowiskiem. Radować się wtedy powinien człowiek, a jednak zawsze tylko płacze, jakby już naprzód opłakiwał stratę, kiedy minie wszystko i kiedy pospolitość i szarość zasiędą przy stole.

Ci oboje mieli zawsze serce czyste i dobre, teraz jednak poczuli równocześnie szczęśliwy nadmiar i zamilkli ze wzruszenia, aż się pierwszy powściągnął pułkownik i niby bardzo szorstko, a gołsem tak miękkim, jak miłosna prośba, rzekł:

— Łzami pisać nie będziesz!

Jadzia podniosła głowę powoli i spojrzała na niego z niezmierną miłością spotkał się pan Anastazy z tym wzrokiem i pomyślał, że przecież nie dzieją się już cudy na świecie, jeśli on pod łaską tego spojrzenia nie ozdrowiał natychmiast i nie powstał z łóżka, aby temu dziecku ucałować ręce; podziękował więc jej tylko spojrzeniem i począł jej tłumaczyć bardzo łagodnie:

— Napisz to wszystko, dziecko, co mówię i co powiem. Nie napisałbym inaczej, gdybym sam to mógł uczynić. A ty sercem nie słuchaj, tylko uszyma i zmień się w pióro, które jest posłuszne. Pisz, Jadzieńko...

— Piszę...

— „...Odprowadza mnie do grobu ta dziewczyna, czego jej nigdy niej zapomnij, bo mnie odprowadza na spoczynek wieczny, jak słońce zmęczonego człowieka; że zaś stary jestem, a stare oczy więcej widzą, mówię ci, synu najukochańszy, że niema chyba na ziemi drugiego takiego kobiecego serca..."

— Panie pułkowniku, mnie tego o sobie pisać nie wypada.

— Nie ty piszesz, tylko ja, a ja już wiem, co mówię. Niema takiej drugiej dziewczyny, jak ty, rozumiesz?

Jadzia uśmiechnęła się smutno przez łzy.

— I nie będzie! —dodał pan Anastazy z wielką mocą, jakby sobie samemu chciał przyświadczyć. — Pisz, teraz będzie najważniejsze...

Jadzia pochyliła się nad papierem, mimo ogromnego wzruszenia przecież ciekawa, jakie ważne rzeczy nakaże pułkownik temu pięknemu człowiekowi z twarzą mądrą i z mądremi oczyma.

Zdawało się jej, że się ta twarz wyłania z promienistego kręgu złotawego światła i że temi oczyma na nią patrzy, jak się ona trudzi z pisaniem do niego listu, nie widząc liter z poza łez. Była pisaniem tego dziwnego listu tak przejęta i tak ogarnięta wzruszeniem, że się jej to coraz wyraźniej zaczęło przywidywać, tak, że się wstrząsnęła i bała się już po chwili spojrzeć przed siebie, aby nie napotkać oczyma tego wzroku.

Teraz będzie rzecz najważniejsza — powtórzył pułkownik i, podniósłszy nieco głos, mówił dobitnie w formie nakazu, który powinien być spełnionym:

„...Bez towarzystwa duszy kobiecej, życie ludzkie jest mdłe jałowe i dlatego niepożyteczne, gdyż mu brakuje połowy, bez kobiecego serca ludzkie serce skostnieje i uschnie. Musisz je sobie znaleźć, tem bardziej, że tworzysz rzeczy piękne, a któż je opromieni wspanialej, jeśli nie kobieta? Czy mnie słyszysz, mój synu? Rzecz piękna piękniejszą się staje, jeśli na nią patrzy dwoje ludzi z jedną duszą, każde zwycięstwo jest milsze, jeśli dwoje je ogląda, każda troska lżejsza, jeśli we dwoje się ją dźwiga. Że zaś na całym świecie uczciwszej duszy nie znajdziesz i czystszego nie znajdziesz serca nad to, którem ja rozpoznał, ucieszysz mnie w grobie, synu mój jedyny, jeśli z rąk moich je weźmiesz i będziesz się starał pozyskać je na wieki wieków. Z tamtego świata ci pobłogosławię, jeśli żoną twoją będzie Jadwiga Relska..."

— Jezus, Marja! — szepnęła Jadzie i pióro jej wypadło z ręki. Nazwiska swego już nie dopisała, bo jej krew uderzyła do głowy i szumieć w niej poczęła burza; serce jej bić poczęło tak gwałtownie, że aż położyła na niem rękę, rozchyliła usta i zalęknionemi oczyma patrzyła na pułkownika, któremu pot ociekał z czoła. Było to wszystko tak niespodziewane, że już to samo ją zalękło, jeszcze zaś bardziej poruszyła ją do głębi dziwna, tajemnicza sytuacja; mrok prządł się przed nią w nieskończoność, dwie jarzące świece palą się bez drgnienia, na łóżku bardzo chory człowiek, który ją testamentem przekazuje synowi, ona zaś własną ręką ten testament pisze. W pewnej chwili uczuła, że gorąca, drżąca ręka pułkownika ujęła jej rękę i że ją pułkownik prowadził bezsilną tam, gdzie otulony ciemnością stoi młody człowiek z surowym dokoła ust grymasem i bardzo mądremi oczyma. Trzeba było całej siły woli i zaciśnięcia powiek, aby to wrażenie znikło. Z martwoty zalęku obudził ją dopiero głos pułkownika:

— Widzę, żeś nie rada, Jadziu?

Panna Relska zmarszczyła białe czoło tak, że się jej łuki brwi dotknęły wzajem, zbiegłszy się; spoważniała nad wyraz i patrzyła na pułkownika bardzo zamyślona, jakby szukając słów krótkich, zwięzłych i mocnych. Pułkownik tymczasem począł jej tłumaczyć wszystko:

— Może się gniewasz, żem tobie kazał pisać to, co powinien był wiedzieć tylko ktoś trzeci, a nie ty, ale ja dziecko tak właśnie umyśliłem, aby było wszystko jasne. Chciałem ci pokazać, jak bardzo cię kocham, drogie dziecko...

— Wiem, panie pułkowniku — rzekła Jadzia głosem bardzo niskim.

— I chciałem — mówił pan Anastazy — do szczęścia pomóc własnemu dziecku. Czy źle uczyniłem?

Jadzia milczała.

— Myślałem tak: ja oczy zamknę, a jemu oczy otworzę. Poco ma szukać po świecie? Może to trochę dziwaczne, ale jest z serca i z duszy.

— Tak nie można, panie pułkowniku...

WHAT ELSE CAN WE EXPECT?



RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C. R.

Homer twierdził, że łatwo przychodzi człowiekowi postępować za drugimi, jeżeli mu się uda iść na czele.

* * *

Kto nie zechce więc zostać dobroczyńcą, pozostaje mu tylko być złoczyńcą.

* * *

Chociaż nie uczono nas w szkole odczytywania myśli z wyrazu oblicza, to jednak każdy z nas jest dosyć wielkim ekspertem w tej umiejętności.

* * *

Gdy się dziecku, po przyznaniu do winy, nietylko da napomnienie ale i uderzy się je w gniewie, to nastręcza się tem dziecku myśl, by w przyszłości nie przyznawało się do winy.

* * *

Niektórych nieobecność na zebraniach bardziej jest ceniona niż obecność.

* * *

Ubliżanie jest argumentem, którym podczas argumentacji posługuje się prostak, by pokonać swego przeciwnika.

* * *

Politykierzy przenoszą ubliżenia, obmowy i oszczerstwa nad niepamięć.

* * *

Zbytecznem jest wytężenie, by odeprzeć niedorzeczności, gdyż one się same zbijają.

* * *

Niema gwałtowniejszego i popędliwszego raptusa nad zniecierpliwione człowieka łagodnego.

* * *

Nie szubienica tylko wina z powodu przekroczenia hańbą piętnuje człowieka.

* * *

Kto skłonny kłócić się o byleco i o nic się poswarzy.

* * *

Dwie gwiazdy, tak niebieskie jak i ziemskie, nie mogą równocześnie znajdować się w tej samej przestrzeni.

* * *

Miłość ślepa rozumuje bezrozumnie.

* * *

Im kto czulszym jest na pochwały, tem go głębiej ranią nagany.

* * *

Przenośnie to przezroczyste myśli, które poza zewnętrznem słowem pozwalają nadto przeniknąć myśl w wnętrzu ukrytą.

* * *

I gleba za łechtanie uśmiechnięta szczodrze wynagradza rolnika bogactwa plonem.

* * *

W Oklahoma zamożny Indjanin przyszedł do znajomego bankiera z prośbą o pożyczkę pięciuset dolarów, przyrzekając zwrócić pieniądze po paru dniach. Bankier zgodził się ale zażądał gwarancji. Po długich pertraktacjach, Indjanin dał w zastaw dwanaście koni. Bankier uznał to za wystarczającą gwarancję.

Po kilku dniach przychodzi Indjanin do banku, wyciąga zwój papierowych dolarów, odlicza sumę przynależną z procentem i podaje bankierowi z prośbą o zwrot „noty", większą zaś część zwoju kładzie z powrotem do kieszeni.

Na widok pieniędzy skazanych na bezprocentowy i bezkorzystny pobyt w kieszeni, bankier zaproponował zdeponowanie onych w banku: Indjanin obrócił się i zapytał jaką daje gwarancję zwrotu, czy ma jakie konie w zastaw, Na odmowną odpowiedź Indjanin wyszedł rezonując sobie nad lekcją udzieloną bankierowi.

SĘDZIOWIE I KACI.



Członkowie motłochu, który wdarł się do więzienia w St. Joseph, Missouri, wywlókł 19-letniego Murzyna, z celi, powiesił go i spalił, stoją wokół zwęglonego ciała ofiary samosądu. Bomby gazowe i czołgi użyte przez wojsko nie zdołały odeprzeć tłumu. (Klisza Int. News).

ADWENT.

Święty czas adwentu, to czas przygotowania duszy na przyjście Zbawiciela.

Rorate coeli! mówi nam Kościół i każe oczy zwrócić wzwyż, gdzie szczęście nieba na nas czeka.

Przez wszystkie obrzędy Kościoła w tym czasie, jego modlitwy i prośby, przez całą przyrodę przewija się niby srebrna wstęga jeden głos, jeden dźwięk tęsknoty i oczekiwania na przyjście Zbawiciela.

Rozróżniamy dwa jawne przyjścia naszego Pana.

Pierwsze — te Jego narodziny w stajence w Betlejemie. Drugie — przy końcu świata, kiedy przyjdzie sądzić wszystkich ludzi.

Przy pierwszem ukazał się jako słabe dziecię, jako ubogi rzemieślnik, jako lekarz miłosierny, niestrudzony głosiciel i obrońca prawdy. Ludzie Go nie poznali. I był ofiarą, męczennikiem, wystawionym na wszystkiem pociski. Przy drugim przyjściu stanie przed nami jako Kościół wszechmocny, ukaże się w całym blasku chwały i majestatu.

Pierwsze przyjście jest przyjściem Jego bezbrzeżnej miłości. Drugie będzie przyjściem Jego surowej sprawiedliwości. Z głęboką, ukrytą myślą opowiada nam Kościół i w ostatnią niedzielę roku kościelnego i w pierwszą adwentu o tem drugiem przyjściu Zbawiciela. Chce bowiem zachęcić nas, byśmy korzystali z Jego pierwszego przyjścia, czerpali z morza Jego miłości i miłosierdzia.

Adwent niby tajemnicza zasłona zakrywa nam cud stajenki betlejemskiej. Zasłona z każdym dniem coraz więcej się rozchyla, coraz więcej blasków pada z ukrytej stajenki na zimową, adwentową drogę ludzkości i na naszą drogę. Patrzmy w te blaski! Idźmy ku tym cudom!

X. Ewaryst Nawrowski.

40-lecie Chóru Kantowskiego.

WSPOMNIENIA Z MINIONYCH LAT.

Chór parafjalny na Kantowie będzie wkrótce święcił czterdziestolecie swego założenia. Dobiega lat czterdzieści, jak powołano do życia chór parafjalny. Organistą wówczas był Franciszek Kwasiński, (obecnie nie żyjący.) Sam kwiat młodzieży zabrał się rączo do pracy nad kultywowaniem pieśni kościelnych i narodowych. Była to młodzież chętna do wszelkiej pracy i do wszelkich poświęceń. Młodzieńcy, w przeważnej części to byli tacy, którzy zrodzili się w „starym kraju", kiedy to Polska zakuta była w kajdany i jęczała w niewoli. Spory zaś procent panien przeniósł się z chóru stanisławowskiego i chóru trójcowskiego do nowego chóru kantowskiego. Trzeba było widzieć ten wielki zapał, z jakim uczęszczano na lekcje śpiewu. Uczono się mszy łacińskiej, jednej i drugiej, uczono się pieśni narodowych i chociaż w chórze przeważał surowy materjał — to jednak przy szczerych chęciach i dobrej woli — nauka szybko postępowała naprzód i śpiewy wykonane były udatnie i gładko.

*

Chór kantowski, w pierwszych swoich początkach poszczycić się mógł doskonałym doborem męskich głosów basowych takich, jakimi żaden inny chór zarówno parafjalny jak i narodowy nie mógł się poszczycić. Jeśli tacy śpiewacy stanęli do śpiewu, jak np. Michał Ratajczak, Michał Smoczyński, Jan Broniarczyk, Franciszek Smoczyński i Stanisław Smoczyński, to tych pięciu zagłuszyło 50ciu słabszych głosów. Michał Ratajczak i Michał Smoczyński nie żyją, ich szczątki spoczywają w ciemnych mogiłach, pod zieloną darniną, na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Jednym z najlepszych wówczas tenorów, o silnej i wysokiej skali, był Jan Rembacz, (nie żyjący). On po niezliczone razy śpiewał Bogu na chwałę w kościele, oraz na koncertach, wieczorkach i przedstawieniach. Był jednym z pierwszych solistów. Z panien ówczesnych dobremi również sopranistkami były Helena (z Piątkowskich) Ratajczak, Marta (z Łukaszewskich) Wasielewska, i inne o których później napiszemy. Solistką altówką była Rozalja (z Łuczaków) Okońska, i inne o których później przy okazji wspomnimy.

*

Chór kantowski, w pierwszych początkach swoich, urządzał koncerty, przedstawienia i wieczorki muzykalno-wokalne, i także występował przy każdej okazji na obchodach patrjotycznych, jak np. majowych, listopadowych itp. Zgoda, jedność i solidarność wśród śpiewaków i śpiewaczek panowała na każdym kroku.

*

Chór kantowski, postanowił swą rocznicę 40-tą uczcić jak najpiękniej i najokazalej. Uroczystość przypada w dniu 7go stycznia, p. r. Wybrany komitet z obecnym organistą p. Wacławem Żukowskim na czele, poczynił już wstępne do tej uroczystości przygotowania, a dalsze są w toku. Chodzi tu najgłówniej oto, ażeby w tej uroczystości wzięli udział wszyscy dawniejsi śpiewacy i śpiewaczk, a dziś mieszkający daleko poza obrębem parafji. Ażeby wzięli udział także byli księża proboszczowie i panowie organiści. Odbędzie się uroczysta Msza św. na intencję chóru, na której tak obecni śpiewacy jak i dawniejsi wspólnie zaśpiewają. Zabrzmi więc potężnie pieśń kościelna Bogu na chwałę.

*

Uroczystość ukoronowaną będzie bankietem w sali parafjalnej na którym odświeżą się węzły dawniejszego koleżeństwa. Starszym śpiewakom, dawniejszym członkom przypomną się młode lata na Kantowie spędzone, przypomni się ten duch prawdziwie polski, który dziś wśród młodszej generacji powoli zanika.

Ponieważ komitet mimo najlepszych chęci nie jest w stanie z braku adresów wszystkich dawniejszych śpiewaków i śpiewaczki osobiście zaprosić, wobec tego niniejszy opis wspomnień o dawno minionych latach, niech posłuży dla każdego i każdej za zaproszenie. Wszyscy będą mile widziani. Ciąg dalszy opisu podany będzie później.

DZIWNY OWAD.

Mrówkolew, owad podobny do komara, zamieszkuje piaszczyste okolice; lata wieczorami. Liszka (gąsienica) mrówkolewa ma ciało spłaszczone, opatrzone trzema parami nóg; szczęki duże, zakrzywione jak cęgi, któremi chwyta mrówki. W tym celu wygrzebuje w piasku dołek lejkowaty, w głębi którego czatuje na spadające doń mrówki i inne owady; zasypuje je zaraz i wysysa; szczątki ciała mrówek wyrzuca z dołka na zewnątrz. Przemianę odbywają w kokonie, zrobionym z przędzy swej i oblepiają go piaskiem.

Wieczorek Na Cześć Ks. J. Karabasza Na Town of Lake.

Niezwykle miły pożegnalny bankiet i wieczorek odbył się w sali Ochronki Anioła Stróża, w niedzielę, 26go listopada dla X. J. Karabasza, znanego pracownika wśród młodzieży, który ostatnio został powołany na stanowisko proboszcza parafji św. Tadeusza, w Joliet.

X. Karabasz przez szereg lat był asystentem parafji św. Jana Bożego, gdzie dzięki uprzejmości zaskarbił sobie serca parafjan.

X. J. Karabasza wprowadziło do sali duchowieństwo: X. proboszcz L. Grudziński, X. F. Ścieszka, X. M. Warkocki, X. F. Karabasz, proboszcz parafji Serca Pana Jezusa oraz brat X. J. Karabasza, Komitet Bankietu i przy dźwiękach orkiestry Sherman Syncopaters przyprowadzono go do suto zastawionych stołów.

Modlitwę przed kolacją odmówił X. proboszcz Ludwik Grudziński. Po kolacji ob. Haśkiewicz, przewodniczący bankietu zagaił program powołując na mistrza toastów p. Antoniego Graczyka a na sekretarkę pannę Marjannę Czopek. Najpierw wręczyła bukiet kwiatów i wypowiedziała piękną deklamację panna Eleonora Bec. Następnie powołano X. Lud. Grudzińskiego, który wygłosił piękną mowę, oraz powołano X. Ścieszkę do przemówienia. Irena Lewandowska wystąpiła ze śpiewem przy akompanjamencie organisty przy parafji św. Jana Bożego p. Szawicy. Następnie kolejno przemawiali pani Janicka i X. F. Karabasz, który złożył życzenia bratu swemu. Orkiestra dopełniła całości programu. Składali życzenia: p. S. Burdziński, X. M. Warkocki, pani Furmaniak, p. Czarnik, Roman Kowalewski, reprezentantka Klubu św. Teresy pani Kolecka, reprezentant Klubu Goodfellowship, p. Losik, reprezentant Klubu Obywatelskiego, p. Kamiński i panna Rochowiak, reprezentantka Have-a-Heart przy Ochronce Anioła Stróża. P. Charles Goss wypowiedział kilka słów po angielsku. W końcu przemówił sam X. J. Karabasz, dziękując Komitetowi, i wszystkim gościom za tak miłą serdeczną niespodziankę — poczem ochoczo tańczono.

ZE STANISŁAWOWA.

Sokół Orzeł Biały odbędzie nadzwyczajne posiedzenie w niedzielę, dnia 3go grudnia, o godz. 2ej po południu w sali gimnastycznej. Każdy druch jest proszony być obecynm. — Stanisław Samborski, prezes; Alojzy Balcer, sekr. prot.

*

Bractwo Dziewic Różańcowych wspólnie przystąpi jutro do Komunji św. o godz. 7:30 z okazji nadchodzącej uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny. O godzinie 1-ej po południu odbędzie swe posiedzenie. Będą omawiane ważne sprawy. Także członkiniom przypomina się o fantach na „Bunco and card party" jak na posiedzeniu było uchwalone.

*

„Jak się masz „Dziordź", nie widziałem ciebie od dnia kiedyśmy ukończyli szkołę św. Stanisława Kostki". Wielu takich braterskich i siostrzanych powitań usłyszycie dzisiaj na zabawie Stow. Alumnów Szkoły św. Stanisława Kostki. A więc rodacy i rodaczki, młodzi i starsi, przyjdźcie na zabawę Alumnów szkoły stanisławowskiej.

Z WACŁAWOWA.

W ubiegłą niedzielę została urządzona zabawa przez najsilniejsze zrzeszenie obywateli w tej okolicy pod nazwą "Belmont-Central Park Improvement Ass'n." Czysty dochód został ubrócony na potrzeby parafji. W czasie zabawy zostało rozpremjowanych mnóstwo rzeczy pożytecznych, które łaskawie ofiarowali niżej podani byznesmani, za które należy im się szczere uznanie i jak największe poparcie: Panowie: Korczyk; Polcyn; Pyzynski; Jackowski; Sobacki; Kleczewski; Szkudlarek; Madal; Filipiak; Witowski; Nowak i Dzierla. Wszystkim ofiarodawcom i wszystkim uczestnikom zabawy za łaskawe przybycie komitet przesyła serdeczną podziękę.

W DRODZE DO MOSKWY.



William C. Bullit, pierwszy ambasador Stanów Zjedn. do Rosji sowieckiej, ze swoją córką, Anną. Obydwoje wyjechali w środę do Moskwy. (Klisza Int. News).

Akademja Żałobna Ku Czci ś. p. K. Obarskiej.

Tow. Pań Chicago gr. 2432 urządza jutro wieczorem Akademję Żałobną ku uczczeniu zasługi pracy swojej honorowe prezeski i założycielki oraz byłej wice-prezeski Zarządu Centralnego Związku Narodoweg Polskiego, śp. Kazimiery Obarskiej. Akademja ta rozpocznie się Mszą św. w parafji św. Bronisławy, a o 8-ej godzinie wieczorem odbędzie się program w sali Bessemer Parku przy 89-ej i Manistee ave. Później nastąpi złożenie wieńca przez gminę 2 ZNP. na jej grobie. Początek Akademji żałobnej nastąpi o godzinie 8-ej wieczorem punktualnie.

Tow. Pań South Chicago zaprasza całą Polonję do wzięcia udziału we Mszy św. oraz o liczne przybycie na Akademję żałobną, aby uczcić jej pamięć należnym hołdem. Wstęp wolny.

Zabawa Pom. Tow. Panien Przy Szpitalu.

Komitet zabawy Pomocniczego Tow. Panien przy Szpitalu Matki Boskiej z Nazaretu podaje do ogólnej wiadomości, że „Tag Day" — zabawa, która miała się odbyć 3-go grudnia została z pewnych przyczyn odwołana na 10-go grudnia. Na zabawę tę złoży się piękny program starannie opracowany oraz wiele nowych niespodzianek.

Obiad Na Jutro.

Rakowo-Selerowy „Chowder."
Zajęcze Zraziki.
Duszone Kartofle.
Czerwona Kapusta.
Mazurek Pomarańczowy.
Kawa.

Rakowo-Selerowy „Chowder."

Dwie łyżki drobnej tapioki, ¾ łyżeczki soli, 3 garnuszki parzonego mleka, 2 kostki buljonu, 1 garnuszek selery pokrajanej, 1 garnuszek wody, ¾ garnuszka gotowanych ziemniaków pokrajanych, 1 garnuszek raczków morskich, drobno pokrajanych, 3 łyżki masła, szczyptę soli. Zagotować w dubeltowem naszyniu drobną tapiokę, sól i mleko, przez 15 minut, ciągle mieszając. Osobno ugotować kostki buljonowe i selerę, dodając potrzebną ilość wody, licząc od zagotowania 15 minut i wlać do poprzedniej mieszaniny. Do tego wszystkiego dodać kartofle, raczki morskie, masło i paprykę (cayenne), i podać na stół. Ilość ta wystarczy na 4 osoby.

Zajęcze Zraziki.

Gruby grzbiet młodego zająca obrać z błon, odjąć ostrym nożem od kości gruby wałek mięsa, pokrajać go na skośne płatki grubości palca. Zraziki te należy lekko trzonkiem noża rozbić, posolić, posypać mąką i opiekać na rozpalonem maśle, z każdej strony przez 3 minuty, następnie podlać wodą z octem i dusić jeszcze przez 10 minut, pilnując, aby się nie przypaliło. Sos zagęszcza się jeszcze zasmażką, a mięso podaje się w następujący sposób: na środek okrągłego półmiska kładzie się kopiato uduszoną czerwoną kapustę, dokoła której daje się ziemniaczki utarte do białości z masłem i mlekiem, ostatnie koło stanowią zgrabnie ułożone zraziki.

Mazurek Pomarańczowy.

Ugotować w wodzie cztery pomarańcze, nakłówszy je w kilku miejscach, gdy będą miękkie, wyjąć z wody; po wystudzeniu pokrajać w plasty i podsmażyć lekko w syropie. Zrobić ciasto kruche z funta mąki, pół funta masła, ćwierć funta cukru i dwóch jajek, rozwałkować i upiec w średnim piecu.— Następnie ułożyć warstwę usmażonych pomarańczy, na to posypać grubo siekanemi migdałami i wstawić do pieca do obsuszenia.

RADA PRAKTYCZNA.



Aby ładnie ubrać upieczone jabłka trzeba najpierw oczyścić należycie pożądaną ilość jabłek, włożyć do właściwego naczynia, do pieczenia, wnętrza tychże wypełnić cukrem i posmarować masłem. Jabłka tak przyrządzone podlać sokiem z wiśni piec w średnio gorącym piecu, często podlewając sokiem. Po upieczeniu ochłódzić i ubrać bitą śmietaną i wiśniami.

Skarbienie zasług dobrymi czynami nigdy w końcu nie zawodzi.

URZĘDNICZKI LOKALU 132 ZA STRAJKIEM.



Urzędniczki lokalu 132 unji kobiet pracujących przy wyrobie kiełbas, uchwaliły strajk, domagając się 48 tygodnia pracy dla swoich członkiń z pensją minimalną. Stoją, Mildred Erickson, (po lewej stronie) i Sue Parsi. Siedzą, z lewej ku prawej stronie: Irena Tomanica, wice-prezeska; Maria Kozetsky, prezeska: Ewa Fodor, sekretarka-kasjerka; Anna Geiwitsch.

NOWE SEZONOWE OBUWIE.



Na lewo, czarna sukienka ozdobiona białym przodem, czarne skórkowe buciki i czarny turban; na prawo, złoto centkowana sukienka, czarne buciki i kapelusz; w środku z góry, stosowna kombinacja torebki i bucików; wygodne buciki z haczykami; kamaszowe buciki; czarno-białe pantofelki.

Niech i Chłopcy Pokażą Co Potrafją w Kuchni.

Kiedy mężczyzna w naturze swojej posiada dziwny popęd: wchodzenia do kuchni, czy go tam chcą czy nie chcą. Może ten popęd jest ujawnieniem się przekorności natury męskiej.— W podświadomych dziedzinach umysłu każdego mężczyzny, tkwi niezawodnie pamięć wydarzeń z lat dziecinnych, kiedy to nie było prawie dnia, ażeby go matka nie wypędziła z kuchni parę razy, by rodzynków z placka nie wydłubywał palcami, ani nie oblizywał brzegów naczynia, w którem rozcierano nadziewkę czekoladową do tortu. Mężczyzna, kiedy dorośnie, lubi popuszczać sobie folgę w takich rzeczach, które były mu zakazywane za młodu, naturalną więc jest rzeczą, że lubi wchodzić do kuchni dlatego właśnie że kiedy był małym, — zakazywano mu tej przyjemności.

Więc panna, goszcząca chłopca w swoim domu, dobrze zrobi, jeżeli sama zaprosi go do kuchni, by był jej pomocny. — Jak to tam będzie szła ta wspólna praca im obojgu, — o to mniejsza; boć przecie zazwyczaj panna nie zna się na gotowaniu dosyć dobrze dla braku doświadczenia, a młodzieniec zaproszony na pomocnika więcej o pannie będzie myślał niż o robocie. Jednak, przy odrobinie sprytu ze strony panny wyniki wspólnego gotowania z punktu widzenia kucharskiego mogą być wcale niezłe, a z punktu widzenia towarzyskiego, — całkiem dobre.

Więc dalej ,panny! Bierzcie na siebie fartuszki i marsz z chłopcami do kuchni! Teraz właśnie jest pora roku, w której sporządzanie rzeczy smacznych bez wielkiej pracy i naprędce, jest najłatwiejsze. A fartuchy do pracy kuchennej, zakrywające całą osobę nigdy nie były tak wspaniale różnokolorowe i tak tanie, jak w tym roku. — Dziewczyna wyglądać może jak miljonerka za pięćdziesiąt centów. Byle tylko kolory fartucha były dobrane gustownie i pasowały do jej cery.

Posługując się umiejętnie konserwami, nie będzie żadnej trudności mieć w domu przygotowany zapas smacznych rzeczy, z których można szybko, nawet naprzykład po powrocie w nocy z teatru filmowego, przyrządzić smaczną kolacyjkę, na kilka osób, a w przygotowaniach mogą wziąć udział i chłopcy, gdyż i dla nich znajdzie się w kuchni odpowiednia praca, naturalnie — pod „komendą" gosposi.

Na główne danie w takich razach wyśmienicie nadaje się mięso z raczków morskich (crab meat), na gorąco z grzybkami. Malutką puszkę grzybków pokrajać w plasterki i przez pięć minut smażyć w czterech łyżkach masła, a następnie dosypywać po odrobinie cztery łyżki mąki i stale mieszać, dopóki nie zrobi się jednostajna, gęste masa.

Gdy grzybki są już równomiernie usmażone, dodać małą łyżeczkę soli, na koniec noża mielonego kwiatu muszkatułowego i papryki czerwonej, wymieszać i odstawić z ognia. Puszkę mięsa raczków odcedzić z sosu, wybrać chrząstki, starając się nie pokruszyć kawałków, dodać do raczków dwa lekko rozbite żółtka i dwie łyżeczki soku z cytryny, a następnie wymieszać razem z przygotowanemi poprzednio grzybkami i potrzymać na ogniu tylko tak długo, stale mieszając ,aby się dobrze zagrzało, nie dopuścić jednakże do zagotowania.

Tak sos z grzybków, jak i sos z raczków, można dodać do potrawy, gdyż to uwydatni jej smak i zapach.

Do w ten sposób przyrządzonych raczków najlepiej nadają się grzanki z białego chleba, — przecięte następnie ukośnie na połówki. Właśnie te grzanki można polecić przygotować chłopcu, niech pilnuje, aby się chleb nie zanadto przypiekł.

Zakończeniem takiej późnej kolacji będzie smaczny paj brzoskwiniowy, który może gosposia mieć wcześniej upieczony, albo bodaj ciasto na paj przygotowane i w lodówce schowane. Jeżeli jednakże nie było na to czasu, to przecież i zrobienie paja naprędce nie zajmie wiele czasu, a pomoc chłopca przy tej pracy również się przyda.

Oto przepis: Zasypać razem, przesiewając, filiżankę i pół mąki, trzecią część łyżeczki soli i łużeczkę proszku do pieczenia. W to wetrzeć pół filiżanki tłuszczu. Dodać jedno jajo ubite, potem zalać łyżką zimnego mleka. Jeżeli jajo jest duże, tak, że mieszanina zrobiłaby się za rzadka, to dolać mniej mleka, lub wcale go nie dolewać. Oziębić tak sporządzone ciasto. Rozwałkować, jak zwykle na paje, i wyłożyć nim blaszankę. Powinno wystarczyć na paj znacznej wielkości. Piec w piekarniku ogrzanym do 500 stopni przez dziesięć minut. Napełnić pokrajanemi na drobne paski brzoskwiniami z puszki, po dokładnem odlaniu soku, lub świeżemi, obranemi ze skórki i pokrajanemi. Posypać z wierzchu sproszkowaną gałką muszkatułową (grated nutmeg); pokryć jedną filiżanką śmietanki ubitej dość sztywno. Wystarczy na sześć porcyj.

Najniebezpieczniejszem schroniskiem jest przeciętność.

ORYGINALNE STROJE NEGLIŻOWE.



Na prawo, popołudniowe pyżamy w dwóch odcieniach czerwonych; na lewo, aksamitny negliż w mastowo-czerwonym kolorze.

"Chicago Society Auxiliary" Urządza Zabawę Karcianą.

W środę o 8-ej godzinie wieczorem, dnia 6-go grudnia, odbędzie się doroczna zabawa kostkowa i karciana urządzona przez „Chicago Society Auxiliary" w Lewis Hotelu, pnr. 1166 Milwaukee ave. Wszelkie zabiegi uczynienia zabawy tej pomyślną i pięknie urozmaiconą są już poczynione na którą jest też wiele niespodzianek przygotowanych, oraz podane będą smaczne przekąski. Celem zabawy tej jest zebranie dostatecznego funduszu na gwiazdkę dla biednych rodzin. Zatem komitet apeluje usilnie do całej Polonji i prosi o jak najliczniejsze poparcie tej zabawy czem przyczyni się jednocześnie i do wsparcia niejednej ubogiej rodziny.

Komitet Zabawy.

Z Balu Dobrobytu Chóru Mężatek Kalina.

W wigilję Dnia Dziękczynienia, odbył się Bal Dobrobytu, urządzony staraniem Chóru Mężatek Kalina, No. 93, Z. Ś. P., w pięknie odnowionej sali Oaza, pn. 1250 Milwaukeee ave. W zabawie tej, do której przygrywała orkiestra p. Sylwestra Chmury, wzięli udział liczni goście oraz bratnie organizacje. Główną atrakcją zabawy był polonez, odtańczony przez uczestników oraz nadobne uczestniczki zabawy, do którego Chór Kalina ofiarował piękne czapeczki. Pani Fr. Wójcik, prezeska chóru, prowadziła ten piękny a tak malowniczy taniec z prezesem Okręgu I-go, Z. Ś. P., p. Janem Wieczorkiem. W tańcu tym goście wyglądali świeżo i malowniczo w tych różnokolorowych czapeczkach, które zdobiły ich głowy. Pozatem nadzwyczajna wesołość zapanowała wokoło podczas tego tańca na zakończenie którego nastąpiła ogólna zabawa taneczna. Następnie ofiarowane były nagrody za otrzymanie największej ilości pocztówek. — Pierwszą nagrodą było elektryczne żelazko, które otrzymał p. Tadeusz Jabłoński. Nagroda ta była ofiarowana przez Polonia Sewing Co. Drugą nagrodę otrzymała p. Wirginja Golanka. Nagrodę drugą stanowiło pudełko cukierków. Podczas zabawy, pani Adela Głuchowska była ubrana w strój depresyjny, a pani Wirginja Narkiewicz, przedstawiała dobrobyt. Słowem zabawa ta cieszyła się wielkiem powodzeniem.

W skład komitetu zabawy wchodziły następujące panie: Franciszka Wójcik, Genowefa Golanka, Józefa Korzeniowska, Adela Głuchowska, Marta Gutowska, Stefanja Piech, Alfreda Pakan i Wirginja Narkiewicz.

Odezwa Do Pań i Panienek.

"Cóż pomoże człowiekowi choćby cały świat zyskał, a na duszy swej szkodę poniósł?" — Zważywszy na te słowa Chrystusa Pana i chcąc dopomóc duszom do zakosztowania słodyczy w obcowaniu z Bogiem, urządzamy jednodniowe rekolekcje dla panien i mężatek. Niejedna z nich miała już to szczęście odprawiać rekolekcje i wie ile to pociechy duchowej i zachęty na życie przyszłe znalazła w tych ćwiczeniach duchowych. Oby jaknajwiększa liczba niewiast i panien skorzystała z tej pięknej sposobności. Niech Panie przyjdą i oznajmią o tem także swym znajomym.

Nauki udzielane będą w klasztorze Sióstr Franciszkanek, 2649 N. Hamlin Ave., przez jednego z polskich misjonarzy. Pierwsza konferencja po Mszy św. o godz. 10ej rano. Po południu będzie druga nauka, droga Krzyżowa, godzina św. i Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem o godzinie 5ej.

Dzień wyznaczony jest 10go grudnia. Jeżeli Panie życzą sobie wziąć udział w tych rekolekcjach, to proszone są zawiadomić Siostry przed czasem.

SPRYTNY.

— Rastus, a masz dość pieniędzy, żeby mnie utrzymać?

— Na to się właśnie żenię, żebyś ty mnie utrzymywała.

Wątróbka w Różnych Postaciach.

Wątróbka jeszcze na ogół nie zdobyła sobie takiego wzięcia w gospodarstwie kuchennem, na jakie ze wszechmiar zasługuje. Każdy lekarz zapytany, potwierdzi, że wątróbka zawiera więcej niż inne mięso składników pożywnych, a pozatem zawiera wiele takich, których inne mięsa zupełnie nie mają, albo tylko w znacznie mniejszych ilościach. Te witaminy, o które nam najwięcej chodzić powinno, znajdują się właśnie w wątróbce, a dla osób anemicznych wątróbka powinna być uważana za lekarstwo, które zbawiennie działa na organizm.

Nie wszyscy wątróbkę chętnie jadają, ale u tych wszystkich jest raczej pewnego rodzaju uprzedzenie, niczem nie wytłumaczone, a jedynym chyba powodem, jeżeli komuś wątróbka nie smakuje, może być to, że nie została ona we właściwszy sposób przyrządzona, albo nie jest ładnie do jedzenia podana.

Większość gospodyń bierze do przyrządzania wątróbkę zupełnie świeżą, zaraz po nabyciu w handlu, bez moczenia. Będzie ona jednakże o wiele smaczniejsza, zjedzą ją chętnie i ci, którzy twierdzą, że jej nie lubią, jeżeli się wątróbkę przed gotowaniem, czy smażeniem lub pieczeniem, namoczy na kilka godzin w mleku, ewentualnie w serwatce, i następnie obciągnie z błony. Dalej pamiętać należy, że smażyć, czy dusić powinno się wątróbkę jak najkrócej, a solić tylko bezpośrednio przed gotowaniem.

Wątróbka z Cebulą.

Wymoczyć wątróbkę w mleku, obciągnąć z błony, pokrajać w plastry, posolić, obsypać mąką i natychmiast smażyć z drobno pokrajaną cebulą na bardzo rozpalonem maśle, by się wątróbka szybko zrumieniła po obu stronach, nie wypuszczając soku. W środku powinna być różowa.

Wątróbka Smażona.

Przygotować jak poprzednią, a następnie pokrajać w plastry, posolić, otarzać w mące, posmarować jajkiem, obyspać tartą bułką i smażyć krótko na bardzo gorącem maśle.

Wątróbka w Sosie Pomidorowym.

Drobno pokrajaną cebulę przesmażyć w łyżce masła, dodać pół łyżki mąki, soli, ewentualnie pieprzu, a gdy cebula się zrumieni, wlać szklankę wina owocowego (cydru), w którem uprzednio rozpuścić dwie łyżki pomidorów i wszystko raz zagotować. Wymoczoną w mleku i obciągniętą z błony wątróbkę pokrajać w plastry, posolić, obsypać mąką i zrumienić na rozpalonem maśle. Tak przyrządzoną wątróbkę natychmiast włożyć na trzy minuty do gotującego się sosu. Podawać z ziemniaczkami.

KRÓLOWI KRÓLÓW.

Gdy w świątyni pusto, cicho,
Promyk wpada przez witraże,
Wstąp na chwilę chociaż krótką,
Klęknij, pokłoń się w pokorze.

Przed ołtarzem płonie lampka
I wskazuje swym promykiem—
Tu króluje Król nad króle,
Który ongiś, stał się człekiem.

Chryste Jezu, Królu, królów,
Tutaj w tem życiu doczesnem
Żyj i króluj nam w świątyniach,
Aż się złączym życiem wiecznem.

Gdy Ci w niebie hołdy czynią
Aniołowie, wszyscy święci,
Ty spoglądasz, tu na ziemię,
Padoł płaczu, — na Twe dzieci.

Gdy na świecie spadły z tronów,
Świeckie króle, i mocarze,
Obejm w swoje posiadanie
oświeć ciemność, strąć zbrodniarze,

Króluj Chryste, ukój nędzę
Moralną ludzkiej słabości,
Osusz łzy co ciągle płyną,
O ulżyj cierpień ludzkości!

Bronisława Wolnik.

Napis na sali tańca: „Przyzwoite tańce każdego dnia w tygodniu, wyjąwszy w niedzielę."

ROLA ZAKONNICY UZDRAWIA AKTORKĘ.



Na ilustracji tej widzimy Marję Carminę, piękną włoską aktorkę w roli zakonnicy, a na drugiej rycinie jak wyglądała gdy wracała z Europy. Aktorka ta była powszechnie znaną jako księżniczka Georges Matchabelli, która przyjęła rolę zakonnicy w religijnej sztuce p. t. "The Miracle", opuszczając zakład leczniczy jako nieuleczalna suchotnica, a dziś cieszy się doskonałem zdrowiem i zawdzięcza go jedynie roli zakonnicy. Od tego czasu, mówi aktorka, rola zakonnicy stała się mojem życiem nikt mi jej zabrać nie potrafi.

Dr. Wynekoop w Stanie Oskarżenia; Starają Się Ją Uwolnić.

W stan oskarżenia stawiła powiatowa ława przysięgłych dr. Alicję Wynekoop, za zamordowanie swojej synowej, Rhety. Taki raport zdała ława stając przed szefem sądu kryminalnego, sędzią Filipem L. Sullivanem.

W oskarżeniu jednak przysięgli nie wspominają o synie dr. Wynekoop, Earle, mężu kobiety zamordowanej, którego teraz uwolnienia z więzienia powiatowego spodziewają się lada chwili. Dr. Alicja Wynekoop zatem sama stanie do rozprawy sądowej.

W przyszły poniedziałek, o godz. 10ej rano, sędzia Sullivan po odbyciu wstępnych przesłuchów odda sprawę Dr. Wynekoop innemu sędziemu, zasiadającemu w sądzie kryminalnym.

Adwokat oskarżonej Franciszek Tyrrell powiada, że starać się teraz będzie o natychmiastowe uwolnienie z więzienia syna kobiety oskarżonej, Earle'a, z racji tej, że ława przysięgłych nie stawiła go również w stan oskarżenia z jego matką. Earle obiecał, że skoro go z więzienia wypuszczą wróci do domu zbrodni i tam szukać będzie śladów po „prawdziwych zbrodniarzach".

„Matka moja nic o tej zbrodni nie wie", mówił Earle. „Ja sam nie byłem w domu dłużej jak 5 minut po zbrodni dokonanej. Skoro mnie z więzienia wypuszczą starać się będą odszukać sprawców śmierci mojej żony. Starać się będę wykazać, że matka moja nie jest winna zbrodni jej zarzuconej."

POGROM SKLEPÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH PRZEZ ŻYDÓW W RUMUNJI.

Bukareszt, 2. grudnia. — Z Kiszyniowa donoszą o poważnych zaburzeniach ulicznych, jakie wydarzyły się tam niedawno.

W godzinach popołudniowych kilkuset demonstrantów żydowskich ciągnęło ulicami miasta napadając na sklepy chrześcijańskie, które nie przyłączyły się do bojkotu towarów niemieckich, uchwalonego przez kupców żydowskich. Kilka sklepów zostało zdemolowanych.

Niedługo potem na ulicach śródmieścia zjawiły się grupy akademików z obozu antysemickiego, które zaatakowały demonstrantów żydowskich. W kilku miejscach doszło do starć, które tylko dzięki energicznej interwencji policji nie przemieniły się w krwawe bójki. Policja przywróciła spokój, aresztując kilkanaście osób.

Rzeź w Meksyku.

Guadalajara, Meksyk. — Podczas demonstracji w Yurecuaro doszło do rozruchów, podczas których policja zastrzeliła dziewięciu przywódców partji agrarnej.



NOWY KRÓJ BLUZEK. ANNE ADAMS MODEŁKA 1515-1566

Zamówić można modełko 1515 i 1566 w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40, 42.

Na modełko 1515 wielkość 16 potrzeba 1¾ jarda 39 calowej materji. Na modełko 1566 potrzeba 2⅜ jarda 39 calowej materji. 15 centów za każde modełko.

FRANCUSKI MODEL MOCNEJ KOSZULI. MODEŁKO 727.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40 cali w biuście.

Na wielkość 16 potrzeba 4 jardy 39 calowej materji i 1¼ jarda koronki.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

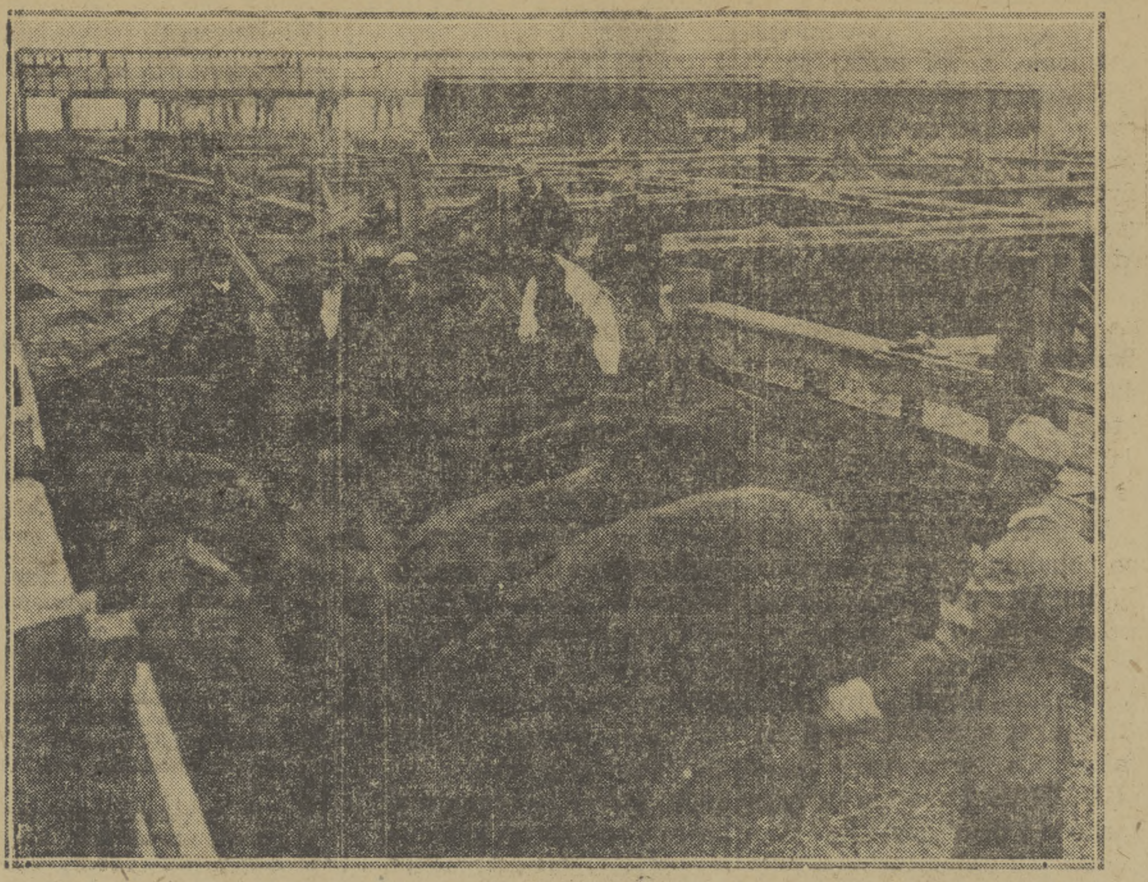
Wielkość..............

Imię i Nazwisko..............

Adres..............

Miasto.............. Stan..............

RUCH W "PATYKACH".



Po skończonym strajku dostawców bydła do rzezalń chicagoskich, zapanował ponownie ruch w „patykach", czyli zagrodach, gdzie trzymane są krowy, owce, i świnie, nim zaprowadzone będą do rzeźni.

Z KAZIMIERZOWA

Kanoniczną wizytację złoży parafji kazimierzowskiej jutro Biskup-sufragan Bernard J. Sheil, D. D. i o godzinie 7:30 wieczorem udzieli pokaźnej liczbie starszym i dzieciom szkolnym Sakramentu Bierzmowania. Według przyjętego zwyczaju, Dostojnik Kościoła Katolickiego wprowadzony zostanie procesjonalnie do Świątyni Pańskiej, poprzedzony dziatwą w bieli, ministrantami i Duchowieństwem. Następnie wygłosi okolicznościową naukę, po której nastąpi bierzmowanie. Do bierzmowania przystępować będą dzieci i starsi każdy ze swoim chrzestnym lub chrzestną.

*

We wtorek rano w kościele kazimierzowskim, rozpocznie się czterdziesto-godzinne nabożeństwo ku czci Pana Jezusa utajonego w Najśw. Sakramencie, które zakończy się w czwartek wieczorem. Miejscowy proboszcz ks. prałat Antoni Hałgas, uprasza kazimierzowian starszych i młodszych, by skorzystali z tej sposobności i nie tylko regularnie uczęszczali na nabożeństwa i nauki, lecz także wyspowiadali się z grzechów swoich i pojednali się z Bogiem w Komunji św. Adorację pełnić będą zrzeszenia kościelne w tym samym porządku jak po inne lata.

*

Jutro w salach zwykłych odbędą posiedzenia towarzystwa następujące: Niewiasty Różańcowe o godz. 1:30 po południu; Tow. Matki Boskiej Leżajskiej, o 1:30; Tow. św. Wojciecha, o 1:30; Tow. św. Kazimierza, o godzinie 2ej.

*

Członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus, tudzież C. Y. O. oraz Skauci przy tem towarzystwie zrzeszone, przyjdą do spowiedzi św. dzisiaj, a jutro rano na Mszy św. o godz. 9ej, przystąpią do Komunji św.

*

W przyszły piątek przypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny święto obowiązujące każdego chrześcijanina katolika do wysłuchania Mszy św. Porządek nabożeństw w dniu tym będzie następujący: Pierwsza Msza św. dla idących do pracy o godz. 5:30, druga o 6-ej, trzecia, o 7ej; czwarta o 8ej; piąta o 9ej a Suma z kazaniem o 10ej. Wieczorem o 7:30 będzie nabożeństwo z kazaniem.

*

Dziewice Różańcowe urządzają zabawę kostkową „bunco" w niedzielę, dnia 10go grudnia, w sali parafjalnej pod nową szkołą. Zarząd uprasza członkinie o przyniesienie fantów na tę zabawę. Przynieść je można na posiedzenie mające się odbyć w ten poniedziałek wieczorem, w starej szkole. Głównym przedmiotem obrad będzie zabawa kostkowa „bunco".

*

Posiedzenie Tow. Najśw. Imienia Jezus, odbędzie się w najbliższy poniedziałek, d. 4go grudnia, w sali zwykłej. Na tem posiedzeniu przyjdą pod obrady ważne sprawy, wymagające obecność wszystkich członków.

Wśród pacjentów stanowej kliniki pod nazwą „The Illinois Eye and Ear Infirmary, której znany i długoletni kazimierzowianin dr. Stanisław W. Parowski jest naczelnym zarządcą, było w czwartek nadzwyczaj gwarno jak bodaj nigdy przedtem. Oprócz spożycia obiadu dziękczynnego, jaki zwykle ma miejsce w to święto krajowe, przybyli członkowie z Amerykańskiej Federacji Muzyków za inicjatywą prezesa tej unji, J. C. Petrillo'a, który jest także członkiem Wydziału Parków Zachodnich. Stawiło się 20tu muzyków stanowiących orkiestrę smyczkową, która sprawiła pacjentom prawdziwą ucztę duchową, której tak prędko nie zapomną. Pozatem artyści radjowi popisywali się w różnych szkicach wodewilowych.

Senator James Hamilton Lewis był wczoraj gościem gub. Hornera na obiedzie w pałacu gubernatorskim. Wizyta dała do myślenia politykom, którzy widzą w niej możliwość załagodzenia rozdźwięku pomiędzy administracją stanową i grupą federalną w Illinois o sprawy związane z patronatem, innemi słowy o rozdawania posad rządowych w Chicago.



Tow. Oświata, Gr. 1086 Z. N. P. Urządza Bunco.

Od ćwierć wieku prawie istniejące Towarzystwo "Oświata", gr. 1086 Z. N. P., urządza w dniu 4go grudnia zabawę "Bunco", która będzie połączona z rozmaitemi niespodziankami, jakie przygotowuje dla gości komitet, pracujący nad przygotowaniem zabawy od dłuższego czasu. Jedną z atrakcyj, naprzykład, będzie "Pożegnanie Prohibicji", której kres ma nastąpić w dniu 5go grudnia, lecz pozatem rozmaite inne niespodzianki są na programie, aby każdy z gości mógł ubawić się jak najprzyjemniej.

Zabawa odbędzie się w sali pnr. 3127 Milwaukee Ave., rozpocznie się zaś o godzinie 8ej wieczorem. Towarzystwo to nie często urządza zabawy, lecz też gdy wieczorek jakiś przygotuje, wszyscy ubawią się na nim wyśmienicie. Niezawodnie więc i zabawa w dniu 4go grudnia będzie jednym z najmilej spędzonych wieczorów przez wszystkich gości, którzy się na nią udadzą, a że dojazd do sali jest dogodny, spodziewać się należy, iż sympatycy towarzystwa licznie przybędą na "Bunco" i program, jaki będzie na wieczorku wykonany.

Rodzina Ofiary Lynczu Skarży Gubernatora Kalifornji.

San Francisco, Cal., 2. grudnia. — Adwokaci zlynczowanych w San Jose Thomasa Thurmonda i Johna Holmesa oświadczyli, że w najbliższych dniach wniosą w imieniu rodziców zlynczowanego Holmesa skargę przeciw gubernatorowi Kalifornji Rolph'owi, urzędnikom powiatu Santa Clara i zarządowi miasta San Jose, które to czynniki, zdaniem prawników, są odpowiedzialne za śmierć obydwu ofiar samosądu.

Najmilsze są smętne piosnki.

ZEBRANIA —I— POSIEDZENIA

Chór „Nowe Życie". Ważne Zawiadomienie.

Zawiadamiam wszystkich kolegów z Chóru „Nowe Życie", iż w niedzielę, dnia 3go grudnia, o godzinie 1szej po południu punktualnie, odbędzie się nadzwyczajna lekcja Chóru, na którą obowiązkowo wszyscy muszą przybyć. Po lekcji udamy si3 do budynku Y. M. C. A., 19 South La Salle ul. — Fr. Wilga, sekretarz.

*

Do członków Tow. Chicago, nr. 1138 — Zjed. P. R. K.

Członkowie i członkinie są proszone o przybycie jutro, w sobotę, dnia 2g grudnia, do sai p. Stefanika, Noble i Superior ul., gdzie nasze Tow. Chicago, 1138, występuje na zabawę przed adwentową chóru Dudziarz im. I. J. Poderewskiego. Zbiórka o 8mej wieczorem. — L. Ulanowska, sekr.

*

Baczność Kółko Ossolińskich.

Dziś wieczorem o godzinie 7mej występ na bal do chóru Dudziarz. Zbiórka w sali kol. Stefanika. — Z. Kowalska.

*

Z Kantowa.

Kolektorzy z Bractwa Mężczyzn Różańca św., będą mieli kwartalne obrachunki w poniedziałek, 4 grudnia, w sali bankowej. Ponieważ są to ostatnie obrachunki w tym roku, przeto uprasza się wszystkich kolektorów, aby się stawili na to posiedzenie i uiścili się ze swoch zaległości i pozostawili książki do rocznych rachunków. — Starzyk, sekr.

*

Tow. Brat. Pom. Młodzieńców św. Kazimierza Król. należące do Zjednoczenia P.R.K. nr. 728, odbędzie swoje przedroczne posiedzenie dnia 5go grudnia b. r. to jest we wtorek, o godzinie 7:30 wieczorem w sali zwykłych posiedzeń. Wszyscy członkowie powinni być obecni, bo będzie dużo ważnych spraw do załatwienia, a zarazem wybierana będzie nowa administracja na rok 1934 i książki kwitowe mają być obrachowane.

Jan Paprocki, prez.
Józef Bąk, sekr. prot.

*

Do rodziców Tow. Borzęcin, gr. 2566, Z. N. P.

Lekcje naszej dziatwy odbywają się w nowej sali Eckhardt parku, przy Chicago ave. i Noble ul., w każdą środę, od godz. 6 do 8-ej wieczorem. Prosimy rodziców o współpracę tak z instruktorami jak i z komitetem harcerstwa, w odpowiedniem przygotowaniu dzieci na lekcje, oraz uprasza się rodziców o przyjście na lekcje. Wszyscy nowi aplikanci będą mile przyjęci do naszej drużyny, bez względu czy rodzice należą do Z. N. P., lub nie, albo czy należą do innych grup. — F. Sternik.

*

Do Polskich Bufeciarzy w Cook County.

Stosownie do uchwały na ostatniem posiedzeniu, upraszamy o zgłoszenie się w poniedziałek, dnia 4go grudnia, o godzinie 2ej po południu, w lokalu p. Wojciecha Wójcika, p. n. 830 N. May ulica, róg Fry ul., gdzie odbędzie się zamówienie potrzebnych ilości trunków, stosownie do zapotrzebowania po cenie najprzystępniejszej. — Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie członków, w naszego Stowarzyszenia.

W. Kożuch, prezes
W. Wójcik, przew. komitetu.

*

Tow. Polek Królowej Jadwigi odbędzie swe przedroczne posiedzenie w niedzielę, dnia 3 grudnia, o godz. 2ej po południu, w zwykłej sali. — Konstancja Czekała, prez.; Rozalja Dukes, sekr. prot.

Ostatnia Szubienica.

Canon City, Colo., 2. grudnia. Walter Jones z Flint, Mich., został wczoraj powieszony w tutejszym więzienia stanowem za zamordowanie H. Johnsona w Palisade, Colo., w październiku, 1932.

Była to ostatnia w Kolorado egzekucja przez powieszenie. W przyszłości, skazańcy będą tracenie w komorze gazowej.

NOTATKI OSOBISTE.

Grono przyjaciół urządziło miłą niespodziankę pp. Franciszkowi i Rozalji Bolek, zam. pnr. 6526 N. Oak Park Ave. z okzji srebrnego wesela. Podczas chwilowej nieobecności jubilatów, gdy wyszli do kościoła, dobrze przygotowany plan wykonano. To też wracających z kościoła serdeczne zdumienie ogarnęło zastawszy w swem domu licznych przyjaciół przybranych w srebrne listki wznoszących wiwaty przy wtórze muzyki. Zaś całe mieszkanie zamienione jakby na salę bankietową przystrojone w żywe kwiaty. Przystąpiono do dalszej części programu. Nadobne panie uwinęły się i podały potrawy na stół. P. F. Rozegrał złożył życzenia jubilatom powołując p. Wodniaka do odmówienia modlitwy. Potem B. Bolka i J. Truty — wierszem złożyli życzenia i wręczyli jubilatom bukiet. Dalej kolejno składali życzenia: Jakób Błaszczyk, pani L. Błaszczykowa, Leon Klein, pani H. Klein, T. Bolek, A. Tabaszewski, W. Ćwiertniak, pani F. Czaja, J. Truty, synowie Władysław, Antoni i Czesław. W końcu jubilaci w serdecznych słowach podziękowali za życzenia i za cenne podarunki.

Następnie puszczono się w tany przy doborowej muzyce F. Jurczaka i F. Pernala. Następujące osoby brały udział w niespodziance: pp. Idzi i Marja Bolek, pp. Truty, pp. Błaszczyk, pp. Tabaszewski, pp. Jurczak, pp. Błasz, pp. Pernal, pp. Rysiewicz, pp. Czaja, pp. Tyrała, p. Koleta, pp. Rozegnał, pp. Gudyka, pp. Modlisz, pp. Kuźniar, pp. Pietryk, p. Lachacki, pp. Galos, pp. Ćwiertniak, p. Korzeniewska, pp. Kosek, pp. Wilinski, pp. Łakomscy, pp. Klein, pp. Adamski, p. Stachnik, pp. Cyganiewicz, pp. Legudzinski, pp. Wodniak z dziećmi i pp. Jabubowski. Niespodzianką zajmowały się panie: M. Bolek, A. Truta, Modlisz i L. Błaszczyk.

Gangster Dostał 10 Lat Więzienia Za Podatki.

New York, 2. grudnia. — Waxey Gordon, baron piwny i gangster z New Yorku, został wczoraj uznany winnym oszukania rządu przez niezapłacenie podatku dochodowego i skazany na 10 lat więzienia, grzywnę $20,000 i zapłacenie $60,000 kosztu rozprawy.

Al Capone w Chicago dostał za takie samo przestępstwo 11 lat więzienia.

Rozprawa, która ciągnęła się przez trzynaście długich dni, miała dramatyczne zakończenie. W 55 minut po wydaniu instrukcyj przez sędziego, Ława przysięgłych zwróciła werdykt uznający podsądnego winnym.

Gordona oskarżono o niezapłacenie rządowi więcej jak $500,000 w podatkach za lata 1930 i 1931.

Spadł z 15-go piętra.

New York. — Jan Maciąż, lat 28, myjąc okna na 15-tem piętrze budynku Whitehall, spadł na bruk i zabił się na miejscu.

Murzyn Skazany Po Raz Trzeci Na Śmierć.

Decatur, Ala., 2. grudnia. — Po raz trzeci w niespełna trzech latach Heywood Patterson, jeden z dziewięciu Murzynów oskarżonych o napaści kryminalne na dwie białe kobiety, został uznany wczoraj winnym i skazany na śmierć przez Ławę przysięgłych.

Werdykt przyszedł po jednej z najzaciętszych walk prawniczych od lat w tej części południa.

Patterson był pierwszym z dziewięciu podsądnych w sensacyjnej „Sprawie Scottsboro", która się zaczęła w marcu 1931, kiedy dwie białe kobiety, podróżujące „na gapę" pociągiem towarowym, zostały zaatakowane przez bandę młodych Murzynów.

Obrona zamierza jeszcze raz apelować od werdyktu.

Podolski uwolniony.

Elizabeth, N. J. — Ława przysięgłych uwolniła Marcina Podolskiego, oskarżonego o zabójstwo agenta prohibicyjnego w 1930. Dowody winy uznano za niedostateczne.

W Carbondale urodziło się wczoraj dziecko, które ma dziesięciu żyjących bezpośrednich przodków. Żyją rodzice dziecka, babki i dziadkowie po obydwu stronach, dwie prababki, jeden pradziadek i jedna praprababka. Cztery pokolenia tej rodziny mieszkają w jednym domu.

Wina z Roku 1822 Dla Firmy Chicagoskiej.



Tom Cochran (po lewej stronie) i Herb Clausen z pierwszym zapasem wina hiszpańskiego, jakie otrzymano w Chicago. Siedemset galonów wina 111 lat starego otrzymała firma chicagoska pn. Otto Schmidt Wine Co.

Z WOJCIECHOWA

NA MISJE ŚW.

Skąd ten przewrót na świecie? Skąd te burze społeczne i utrapienia, co tak długo a boleśnie smagają ludzkość? Rozum ludzki jakoś temu zaradzić a złoto zapobiec nie może!

Przyczyn szukać trzeba głębiej! Tkwią one w zatrutych jadem bezbożności i swawoli sercach ludzkich.

Te burze zewnętrzne to echa rozszalałych zaburzeń wewnętrznych, religijnych, moralnych. Gdzież dziś powaga i autorytet zwierzchności? Prawa Boskie i ludzkie, znienawidzone, bywają igraszką ludzkich namiętności! Zanik życia rodzinnego, ogniska domowe przytlone brakiem powiewu Ducha Bożego, — zdziczenie ogólne i rozwięzłość, przez brak miłości Boga i bliźniego! Zaiste wołać trzeba: „Panie, ratuj!"

Z łodzi Piotrowej, z ust Namiestnika Chrystusowego na ten świat zburzony rozszedł się głos, że ratunek idzie od Boga, przez Krzyż, już od 19 wieków, że w „Krzyżu zbawienie!"

Ten Krzyż, tak przez świat zapomniany, staje nam w tym roku świętym w całej swej chwale zwycięstwa! Ściąga tłumy pielgrzymów, z wszystkich narodów i krajów dalekich, do stóp Ojca św., do Piotra, który w Nim żyje, odradza wszystkich hartuje na walkę srogą, lecz zwycięską z „księciem tego świata." Cały świat katolicki staje dziś u Krzyża, na którym zawisł Zbawiciel, gdzie „Sprawiedliwość i Pokój się pocałowały" (Ps. 83).

Nie mogliśmy pielgrzymować do Miasta Wiecznego ani na Kalwarję, do Jerozolimy. Moc Krzyża cały świat ogarnia a jest niewyczerpana!

Stanie Krzyż i wśród nas, Wojciechowian, w blasku szczególnym i w całej swej mocy! Dzięki zarządzeniu J. E. X. Kardynała i Arcybiskupa naszego, po wszystkich kościołach diecezji w tym roku świętym i jubileuszowym także Najdostojniejszego Pasterza naszego, odbywają się Misje św., Wielkie Misje ludowe. Misje te obejmują całe dzielnice miasta, kilka równocześnie parafij. Misjonarze przechodzą z dzielnicy w dzielnicę, głosząc wszędzie „Chrystusa Ukrzyżowanego."

Do nas zawitają na tę niedzielę pierwszą Adwentu, jak to tu co 5 lat zwykle bywało. Przez ten cały czas święty, przez 3 tygodnie, pracować będą niezmordowanie na roli serc wszystkich, bez wyjątku, a więc dziatwy, młodzieży, panien i młodzieńców, mężów i niewiast i starców, hartując dusze na dalszą walkę życiową, na koniec zwycięski, „przez Krzyż do nieba!"

Już w tę niedzielę, na wszystkich Mszach, WW. Ojcowie Misjonarze głosić będą słowo wstępne.

Misja rozpocznie się wieczorem, o pół do 8ej. Pierwszy tydzień poświęcony będzie dla młodzieży, drugi dla niewiast, trzeci dla mężczyzn żonatych.

Kochana Młodzieży: Panny i Młodzieńcy! Wieczorem w niedzielę, z wieży kościoła, dzwon wzywać was będzie: Pójdźcie wszyscy na Misję! Usłuchajcie tego głosu! Może to będzie okazja błogosławiona, co roztsrzygnie o dalszem życiu waszem, tak ziesmkiem jak i wiecznem. Zaiste, na Misji błogie przeżywać będziecie chwile — u stóp Kzyża!

Porządek nabożeństw i ćwiczeń misyjnych ogłaszać będą WW. OO. Misjonarze, zacni a znani wam WW. OO. Jezuici.

We Wtorek Walny Wiec w Sali Na Trójcowie.

W przyszły wtorek, dnia 5go grudnia odbędzie się w audytorjum parafji św. Trójcy, róg W. Division i Cleaver ulic, walny więc wszystkich właścicieli realności.

Wszyscy ci, którym grozi wywłaszczenie czyli „foreclosure" powinni na ten wiec udać się gromadnie, aby dowiedzieć się jak można legalnie uratować ich domy przed wywłaszczeniem.

Każdy może przyczynić się małym datkiem do podjęcia walki w sądach federalnych, w legislaturze stanowej i w kongresie, w celu uratowania własnych domostw.

Początek wiecu o godzinie 7:30 wieczorem. Wiec ten odbędzie się pod egidą Komitetu Centrali United Home Owners' of Illinois, którego to komitetu członkami są panowie Al. Piskorz, Jan Klasa i Antoni Zwierowicz.

Protestować Można Jeszcze Dziś i Jutro.

Trzeba To Zrobić Osobiście w Budynku Powiatowym.

Tysiące tych, którzy jeszcze nie wnieśli swoich protestów przeciwko wygórowanemu podatkowi realnościowemu za rok 1931 Chic. Rada Realnościowa postarała się o to, że ci mogą wnosić swoje protesty jeszsze dzisiaj i jutro.

Na pierwszem piętrze budynku powiatowego kasjer powiatowy McDonough dzisiaj do godziny 5ej po południu i jutro do 4ej po południu mieć będzie biura otwarte dla wszystkich podatników starających się o 15 procentowy zniżkę podatku za rok 1931. W biurach tych osobiście trzeba będzie dziś i jutro złożyć swoje protesty na piśmie.

H. H. Haylet, manażer wyżej podanej rady realnościowej oznajmia że 250,000 właścicieli małych domów już zaprotestowało i stara się wspólnie u sędziego powiatowego Jareckiego o 15 procentową zniżkę podatku za rok 1931.

WYPĘDŹMY KRĘTACZY Z NASŻEJ ORGANIZACJI—WOŁA PREZES PALESTRY.

Earle W. Evans, prezes Amerykańskiej Bar Association, znany w kraju prawnik z Wichita, Kas., wygłaszając wczoraj mowę na bankiecie adwokatów i sędziów z Chicago i stanu Illinois, wzywał wszystkich szanujących się adwokatów, aby odpowiedzieli akcją na wezwanie opinji publicznej i prasy i oczyścili podwórko adwokackie z różnych krętaczy. Evans oświadczył, że głównym celem profesji prawniczej jest służyć społeczeństwu, a nie dorabianie się fortun i zdobywanie rozgłosu.

— W organizacji adwokackiej — mówił Evans — nie powinno być takich których głównym celem jest dorobić się pieniędzy, jak również takich, którzy po zdobyciu patentu prawnika, mogą popełniać rozmaite nadużycia i sprzeniewierzać się publiczności. Takich nie możemy tolerować w naszych szeregach.

— Możemy jednak temu zaradzić. Możemy — znając krętaczy — albo ich zreformować, lub też wypędzić z organizacji. Powinniśmy pamiętać, że dobro ogółu jest naszym głównym celem i naszą podstawą. Opinja publiczna oświadcza, że właśnie organizacja adwokacka powinna być odpowiedzialna za krętaczy-adwokatów. Jestem pewny, że opinja w tym wypadku ma słuszność. Bo kto, jeżeli nie my sami, znamy lepiej tych, którzy nie zasługują na miano adwokatów. Nie wystarczy szanującemu się adwokatowi zachowywać się etycznie w swej profesji i zamknąć oczy na wszystko, co jego koledzy-krętacze czynią. Każdy szanujący się prawnik powinien dbać o to, aby rekordy prawników były czyste i aby nie działy się żadne nadużycia, podrywające godność palestry."

Warto Spędzić Gwiazdkę w Polsce.



M. Matuszczak.

Okręt Kościuszko Linji Gdynia-Ameryka odpływa z New Yorku dnia 8go grudnia. Okrętem tym wyjeżdżają wszyscy ci rodacy, którzy na łonie swych rodzin chcą spędzić święta Bożego Narodzenia w Polsce. Jeszcze możecie się przyłączyć do tej wycieczki, zgłaszając się do biura R. Matuszczak and Co., 959 Milwaukee avenue, które postara wam się na czas o wszystkie dokumenty potrzebne do podróży.

Na polskim okręcie pomiędzy swoimi będziecie się czuć jak u siebie w domu, zapomnicie o kłopotach i troskach, będzie się wam zdawało, że jesteście już w Polsce. O ile więc możecie pozwolić sobie na taką podróż i spędzić święta w Polsce to zamówcie sobie kartę okrętową w popularnym biurze p. R. Matuszczak. W biurze tym możecie otrzymać gotówkę za wylosowane książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności, kupony procentowe, jak również przesłać pieniądze do swoich krewnych w Polsce w dolarach i złotych.

Warto Posłuchać Takich Programów Radjowych.

We środę wieczorem, ze stacji nadawczej WGES słuchaliśmy pięknego programu, który prawie w całości składał się z doskonałego szkicu p. t. „U Nas w Karczmie", ujętego w znakomitą formę i gęsto przeplatanego muzyką i śpiewami. Stach Milewicz, w roli Jaśka czarował nietylko tych w karczmie, ale i nas słuchaczy przepięknemi, swojskiemi piosneczkami, a p. Lydja Plucińska dublując rolę Katarzyny i Marysi, dowiodła swoich zdolności radjo-scenicznych. Karczmarz Aronek, w osobie p. Terlikowskiego, dodawał dużo humoru do tego swojskiego obrazka, który w strony ojczyste przeniósł słuchaczy.

We czwartek, w dzień dziękczynienia, z tej samej stacji słuchaliśmy programu „indyczego", w którym całe stadko dziewczątek i chłopców w indyczych rolach, wesołem gablgabl-gabl, witało Ciocię Zosię, kierowniczkę programu dziecinnego, oraz śpiewało piosenkę na czasie „Miała baba indora". Rodzina Rafalskich, ojciec i dwie siostry Rafalskie, jakoteż i tercet muzyczny wykonali dodatkowe numera tego programu.

W niedzielę, o godzinie 3:30 po południu, znów usłyszymy śliczny program muzykalno-wokalny, który będzie nadawany staraniem tych samych firm t. j. General Credit Stores, 1163 Milwaukee ave. i Derma Laboratory Co., wytworców maści SKUROLIN, które nie szczędzą zachodu i pieniędzy, aby nam dawać jak najlepsze programy radjowe. — Jutro więc o godz. 3:30 po poł. nastawiamy radja na 1360 kilocykli t. j. na stację WGES, aby posłuchać jeszcze jednego, prawdziwie pięknego programu radjowego.

On: „Mój skarbie". — Ona: „Mój skarbcu".

DR. BALCERZAK NIE ŻYJE.

Dr. Antoni Balcerzak dzisiaj o godzinie 1:10 w nocy zmarł nagle. Zwłoki jego przewiezione zostały do zakładu pogrzebowego Makarskiego skąd następnie przewiezione zostaną do domu żałoby pnr. 2643 Crystal ulica. Dr. Balcerzak przy zgonie liczył lat 61. Pogrzeb odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 5go grudnia.

Dr. A. Balcerzak urodził się w Sławoszewie, w powiecie Kaliskim, w Polsce. W 21ym roku życia przyjechał do Stanów Zjednoczonych. Tu był początkowo nauczycielem w szkole polskiej. Wstąpił do Związku Narodowego Polskiego w roku 1902, której to organizacji lekarzem naczelnym był przez lat dwanaście. Należał do Towarzystwa Wł. S. Reymonta, gr. 119 Z. N. P. Brat jego Stanisław Balcerzak jest w Nowym Jorku. Przez lat kilkanaście Dr. A. Balcerzak prowadził kancelarję swoją p. nr. 1136 Milwaukee avenue.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

KAZIMIERZ MISIURA

Członek Bractwa Różańca św., Tow. Najśw. Imienia Jezus, Tow. św. Łucjana Security Benefit Ass'n., Sobieski Council nr. 175, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30go listopada, 1933 roku, o godzinie 4:25 po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4go grudnia, 1933, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2446 N. Luna Ave. do kościoła św. Stanisława B. M. w Cragin, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna, Andrzej, Wojciech, Anna i Stefanja, dzieci; **Aleksander Wiśniewski,** zięć; **Paulina i Aniela,** synowe; **Katarzyna Skóra,** siostra w Polsce; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy A. R. Poterek, 5753 Fullerton Ave. Berkshire 6400-01.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, ś. p.

PAULINA TOMASZEWSKA

członkini Tow. Gwiazda Zwycięstwa, grupa 49 Z. P. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30go listopada, 1933 roku, o godzinie 6ej rano w podeszłym wieku. Zamieszkiwała pnr. 1936 So. 50ta Ave. Cicero, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Franciszka Patka, 4358 So. Richmond ulica, do kościoła Marji Królowej Nieba (narożnik 53ej Ave. i 24ej ulicy, Cicero), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Feliks, mąż; **Marta, Elżbieta, Aniela,** córki; **Wacław, Dryjanski, Ludwik Wundrach, Karol Bayer,** zięciowie; **Anna Wenta, Marjanna Stolecka, Elżbieta Górniak,** siostry; **Józef Ksiąszkowski,** brat; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Franciszek Patka, Lafayette, 4480. 2

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszym składamy serdeczne podziękowanie wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu ukochanej żony mojej i matki naszej

Ś. P.
SALOMEI SIKORY

Wiel. X. Drzymała, za wyprowadzenie zwłok z domu i odprawienie Mszy św., Wiel. X. Kozłowskiemu i X. Prange, za asystę, Wiel. X. Fiołek i X. Nowakowskiemu za odprawienie Mszy św. przy bocznych ołtarzach, organiście, p. Mrozińskiemu, Klubom Elizy Orzeszkowej, Klub Niedomice, Klub Odporyszów, Legjon Pań, Oddział 5ty, Post. 4ty i prezesce pani Kleszyk za piękną przemowę którą miała na cmentarzu, Niewiastom Różańcowym za kwiaty i wszelki udział w pogrzebie, pogrzebowemu p. P. Wójcikowi, za umiejętne prowadzenie pogrzebu i wogóle wszystkim za kwiaty, bukiety duchowne i za okazane współczucie, zasyłamy serdeczne Bóg zapłać.

W smutku pogrążony:

Ignacy Sikora, mąż, wraz z całą rodziną. (Ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, ś. p.

DR. JAN I. URBAN

nagle, pożegnał się z tym światem, dnia 1go grudnia, 1933 roku, o godzinie 4:30 rano, przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Kawczinskiego, 910 N. Western Ave. do kościoła św. Jana Berchmana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Paulina, żona; **James i Jan Jr.,** synowie, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Humboldt 5534.

ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, ś. p.

TOMASZ WĄRZ

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2go grudnia, 1933 roku, o godzinie 1ej rano, w podeszłym wieku.

Dom żałoby pnr. 2312 Hamilton Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie będą podane później.

W ciężkim żalu pogrążona:

Bronisława Wąrz, żona, wraz z całą familją.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, i brat mój,

Ś. P.
TOMASZ OBRACHTA

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30go listopada, 1933 roku, o godzinie 11:45 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4go grudnia, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 1474 W. Huron ul. do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marta, żona; **Eleonora i Karolina,** córki; **Jan, Bronisław, Franciszek, Tomasz i Władysław,** synowie; **Sam Seropian,** zięć; **Franciszek,** brat; **(Karol** ojciec, w Polsce), wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się H. Pinkos.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka moja.

Ś. P.
MARJANNA KUCIŃSKA
(z domu Cichon)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30go listopada, 1933 roku, o godzinie 1:40 po południu, przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1741 W. Augusta Blvd. do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisław, mąż; **Rosemary,** córka; **Sebastyn i Aniela Cichon; Elżbieta,** siostra; **Franciszek,** brat; **Franciszek i Józef Bochula,** wujowie; **Balbina Kucińska,** teściowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi S. Schlieben i Syn.

IN MEMORIAM

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy, iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszego i nigdy nie zapomnianego męża mojego, ojca i dziadka naszego,

Ś. P.
TOMASZA SZARZYNSKIEGO

będzie odprawiona żałobna Msza św. w poniedziałek, dnia 4go grudnia, o godzinie 8:00 rano, w kościele N. M. Panny Anielskiej.

Kryje cię ziemia, kamień cię gniecie,
Nigdy cię już w życiu nie ujrzymy,
Lecz w naszych sercach cię nie zapomnimy.

O współudział w nabożeństwie zaprasza,

Franciszka Szarzynska, żona, wraz z dziećmi, wnukami i wnuczkami.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz,

Ś. P.
JAN KORNAK

członek Tow. Rycerzy Polski im. Tadeusza Kościuszki, grupa 194 Unji Polskiej, Archer Highland Post, 128 — American Legion; Klub Obywatelski im. Tadeusza Kościuszki i Klub Weteranów Armji Amerykańskiej — po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30 listopada, 1933 roku, o godzinie 2:20 po południu w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4835 S. Kominsky Ave. do kościoła św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna (z domu Wilk) Kornak, żona; **Teofila i Doloresa,** córki; **Marjanna, Anna, Jadwiga, Agnieszka i Aniela,** siostry; **Andrzej Król, Paweł Głowiak, Piotr Stempień i Franciszek Bereś,** szwagrowie i najbliżsi krewni wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Józef Noworul, 2459 S. Turner Ave. Telefon Rockwell 3909.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.
JAN P. HUDOBA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1go grudnia, 1933 roku, o godzinie 3:15 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2020 W. Erie ulica, do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciechaa na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rozalja, żona; **Franciszek, Józef, Jan, Norbert,** synowie; **Jadwiga, Tekla, Anna,** córki; **Paweł,** brat, **Anna,** bratowe; **Tekla Wróbel,** siostra, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ulica, Canal 2298.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz,

Ś. P.
KAZIMIERZ TEPER

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, dnia 1go grudnia, 1933 róku, o godzinie 2ej po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5go grudnia, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2149 N. Rockwell ul. do kościoła św. Jana Berchmana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna, żona; **Łucja, Konstancja i Józefa,** córki; **Wincenty, Władysław, Feliks,** synowie; **Edward Kwaśniewski i Eric Grabowski,** zięciowie; **Klara,** synowa; **Józef,** brat, wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Józef Wojciechowski, Armitage 4630. 4

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat nasz,

Ś. P.
JÓZEF OKRAY

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1go grudnia, 1933 roku, o godzinie 9:15 wieczorem, przeżywszy lat 33.

Dom żałoby pnr. 2837 N. Hamlin Ave.

Bliższe szczegóły później.

W ciężkim żalu pogrążeni:

August Okray, ojciec, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Poliński i Syn, Brunswick 0815.

ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.
MICHAŁ GRAMZA

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1go grudnia, 1933 roku, o godzinie 6:45 wieczorem.

Dom żałoby pnr. 5234 Newport Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie później.

W ciężkim żalu pogrążona:

Rodzina.

Pogrzebowy A. Hupka.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż

Ś. P.
SIOSTRA MARJA NETALIA
(z domu Anna Pogodzińska)

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 1go grudnia, 1933 roku, o godzinie 3ej po południu, w średnim wieku.

Eksportacja zwłok do kaplicy na Peterson Rd. odbędzie się w niedzielę, dnia 3go grudnia, o godzinie 4:30 po południu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, o godzinie 9ej rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężim żalu pogrążone:

Siostry Felicjanki.

Pogrzebowy Edward A. Kirsten, Tel. Armitage 3378.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka i siostra nasza,

Ś. P.
BRONISŁAWA WALSWORTH

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 29go listopada, 1933 roku, o godzinie 4:15 po południu, przeżywszy lat 24.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4go grudnia, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 1506 W. Huron ul. do kościoła św. Bonifacego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bolesław, mąż; **Bolesław, Jr.,** syn; **Helena i Wincenty Niemiec,** rodzice; **Juljanna Pociask,** babcia; **Juljanna, Wanda, Hieromina i Walerja,** siostry; **Leon,** brat; **Antoni Mazurkiewicz i Stanisław Lechwar,** szwagrowie; **Andrzej, Jan, Stefan,, Mieczysław i Franciszek Pociask,** wujki; **Anna Golemba i Zofja Pociask,** ciocie; wraz z całą rodziną.

Antoni A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave. Monroe 4643. 2

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz,

Ś. P.
FELIKS JADRYCH

Członek Tow. św. Józefa, Nr. 245 Z. P. R. K. — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29go listopada, 1933 roku, o godzinie 4ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4952 So. Marshfield ave. do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anastazja (z domu Zwoleńska), żona; **Marjanna, Józef, Gertruda, Klaryneusz i Rajmund,** dzieci; **Adam Jadrych,** brat; **Marjanna Majewska,** siostra; **Franciszek Majewski,** szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się B. Trandel i Synowie, 1712 W. 48ma ul. Tel. Yards 2267. 2

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz,

Ś. P.
JAN BYCZEK

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami dnia 29go listopada, 1933 roku, o godzinie 10:15 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1364 Fuller ul. do kościoła św. Barbary, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofja, żona; **Katarzyna, Marjanna i Wiktorja,** córki; **Franciszek,** syn; wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy S. J. Pruchniewski, Victory 1024. 2

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz,

Ś. P.
FRANCISZEK X. CZERNEK

członek Tow. Króla Piasta, Grupa 1542 Z. N. P., członek Gwiazda No. 2gi im. Wł. Świątkiewicza Zw. Sok. Polskich, członek Tow. Chorągiew Laudańska i były członek Poster Geo. Washington i były dyrektor Zarządu Zw. Amer. Weteranów Polskiego Pochodzenia — po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30go listopada, 1933 roku, o godz. 9ej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z Sokolni Gniazda No. 2gi, 1062 N. Ashland Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofja Czernek (z domu Kiełbasa), żona; **Marja, Emilja, Janina i Zofja,** córki; **Adam i Marcin,** bracia; **Zofja i Stefanja,** bratowe z dziećmi; **Jakób i Józefa Firszt,** szwagrowie, z dziećmi, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi J. Makarski i Syn, 1123 Noble ul. Tel. Armitage 1921.

Z TRÓJCOWA

Miesiąc listopad zapisał się nader ważnie w dziejach Trójcowa. Był to miesiąc duchownego odrodzenia. Odbyła się w nim dwutygodniowa misja św. i czterdziesto - godzinne nabożeństwo. Nabożeństwami kierowali Ojcowie Jezuici a mianowicie: O. Jan Szuba, O. Franciszek Mollo, O. Wiktor Bielecki i O. Stanisław Mrozek.

*

Misję świętą skończono zeszłej niedzieli, kiedy na Mszy św. o godzinie 7:30 nastąpiło formalne zakończenie tygodnia przeznaczonego dla mężczyzn i młodzieńców. Tak młodzieńcy, jak mężczyźni Trójcowa dali dowód żywej wiary i należytego zrozumienia potrzeb duszy przez bardzo liczne uczęszczanie na wszystkie te nabożeństwa.

*

Czterdziesto - godzinne nabożeństwo rozpoczęło się w ubiegłą niedzielę rano na Sumie o godzinie 10:30. Sumę tę celebrował X. Franciszek X. Lużny CSC. w asystencji X. Antoniego Zubowicza, CSC. i X. Stanisława Górki, CSC. Zakończenie zaś odbyło się we wtorek wieczorem po nieszporach, które odprawił X. delegat Ojców Zmartwychwstańców Tadeusz Ligman. Asystowali mu X. Franciszek Dampst z Młodziankowa jako djakon i X. Stefan Kowalski z Helenowa jako subdjakon. Podniosłe to nabożeństwo uwieńczyła wspaniała procesja.

*

Do pomocy misjonarzom i miejscowym księżom podczas misji i nabożeństwa czterdziesto-godzinnego przybył liczny zastęp kapłanów. Kapłanom tym Trójcowo jest bardzo wdzięczne. Między innymi przybyli księża Tadeusz Ligman, delegat XX. Zmartwychwstańców; Franciszek Jagielski z Franciszkowa; Jan Zwierzchowski, Franciszek Dampst, Edward Krakowski i Ignacy Andrysiak z Młodziankowa; Tomasz Smyk, kapelan szpitala św. Marji z Nazaretu; Franciszek Czarny i Stefan Kowalski z Helenowa; Władysław Baron, CR. i Leon Nalewaj, CR. z Marjanowa; Józef Zieliński z Rolling Prairie, Ind.; Ignacy Gapczyński z Laporte, Ind.; Paweł Rączaszek, Jakób Organiściak z So. Chicago; prałat Jan Osadnik, Stanisław Gruza, Kazimierz Witucki, Bolesław Sztuczko, Stanisław Kuszyński, Antoni Różewicz i Stanisław Lisewski z South Bend, Ind.; Walerjan Karcz z Gary, Ind.; Władysław Krause z Whiting; Stefan Kowalczyk, CR., Kazimierz Guziel, CR., Teodor Kłopotowski, CR. i Stanisław Fiołek, CR. z Jackowa; Andrzej Kloska, CR. z Cragin; Lud. Nowak z Jozafatowa; Jan Peterson z Kazimierzowa i Paweł Sobota z Akademji Najśw. Rodziny.

*

Podczas misji towarzystwa trójcowskie spoczywały. Nie urządzały żadnych imprezy, któreby mogły odciągnąć parafjan od uczęszczania na nabożeństwa. Teraz zato zabrały się energicznie do roboty. Już że środę wieczorem Klub Obywatelski Kazimierza Pułaskiego urządził huczną zabawę w kafeterji św. Trójcy. Zabawa ta miała nie złe wcale powodzenie. Nie było to jednak, jak głoszono, „wiejskie wesele", choć gości zabawiono widokiem powabnych tańców polskich wykonanych przez członkinie miejscowego towarzystwa Arcybractwa Serca Marji. Prawdziwe „wiejskie wesele na Trójcowie" ma się odbyć w niedalekiej przyszości.

*

Tej samej środy wieczorem w głównem audytorjum miejscowi skauci drużyny No. 100 urządzili bardzo ciekawy występ. Piękny ten wieczór rozmaitości sprowadził do sali dość licznie tak rodziców jak i przyjaciół trójcowskich skautów. Po ceremonji „Hołd sztandarowi" wykonanej przez skautów i odśpiewaniu hymnu narodowego przy dźwiękach orkiestry Szkoły św. Trójcy nastąpiło powitanie gości przez kapelana X. Zygmunta Jankowskiego. Przemawiał potem p. George Schnier urzędnik krajowej organizacji Skautów w Ameryce, który drużynie No. 100 wręczył czarter przynależności do tegoż narodowego stowarzyszenia. X. proboszcz K. Sztuczko, przyjmując czarter złożył uznanie kierownikom skautingu na Trójcowie i życzył lokalnej drużynie świetnego rozwoju i powodzenia. Następnie bardzo wymownie p. Franciszek S. Barć, naczelny redaktor pism ZPRK. wykazał w swym przemówieniu jak świetną i zbawienną robotę robi skauting wśród dorastającej młodzieży. Po stosownem podziękowaniu przez skautmistrza, p. Romana Sokołowskiego, odbyły się ciekawe popisy jego skautów. Chłopcy zdali dobry egzamin z tego czego ich skauting nauczył. Dalszy ciąg programu przedstawiał zabawną „Sztukę Cieni" ciekawy „Wieczór w Obozie" i trzyaktową sztukę teatralną pt. „Gdzie Skaut tam Pomoc."

*

Komitet opiekuńczy dla trójcowskiej drużyny skautów stanowią p. Edmund Meller, Jżzef Symonanis i dr. Józef Cieśla. Oni też reprezentują drużynę No. 100 w zarządzie krajowej organizacji.

*

Nie zasypia też Stowarzyszenie Alumnów Wyższej Szkoły św. Trójcy. W dzień Dziękczynienia wieczorem urządziło swój doroczny bal. Impreza ta odbyła się w kafeterji w gmachu wyższej szkoły a zebrał się na niej liczny i doborowy zastęp młodzieży. Goście odnieśli z zabawy tej jak najlepsze wrażenie; alumni zaś cieszą się z odnowionej starej przyjaźni swych kolegów i wielce są z tego zadowoleni że ich Stowarzyszenie staje się wreszcie nader ruchliwe. W skład komitetu zabawy wchodzą: dr. M. Kamiński, J. Cmiel, T. Czajczyński, E. Czerniak, M. Jaworski, J. W. Madura, A. Wiklaus i E. Podraza. Zarząd Stowarzyszenia zaś stanowią: adw. B. Wośiński, prezes; dr. M. Kamiński, wice-prezes; J. Cmiel, sekr. fin.; M. Stankiewicz, sekr. prot.; P. Grzesiak, kasjer; S. Węgrzyn, E. Cierniak i C. Waszek, marszałkowie.

*

Jutro, w niedzielę, wieczorem, Arcybractwo Serca Marji wystawi na scenie parafjalnej piękny dramat w trzech aktach pt. „Dwaj Bracia Przyrodni". Początek o godzinie 8ej. Kto zna Arcybractwo z jego dawniejszych przedstawień zaręczyć może iż ten co przyjdzie na salę nie pożałuje.

*

Studenci Wyższej Szkoły także przygotowują się do przedstawienia teatralnego. — Tym razem wystawią sztukę w języku angielskim zatytułowaną „Home Again." Wszystkie role tak męskie jak żeńskie są w ręku studentów. Przedstawienie to odbędzie się od niedzieli za tydzień tj. dnia 10go grudnia.

*

Już w jutrzejszą niedzielę t. j. dnia 3go grudnia, o godzinie 8ej wieczorem w Audytorjum św. Trójcy, Arcyb. N. S. M. wystawi ładną sztukę w 3 aktach, ze śpiewami i tańcami, p. t. "Dwaj Bracia Przyrodni". Role męskie odegrają panowie: H. Brzozowski, W. Kempski, M. Bieńkowski, F. Bach, C. Świąder i E. Czech. Role żeńskie: S. Schimmelphenig, M. Kuczek i F. Zawitoska.

W pierwszej scenie zbiorowej w tak zwanych "Dożynkach" wystąpi 8 par w krakowiaku; 6 par wykona białego mazura, tudzież chór wieśniaków i wieśniaczek w śpiewach i tańcach wiejskich.

Muzyka i śpiewy pod dyr. p. W. Baluty. Tańce pod dyr. p. B. Łady. Reżyserem jest p. H. Brzozowski. Cena biletów bardzo przystępna.

Arcyb. prosi całą Polonję o łaskawe poparcie.

Tajemnicze zniknięcie Polki.

Brooklyn. — Policja poszukuje bezskutecznie 20-letniej Katarzyny Arbaszewskiej, która przed kilku dniami wyszła z domu rodziców i nie wróciła. Wszelki ślad po niej zaginął.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Gangster Zabity.



Verne Miller, jeden z najniebezpieczniejszych kryminalistów w kraju, którego znaleziono nieżywego w rowie przy drodze blisko Detroit. Koledzy po fachu zadali mu 18 ran ostrem dłutem.

AMERYKA ZAMAWIA MILJONY GALONÓW TRUNKÓW ZAGRANICĄ.

Wielki transport wódki płynie ze Szkocji.

Glasgow, 2. grudnia. — Pierwszy transport wódki szkockiej od czasu wprowadzenia prohibicji w Stanach Zjedn. odpłynął stąd dzisiaj do New Yorku. Transport obejmuje 40,000 skrzyń wódki.

Washington, 2. grudnia. — Rząd planuje sprowadzenie od 4,000,000 do 5,000,000 gal. trunków, zapas wystarczający na cztery miesiące, w pierwszych dwóch miesiącach poprohibicyjnych. Zamówienia mają być rozdzielone kwotami pomiędzy różne kraje, a wysokość kwot będzie zależała od układów handlowych układanych obecnie z eksportującemi trunki krajami. Rząd tutejszy chce uzyskać zagranicą rynki dla swoich produktów wzamian za wpuszczenie trunków do Ameryki.

Siostry Czołgosza Procesują Się o Asekurację.

Cleveland, O., 2. grudnia. — Dwie siostry Leona Czołgosza, straconego za zamordowanie Prezydenta McKinley'a w Buffalo w 1901, prowadzą w tutejszym sądzie walkę o $400 z pozostawionej przez niego asekuracji.

Wiktorja Gralewicz, licząca obecnie 47 lat, twierdzi, że pieniądze zostawione były dla niej pod zarządem jej starszej siostry, Celji Brandowskiej. Ta ostatnia zaprzecza, jakoby Gralewiczowej należały się jakieś pieniądze po bracie.

HITLEROWCÓW. ESPERANTO NA USŁUGACH

Warszawa, 2. grudnia. — Ostatnio hitlerowcy rozpoczęli nową propagandę zakrojoną na szeroką skalę. Wszyscy esperantyści ostatniemi czasy zaczęli otrzymywać obszerną korespondencję zawierającą przemówienia Hitlera przetłumaczone na esperanto.

Centrala tej nowej propagandy znajduje się w Kolonji, skąd korespondencja ta esperantystom całego świata jest wysyłana. Materjał ten jest również nadsyłany wszystkim esperantystom w Polsce. Ciekawa rzecz, że w tym względzie centrala propagandy hitlerowskiej nie wyłącza esperantystów Żydów.

Ścięcie komunisty.

Wrocław. — Kurt Geber, komunista, uznany winnym zabójstwa nazisty, W. Woktoera, dał głowę pod topór kata. Egzekucja odbyła się publicznie.

Polak zginął na krzyżówce.

Niagara Falls. — Jan Rutkowski, lat 42, postradał życie, kiedy na jego samochód najechał pociąg na podmiejskiej krzyżówce. Żona Rutkowskiego odniosła lżejsze obrażenia.

Kansas za inflacją.

Topeka, Kas. — Stanowa Izba Reprezentantów przyjęła rezolucję proszącą Prezydenta Roosevelta o wprowadzenie inflacji pieniądza.

FATALNY OBIAD „DZIĘKCZYNNY".

Cranston, R. I., 2. grudnia. — Pani J. Pappa, lat 61, zadławiła się na śmierć jedząc obiad w dniu Dziękczynienia.

PRACA

UWAGA. Potrzeba śludnych mężczyzn do stałej pracy z dobrą tygodniową zapłatą. Doświadczenie nie potrzebne. Niektórzy mogą rozmawiać po rosyjsku. Sposobność nigdzie nieporównana dla kwalifikowanych. — Zgłaszać się w sobotę tylko od 1ej do 5ej wieczorem. Pokój 1015. Mather Tower Bldg., 75 E. Wacker Drive blisko Michigan. Pan Martin. 2

RODZICE, dajcie wyuczyć swe córki fachu. Szycie sukien, krój i szycie na ręcznej parowej maszynie ofiarują jej najlepszą sposobność zarobku. Chicago School, 323 S. Franklin ul., telefon Webster 3553. xxx

POTRZEBA zdolnego młodego rzeźnika władającego biegle językiem angielskim. Zgłosić się w niedzielę, dnia 3go grudnia od 8ej do 12ej rano, pnr. 7244 S. Ashland Ave.

POTRZEBA sprzedawców radjów, maszyn do prania, lodówek, pieców olejowych różnego rodzaju, aparatów dźwiękowych do kaplic pogrzebowych. Doskonała propozycja. 3440 Fullerton Ave.

MŁODA niewiasta poszukuje domowej pracy. 2417 W. Cortez ulica, 1sze piętro.

POTRZEBA doświadczonej starszej dziewczyny lub niewiasty do lekkiej pracy domowej. Albany 7701.

POTRZEBA dobrego balwierza natychmiast. 5056 Armitage Ave.

NIEWIASTY zarabiajcie $12 tuzin szyjąc. Materjał krajany. Instrukcje dawane. Doświadczenie niepotrzebne. Załączona koperta do Superior Dress Company, 3 Grand Street Extension, Brooklyn, N. Y. przyniesie informację.

POTRZEBA starszej niewiasty do domowej pracy. Niema dzieci. Musi pozostać. Tony Susnek, 1648 Centennial Place. Telefon Monroe 0490. Zgłosić się dziś i jutro cały dzień.

POTRZEBA woźnicę do piekarni, taki co ma własny route. 5154 S. Campbell Avenue.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, stała praca. Telefon Kedzie 7273.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, mały apartament, $3.00 tygodniowo, jedno dziecko. 2034 Humboldt Blvd. Talmey.

POTRZEBA starszą niewiastę do domowej roboty. Niema dzieci. 4111 Wellington Ave., pomiędzy 6tą a 7mą na 2giem.

DZIEWCZYNY do ogólnej domowej roboty, $4.00 tygodniowo, pokój i wikt. Humboldt 8394.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, dobry dom, niema prania. — B. Luchen. 3244 W. Division ul. Albany 6492.

INTERESA ....
GROSERNIA na północno-zachodniej stronie, dobre miejsce, ładne urządzenie z cztero pokojowem ogrzewanem mieszkaniem, tani rent, z powodu choroby sprzedam ze stratą. Tel. Berkshire 8691.

SKŁAD cukierków na sprzedaż. — 1018 N. Lincoln ulica.

NA SPRZEDAŻ piwiarnia nowoczesne urządzenie. 1655 N. Damen Ave.

NA SPRZEDAŻ buczernia i grosernia, bardzo tanio z powodu iż muszę brać inny dom. 2307 W. 21sza ulica, 1sze piętro front.

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia na północno-zachodniej stronie, w polskiej dzielnicy, nowoczesne urządzenie, najlepsza lokacja w Chicago, tylko $2,600, $1,600 gotówki, reszta na łatwe spłaty. Pisać do 2992 Milwaukee Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż razem z meblami. 1633 N. Ashland Ave.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

Drobne Ogłoszenia

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ Zofję Wąsik w sprawie morgeczowej. Jan Działo. 1622 W. Huron ulica.

ZŁOTE BONDY CHERMANSON APART.

Zebranie wszystkich właścicieli bondów na powyższy budynek sprawa ma być załatwiona przejęcia budynku. Ci którzy się nie stawią narażają się na straty. Zebranie odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 5go grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Związku Wojsk Polskich, 1418 Emma ul. Za Kom. A. Jasinski.

LECZNICE

LECZNICA

Kąpiele parowe, Ultra-Violet i naświetlania, bardzo skuteczne na zaziębienie i zastarzałe dolegliwości. J. Nietupski, Ph. T., 1450 W Chicago Ave., od 10ej rano do 8ej wieczorem.

REUMATYZM, Podagrę, Opuchlinę i Zaziębienie leczy skutecznie kąpiel Mineralna Sosnozon. 1500 N. Damen Avenue.

POŻYCZKI

POŻYCZKI na Polskie Bondy i pierwsze morgecze w zastaw. G. Koppel, 2434 Division ul.

ROZMAITE

UWZGLĘDNIMY aplikacje na pożyczki aż do $1,500 na wypłacone properta. Na reperacje i przeróbki. Lawn Manor Bldg. & Loan Assn., 2848 W. 59th ulica. 4

TADELSKI stroi i naprawia fortepiany, daje dobre usługi i przystępną cenę. Proszę zawiadomić. Każdego czasu. Tel. Belmont 1157. 3837 North Ave.

MALOWANIE, papierowanie, $2 pokój, robota gwarantowana. Telefon Armitage 6297. 25-2-9

REPERACJA radjów, oszacowanie darmo, wszędzie, każdego czasu. Praca gwarantowana. Armitage 8833. 2

PIANINA reperuje, tunuje wszelkie fortepiany. Telefonować Humboldt 1265. Władysław Pietras.

PANIE i panienki w razie potrzeby udajcie się po niżej podany adres a my wam zrobimy z waszego materjału sukienki, spodniczki, bluzeczki itd. 2158 N. Damen Ave. narożnik Webster, 2gie piętro. 2-6

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

KALENDARZE

Panowie Kupcy zamawiajcie w polskiej firmie Chicago Art Calendar Co. Duży wybór, pracownia otwarta co wieczór do 10ej i w niedzielę: 1502 W. Division ul. Telefon Humboldt 2558.

DO WYNAJĘCIA

DO Wynajęcia. — Wybierzcie nasze mieszkanie, cena miesięcznie $8.00, $9.00, $10.00, 4 pokojowe mieszkania. 6 mieszkań do wyboru. 1742 W. Ohio ul., blok od Ashland Ave. i blok od Logan Square górnej kolei, blisko kościoła św. Młodzianków. Informacje na 1-szem piętrze. 2255 W. Huron ul. Tel. Seeley 3352. Pan Roth. 2

DO Wynajęcia skład z 5 pokojami pnr. 1802 W. 21-szy Place. — 5 pokojowe mieszkanie 2 i 3 pokoje, pnr. 1757 Cullerton ul. — 5 pokoi i 5 pokojowy cottage. Zgłosić się p. Andziewicz, pnr. 1811 S. Ashland Ave. 1-2

WYBORNE 3 ofisa i poczekalnia do wynajęcia dla lekarzy albo dentystów, parowe ogrzewanie, widne, przystępny rent, udekoruję, 1920—22 W. Division ul. Telefon Buckingham 5828, albo Humboldt 5892. 4

DO Wynajęcia. Jadwigowo, ładne czyste cztero pokojowe mieszkania po $6 i wyżej. 2213 N. Seeley Ave. Wiadomość 2gie piętro w tylnym domu, lub P. Niemira, 1110 N. Ashland Ave. 4

4 i 5 POKOJOWE mieszkania do wynajęcia, tanio, narożnikowy budynek, widne i czyste. 3501 Palmer ulica, narożnik Ballou. Telefon Pensacola 7602.

3 POKOJE na 2giem, wanna i garaż, $12.00. — 1737 N. Francisco Ave.

3 WIDNE pokoje do wynajęcia, bardzo tanio. Kąpielnie, ustępy. 3600 W. Wrightwood Ave. 2

SIEDMIO pokojowe mieszkanie, widne, najnowsze urządzenie. 212 Alice Place. 2

POKÓJ do wynajęcia, można gotować, bardzo tanio. 2422 N. Monticello Ave. blisko Fullerton. Telefon Belmont 10251. 2

MAM 40 akrową farmę do wynajęcia. 55 mil od Chicago. Bellegay, 830 N. Ridgeway Ave. lub 2006 Chicago Ave. 2

POTRZEBA polsko - amerykańskiego mężczyznę na mieszkanie, z wiktem lub bez. 1046 N. Wood ul., 2-gie, z tyłu. 4

MIESZKANIE 5 pokojowe, czyste, widne, tanio dla dobrych ludzi. 2832 N. Avers Ave. 29-2

4 WIDNE pokoje do wynajęcia z kąpielnią. 1342 N. Lincoln ul. 29.2

PIEKARNIA do wynajęcia z mieszkaniem. Murowany piec, rent $65 miesięcznie. Lafayette 6917.

SKŁAD i 4 mieszkalne pokoje do wynajęcia. 1757 Wabansia Ave.

UMEBLOWANE pokoje, można gotować, $2.00 i wyżej, na noc 50c. 1572 Milwaukee Ave.

DO WYNAJĘCIA 6-pokojowe mieszkanie, przerobione i duży skład, dobry na salon i na każdy interes. Także garaż na 2 maszyny. 2252 Clybourn Ave. Telefon Armitage 1588.

NA MIESZKANIE potrzeba dwóch ludzi z wiktem lub bez. 2303 N. Latrobe Ave.

2068 STAVE ulica, 5 pokojowe i 4 pokojowe mieszkania do wynajęcia, widne i tanio dla odpowiednich lokatorów.

MIESZKANIE 5 pokojowe z wanną, widne, na drugiem piętrze. Dam za śniadanie i kolację z praniem. 1708 N. Maplewood Ave. na dole.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje na drugiem piętrze z werandą i ustępem. 1439 Cleaver ulica.

DO WYNAJĘCIA osobne pokoje, można gotować, telefon i wanna do użytku, $2.00 tygodniowo i wyżej, osobne noce 50 centów. 543 N. Ashland Ave.

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe mieszkanie, gorącą wodą ogrzewane. 2121 N. Leavitt ul.

SKŁAD do wynajęcia, dzierżawa przystępna, dobra lokacja na buczernię, rzeźnik był tu kilka lat, dopiero co opuścił miejsce. Adres 5856 Milwaukee Ave.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, $9 miesięcznie. 1830 Superior ul.

DO WYNAJĘCIA wygodny dobrze ogrzewany pokój. Telefon, gorąca woda. 2022 Walton ulica.

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie tanio. 3335 N. Kenneth Ave.

DO WYNAJĘCIA skład i mieszkanie, gorącą wodą ogrzewane, tanio. 2121 N. Leavitt ul.

DO WYNAJĘCIA pokój ogrzewany umeblowany, osobne wejście. 2221 Augusta Blvd.

DO WYNAJĘCIA umeblowane pokoje pojedyńcze lub dubeltowe, można gotować, wszelkie wygody, $2 i wyżej tygodniowo. 818 Milwaukee Ave.

DO WYNAJĘCIA pokój ogrzewany dla inteligentnego pana. 1417 N. California Ave., 2gie piętro.

POKÓJ do wynajęcia. 941 Noble ulica u góry.

POKOJE dolarowe i wyżej, używanie kuchni. 1217 Mautene Ct. naprzeciw Wieboldta.

POKÓJ ogrzewany do wynajęcia. 739 N. Wood ul., 3cie piętro front.

DO WYNAJĘCIA elegancki duży nowoczesny ogrzewany pokój. 1643 N. Leavitt ulica.

WIDNE 4 pokoje do wynajęcia, bardzo tanio. 1404 Noble ulica.

LOGAN SQUARE 4 i 5 pokoi do wynajęcia, czyste, widne i tanio. 2921 N. Kedzie Ave.

4 POKOJE piecem ogrzewane do wynajęcia bardzo tanio. Zgłosić się 2031 Evergreen Ave., 2gie piętro.

WYNAJMĘ 4 pokoje z wszelkiemi wygodami, $8. — 1460 W. Chicago Ave. Fryzyjerka, 2gie piętro front.

2 POKOJE ogrzewane, kąpiel, tanio. Gaz i elektryka darmo. 2842 N. Moody Avenue.

NA MIESZKANIE potrzeba mężczyzny u bezdzietnej rodziny. 1900 W. Division ulica.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

POKÓJ do wynajęcia. 2617 N. Laramie Ave.

POKÓJ do wynajęcia dla kolegów lub koleżanek, parą ogrzewany, można gotować. 1513 N. Hoyne Ave.

WYNAJMĘ pokój ogrzewany, wanna, telefon. 2036 Haddon Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

KUPUJEMY

Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc.

KUPUJE pierwsze morgecza i "Federal Home Owners" bondy. Zgłaszajcie się od 1ej do 4ej po południu. Mashken, 923 Milwaukee Ave., 2gie piętro. 18-25-2

EXTRA

Drzewka na gwiazdkę. Sprzedam 1,000 choinek od 10 do 25 centów sztuka. Pisać A. Gorski, Mellen, Wisconsin. Box 607.

WIELE ciepła, mało popiołu; znakomity zastępca Pocahontas, Black Gold, lump lub „egg" węgla, $6.00. ,Mine run" $5.75; Screening, $4.75. Grundy Mining Co., Beverly 9635. 5

NA SPRZEDAŻ drzewo miękkie i twarde. 738 N. St. Louis Ave. Kedzie 1296. 8

ZAMIENIĘ urządzenie do groserni i buczerni za małą farmę lub nowszy automobil, zamienię dom dobry na salon. Telefon Irving 1653.

ZIMOWE palto dla kobiety lub dziewczyny (46 wielkości), prawdziwy "Hudson seal" i rosyjski beaver kołnierz z mankietami, tanio. 916 N. Damen Ave. 3cie front.

NA SPRZEDAŻ nowa porcelanowa "Dayton" waga, tanio. 2329 Cortez ulica, pierwsze piętro.

POTRZEBA bargain średniej wielkości "panel-body" ciężarówkę do dostawiania. 459 N. Hermitage Ave. Monroe 4580.

TANIOŚĆ — na sprzedaż lodownia do buczerni. 3002 W. 40ty Place.

NA SPRZEDAŻ szewskie urządzenia bardzo tanio. 914 Hermitage Ave.

RADJO

EXPERT radjo obsługa, $1.00. Humboldt 4808. 2

NA SPRZEDAŻ radjo, tanio, 1sze piętro. 2417 Colvin ulica.

R. C. A. Victor radjo w pięknym dużym kabinecie, sprzedam za bezcen. 1821 North Ave.

SPRZEDAM radjo bardzo tanio. 1539 Haddon Ave. 1sze w tyle.

INSTRUMENTA

PIANO accordion, śliczny nowy, 1934, specjalne modelu, tanio. 2352 So. Trumbull Ave.

KONCERTYNA, 104 kluczy, triple, $85. Perloid wykończenie jak nowe. 2465 Archer Ave.

Ptactwo i Zwierzęta

SPRZEDAM kanarki A-1 głośne śpiewaki po tylko $3.50 sztuka. Sposobność w sobotę i w niedzielę. 831 N. Rose ul.

NA SPRZEDAŻ suczka, dobry stróż. 2213 N. Damen Ave. 2gie z tyłu.

KANARKI — pierwszorzędne śpiewaki, bardzo tanio. Każdy kanarek gwarantowany. 1451 Augusta Blvd.

BULL DOG na sprzedaż, rok stary. 845 N. Ashland Ave. w groserni.

KRÓLIKI 40 — do howania lub na mięso, również 7 kiałków króliczych do sprzedania. 662 Fay ulica.

NA SPRZEDAŻ Chow pieski, czerwone. 2629 N. Austin Ave.

RZECZY DOMOWE

$250 GARNITUR do jadalni, używany tylko krótki czas, muszę sprzedać za tylko $55.00. — 1000 Milwaukee Ave. 2

$300 GARNITUR do sypialni, używany krótki czas, muszę sprzedać, tylko $65.00. — 1000 Milwaukee Ave. 2

$119 CAŁY porcelanowy "cast iron" kombinacyjny piec, sprzedam za tylko $69.00. — 1000 Milwaukee Ave. 2

$200 RĘCZNIE rzeźbiony "hair filled" prawdziwy "American frieze" parlorowy garnitur, muszę sprzedać za tylko $79.00. — 1000 Milwaukee Ave. 2

NA SPRZEDAŻ "victrola circulating" ogrzewacz, tanio. 3000 N. California Avenue. 2

NA SPRZEDAŻ kombinacyjny piec i ogrzewacz na twarde węgle, dywan do pokoju 9x12, kolebka i wózek dla dziecka. 2531 S. Kedzie Ave. 2

NA SPRZEDAŻ dwa parlorowe piece, jak nowe, oddam tanio. 2520 Walton ul., 3-cie piętro, front. 2

ODDAM za bezcen parlorowy garnitur, dywan 9x12, ośmio-kątny stół, rozmaite krzesła, lampy. Tanio. 1152 N. Mansfield Ave. Apartament 317. 8

GARLAND kombinacyjny mały piec sprzedam. 821 N. Hermitage Ave. od tyłu.

NA SPRZEDAŻ stół i 6 krzeseł, łóżko bronzowe z materacem, tanio. 2018 W. Cortez ulica, 1sze od tyłu.

SPRZEDAM pierzynę, kuchenny stół, 4 krzesła skórzane, meble tanio. 2643 Walton ulica. 2-6

OGRZEWACZ na twarde węgle nr. 16. — 2231 W. Rice ul. na pierwszem.

NA SPRZEDAŻ piec na twarde węgle. 1626 W. Huron ulica, 1 z frontu.

NA SPRZEDAŻ dwa piece i kąpiel. 1448 N. Wood ulica, 3cie piętro w tyle.

OGRZEWACZ na sprzedaż, bardzo przystępnie. 1349 Noble ul., 4te piętro.

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz i wózek dziecięcy. 620 N. Curtis ul., 3cie piętro.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RZECZY DOMOWE

UMEBLOWANIE z trzech pokoi za bezcen, razem lub osobno, można zatrzymać tanie mieszkanie. 1203 No. Clark ul., narożnik Division, 3cie piętro.

ŚLICZNY 3 sztukowy garnitur parlorowy, stół i 4 krzesła, Singer maszyna do szycia, lampy, łóżko, kuchenny piec, sprzedam bardzo tanio. 3025 Lyndale ul.

WYJEŻDZAM do Kalifornji. Oddam tanio garnitur do parloru, jadalni, sypialni, lampy, dywany, jak nowe. 2542 N. Sacramento Ave.

AUTOMOBILE

SPRZEDAM 50 automobilów, wszelkie wyroby i 10 troków, pół tonnowe do 1½ tonny. Dodge sprzedawacz. — 4634 Madison ul. 4

SPRZEDAM dobry Marmon '29 sedan. Najlepsza oferta. 1523 Wabansia Ave., 2gie. 2

SPRZEDAM Willys Knight, 4 drzwiczkowy sedan, w dobrej kondycji, $40 jeżeli sprzedane teraz. 2038 N. Winchester, 2gie piętro.

PÓŹNY 1928 Essex 4 drzwiczkowy sedan, dobrze jeździ, kufer, dobre opony $85. 3025 Lyndale ul.

SPRZEDAM Chevrolet Coach — '26, $15. 1759 W. Division ul., 3cie.

NA SPRZEDAŻ ciężarówka 1931 model, miękkie opony, tanio, mała wpłata. 1938 W. Superior ul. Tel. Seeley 1512.

INTERESA

NA SPRZEDAŻ grosernia, dobry interes, $275 tygodniowo. Dobra, wzrastająca okolica. Dobra okolica na buczernię. Prawdziwa taniość. 2735 Augusta Blvd. 1-2-5

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia. Jechać do końca Milwaukee Ave. tramwajem, potem wziąć Imlay, pieszo do 6449 Newark Ave. — Norwood Park. 2

PIWIARNIA, pełnie wyekwipowana, cena $400, włączając licensję miastową. 1064 Milwaukee Ave. 2

ROOMING house 8 pokoi, rent $20, dochód $22 tygodniowo. Cena $125.— 212 S. Hamilton Ave. 2

NA JACKOWIE na sprzedaż dobrze instniejąca grosernia, jedna w bloku. 3053 Elbridge Ave. Spaulding 7197.

GROSERNIĘ i buczernię z domem sprzedam albo zamienię, lub osobno. Telefon Brunswick 0157. 29-2

SPRZEDAM małą grosernię ze składem cukierków, tanio. 1628 N. Talman Ave. 2

BUCZERNIA i grosernia z budynkiem na sprzedaż, bo chcemy wyjechać z Chicago. 1619 Crossing ul. 28-1-2

SKŁAD delikatesen na prędką sprzedaż, z powodu wyjazdu do kraju za bardzo przystępną cenę. 2046 W. 18ty Place.

ZAKŁAD reperacji obuwia tanio za gotówkę. 1017 N. Western Ave.

WŁAŚCICIEL musi oddać piwiarnię, staro wyrobiona, $650 w gotówce. Reszta na spłaty. 3264 Milwaukee Ave. 4

SPRZEDAM salon albo zamienię za piekarnię albo wspólnika z małem kapitałem. 1542 N. Ashland Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, dobry interes fabryki w okolicy. Bargain. 900 N. May ulica.

SPRZEDAM skład cukierków tanio za waszą cenę. 1629 N. Lincoln ul.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, stare wyrobione miejsce, blisko szkoły, z powodu nieporozumienia z właścicielem, oddam tanio. 719 N. Racine ulica.

BACZNOŚĆ

Sprzedam śliczną narożnikową grosernię i buczernię. Dużo towaru. — Wszystko świeże. Niema żadnych "książek". Potrzeba mało wpłaty, z powodu wyjazdu. 1658 W. Erie ul. Haymarket 2266. 5

NA SPRZEDAŻ skład cukierków tanio. 1410 W. Chicago Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, kompletny zapas, $50.00. 1620 Brigham ulica.

$100 KUPI wyrobioną restaurację z pokojami mieszkalnemi z tyłu, powód inny interes, rent $25. 3539 W. 63cia ulica.

DOBRA narożnikowa grosernia na sprzedaż, tani rent, dobre miejsce na buczernię. Tel. Keystone 2421.

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 1923 W. Hervey ulica.

NA SPRZEDAŻ piwiarnia tanio, 4 pokoje w tyle. Stella Dembanski, 2049 W. Division ulica. 4

SPRZEDAM tanio skład delikatesen i groserji. Ruchliwy interes. Tani rent. Niema lepszej okolicy. Gotówkowy interes. Sprzedaż chleba płaci rachunki. 5002 W. Chicago Ave. 4

TANIOŚĆ. Skład delikatesów, groserji, cukierków. 3002 W. 40ty Place.

POTRZEBA dziewczyny do pracy domowej. Pozostać nocami. Telefonować Keystone 9567.

NA SPRZEDAŻ restauracja, zarabiajcie $800 miesięcznie. Całkiem urządzona. Sprzedam tanio albo zamienię. W. M. Rybaski, właściciel, 1054 W. Madison. Haymarket 9623.

SPRZEDAM "Midwest Store", nowe urządzenie, z powodu innego interesu. Zgłosić się w niedzielę, 5375 S. Rockwell ul., 1sze piętro front.

LOTY I FARMY

SPRZEDAM lub zamienię 80 akrową farmę w Michigan, na pierwszy; 40 akrów uprawione, 40 akrów lasu, wszystkie budynki, dobra ziemia, niema piasku, bardzo urodzajna, mila od miasta, polska okolica, oddam tanio. Zgłosić się 2639 S. Spaulding Ave., 1sze piętro.

FARMA 60 akrowa z budynkami w Lemont, Illinois do wynajęcia. 4859 S. Justine ulica.

NA ZAMIANĘ 20 mórg ziemi pszennej z budynkami murowanemi, w Powiecie Żywieckim Małopolska. Zamienię za properta w Chicago. 2003 Evergreen Ave. w bezmencie. Tel. Humboldt 8805.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LOTY I FARMY

NA SPRZEDAŻ 148 akrowa dobra mleczna farma, z bydłem i urządzeniem, po niskiej cenie. — 9 mil na wschód od Gary, Indiana. Mała wpłata. Reszta na łatwe spłaty lub zamienię na małe properta bez długu. A. Kruk, R. 5, box 49, Crown Point, Indiana. 29-1-2

ZAMIENIĘ farmę 40 akrów, bez długu, za dom lub byznes. Telefon Humboldt 8245.

80 AKROWA farma w Mich., dobre budynki, grunt pierwszej klasy, rzeka płynie przez farmę, kawałek dobrego lasu. Dług $600. Zamienię za properta. 2003 Evergreen Ave. Tel. Humboldt 8805.

FARMA 160 akrów z inwentarzem na sprzedaż lub na zamianę. Właściciel 1633 N. Ashland Ave.

NAJWIĘKSZY wybór farm z małą wpłatą, 76 mil od Chicago, 40 akrów wspaniałej ziemi, zabudowanie, las, $1,900. — 65 akrów frontem do Bass Lake, coś niezwykłego. Rzetelna obsługa. A. Wyroski, Ober, Ind.

120 AKROWA farma na zamienę w Stevens Point, Wisconsin, za budynek bez długu, może być mały. Zgłaszać się 1930 N. Damen Ave., 2gie front. Agenci wykluczeni.

FARMA w mieście 100 akrowa, ziemia równa, dom 10 pokojowy, oświetlenie elektryczne, stodoła, stajnie, 2 silo, 3 konie, 14 krów, 15 świn, 350 kur, maszynerja, zboże, niema długu, zamienię na dom. 1329 West Chicago Ave.

DOMY I ZAMIANA

NA WOJCIECHOWIE. Sprzedam 2 piętrowy drewniany, ze składem i 5 pokojami i 7 pokojowem mieszkaniem, pnr. 1802 W. 21-szy Place. Zgłosić się do pana Andziewicza, pnr. 1811 S. Ashland Ave. 1-2

EXTRA.

Murowane bungalow, garaże, na Władysławowie, sprzedam albo zamienię za farmę morgecz, albo co macie.— Sprzedaje z powodu iż mieszkach na farmie. Piszcie na adres: — Adam Slamkowski, Scottville, Mich. 2

MAJĄTEK w mieście Włocławku o 3ch lokatorach, dochodu $300 rocznie, niema morgeczu, zamienię za budynek w Chicago, bez długu. 1653 W. Division ul. Stankiewicz, Humboldt 6227. 2

MUSZĘ oddać 6 pokojowy drewniany budynek nowomodny w każdym szczególe, garaż na 2 automobile. Muszę opuścić miasto. Zostawię morgecz. 3745 Lyndale ulica. Belmont 6260. Jutro rano.

MINNEAPOLIS, MINN.!

Dom 6 pokojowy z 4 lotami. Nr. 4356 7th ulica N. E. zamienię za farmę w Wisconsin lub properta w Chicago. Piszcie W. M. Rybaski, 1054 W. Madison ulica, Chicago. Haymarket 9623.

UWAGA

Mam dom na Karlov i 26tą, bez długu, dwa mieszkaniowy i na cztery maszyny garaż, zamienię za bungalow na północno-zachodniej stronie. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ulica, pod literą R-2. 2-5

NIEZWYKŁA ŚPOSOBNOSC

Zamienię za większy, 2 mieszkaniowy murowany budynek, bez długu, 5 i 5 pokoje, 7 lat stary, słoneczne parlory, ogniska, szafy do książek, wbudowane wanny, pedestałowe ustępy, „apron sinks", deski do prasowania porcze do spania, gorącą wodą ogrzewanie, nowo dekorowane. Po bliższe szczegóły telefonować Pensacola 2225.

DOM murowany na północno-zachodniej stronie blisko polskiej parafji, 2 po 6, bezment 4 pokoje, garaż murowana, dębowe wykończenie, na locie i pół, wszystko wynajęte. Pierwszy morgecz był $7,000, sprzedam tylko za $5,000. Właściciel **HUMBOLDT 0699.**

EXTRA.

Murowany bungalow, garaż, na Władysławowie, sprzedam albo zamienię za farmę lub morgecz, co macie, przyczyna że mieszkam na farmach. Piście na adres Adam Slamkowski, Scotville, Michigan. 2-8

2 MIESZKANIA oszklone werandy, garaż, zamienię na dom mniejszy byznesowy. Mam trochę dopłaty. Tel. Armitage 1094.

3 PIĘTROWY budynek murowany zamienię na farmę. Bez agentów. 2147 Webster Ave. Slauzis.

ZAMIENIĘ 1 po 5 i 1 po 6, gorącą wodą ogrzewane 1sze piętro, za bungalow na północno-zachodniej stronie. Belmont 4476.

SKŁAD cukierków z małem domem zamienię na prywatny dom. 1629 N. Lincoln ulica.

ZAMIENIĘ dom na farmę, 5 mieszkań, niema długu. M. Bialka, 1350 N. Campbell Ave.

ZAMIENIĘ 2 po 4 pokoje za byznesowy dom. 2641 W. Rice ul. 2-9

ZAMIENIĘ drewniany 4 po 4 za budynek w parafji św. Jadwigi. Belmont 4476.

ZAMIENIĘ za farmę 2—4, garaż, może być z małem morgeczem. 8838 Marquette Ave., S. Chicago, Ill.

ZAMIENIĘ murowany 4 po 4 za 2 po 6. Belmont 4476.

NA SPRZEDAŻ 4 pokojowy dom i garaż na 30 stopowej locie. 61szej i Kildare Ave. $1,500. Pisać Ambell, Alligan, Michigan.

NOTATKI REPORTERA

Pierwszy zapas choinek już przywieziono.

Dla dziatwy oczekującej z wielką niecierpliwością Gwiazdki podajemy do wiadomości, że dwa wagony choinek już przywieziono wczoraj do miasta i zapas ten znajduje się na torze kolei Chicago and North-Western przy Wood ulicy. Choinki przywieziono z Minnesota dla przemysłowca chicagoskiego. Nie długo a znajdować się będą te „Boże drzewka" w domach rozradowanej dziatwy.

* * *

Dr. Urban, po zażyciu proszków na sen, umarł.

Dr. Jan Urban, lat 40, członek sztabu lekarzy szpitala Norwegian-American zmarł nagle w domu swoim p. nr. 1958 Herzey ulica. Przypuszczają, że nadmierne zażycie proszków na sen spowodowało nagły zgon Dr. Urbana.

* * *

Dzisiaj zabawa pączkowa w sali Stankiewicza.

Unja Polskich Piekarzy i Cukierników, lokalu nr. 49go, urządza dzisiaj, 2go grudnia zabawę pączkową w sali Stankiewicza (hala Walsha) róg Noble ulicy i Milwaukee avenue, o godzinie 8mej wieczorem. W skład komitetu zajmującego się urządzeniem tej zabawy wchodzą W. Dzwonkiewicz, W. Kubisiak i J. Sadowski.

* * *

Prześlijcie pieniądze na Gwiazdkę teraz.

Najprędzej możecie to uczynić u p. Zaleskiego, w Central Service Bureau, Inc., 4641 So. Ashland avenue i przesłać dolary lub złote pocztą, telegraficznie lub przez radjo za bardzo małą opłatą i z najprędszem doręczeniem w Polsce.

* * *

Odczyt Wice-Konsula Lipaczyńskiego w P. U. L.

W niedzielę, dnia 3go grudnia, w P. U. L. odczyt wygłosi Wice-Konsul Czesław Lipaczyński na temat: „Morska racja stanu." Odczyt powyższy rozpocznie się punktualnie o godzinie 3ciej po południu. Obrazki naukowe wyświetlane zostaną dopiero po odczycie. Słuchacze P. U. L. proszeni są o liczne przybycie. Wstęp bezpłatny. Sala odczytowa: Dom Społeczny Lairda, 1838 W. Division ulica.

* * *

Listy z Polski na głównej stacji pocztowej.

Niżej podani raczą w tych dniach zgłosić się na główną stację poczty chicagoskiej, róg West Adams i South Clark ulic, po listy z Polski. Poszukiwani dzisiaj przez władze pocztowe są: Błażek Wincenty; 10 Haluska Klara; 28 Miodownik D. E.; 42 Waluch Marja; 44 Witurcki D.

* * *

Jutro posiedzenie ważne w parafji św. Konstancji.

Posiedzenie właścicieli realności odbędzie się jutro, 3-go grudnia, o godzinie 3ciej po południu, w celu załatwienia ważnych spraw jak również dla dokonania wyboru nowego zarządu na rok następny. Po sprawozdaniu komitetu do Centrali. Posiedzenie to odbędzie się w sali parafji św. Konstancji, róg Menard i Ainslee avenues. Nowi członkowie będą przyjęci.

* * *

Dziś bal przedadwentowy Chóru Dudziarz.

Wszyscy pragnący zabawić się dobrze w ostatni dzień przed Adwentem, pospieszą niezwłocznie na zabawę Chóru Dudziarz im. I. J. Paderewskiego, na salę ob. Józefa Stefanika, Noble i Superior ul., dziś wieczorem o godzinie 7:30. Orkiestra, składająca się z radjomuzykantów pod dyrekcją kol. Wiktora Hensla, doda więcej chęci do zabawy. Nie zabraknie również smacznych przekąsek, dobrego piwa i t. d.

* * *

Za pomyłkę przepraszamy.

W wczorajszym opisie pogrzebu ś. p. Marji (z Kowalskich) Ruszkiewicz przez pomyłkę podaliśmy, że pogrzeb ten odbył się ubiegłej soboty zamiast że odbył się ubiegłą środę, dnia 29go listopada; stało się to mimowolnie, osoby interesowane serdecznie przepraszamy.

* * *

Eks-alderman Dunn nie żyje.

Winfield P. Dunn, były alderman starej 25tej wardy i eks-prezes firmy drukarskiej W. P. Dunn Printing Co., zmarł wczoraj w swoim domu p. nr. 686 Irving Park bulwar; liczył przy zgonie lat 88. Żona jego umarła jedenaście lat temu. Pogrzeb eks-aldermana Dunna od będzie się w przyszły poniedziałek.

* * *

Chicagoski pierwszy targ gwiazdkowy i bazar dobroczynny.

„Ostatnia Wieczerza", mechaniczna reprodukcja sławnego obrazu, jaki oglądały wielkie masy zwiedzających wieś Belgji na terenie wystawy światowej, będzie można znów oglądać na pierwszym chicagoskim targu gwiazdkowym i bazarze dobroczynnym jaki się obecnie odbywa, o czem donoszą nam członkowie dyrekcji tej organizacji z kwaterą pnr. 9 West Washington ulica. Obraz ten wartości $300,000 przedstawiający Chrystusa i dwunastu Apostołów jest pomysłu W. M. Stephansa, z Oberammergau, w Niemczech. Czterdzieści lat czasu potrzeba było na wykończenie tego sławnego na świat cały arcydzieła.

* * *

Przesłuchy dnia 14go grudnia przed Stanową Komisją Handlową.

Benjamin F. Lindheimer, przewodniczący Stanowej Komisji Handlowej wczoraj rozporządził, że w sprawie jednej opłaty za przejazd tramwajami z miejscowości dawniej stanowiącej część wioski Summit, dzisiaj należącej do miasta Chicago, spółki Chicago Surface Lines i Joliet Electric Railway Co., mają przysłać swoich przedstawicieli na przesłuchy w sprawie wyżej podanej, jakie odbędą się przed Komisją dnia 14go grudnia, o godzinie 10tej rano. Koniecznem jest wiedzieć dlaczego mieszkańcy tej części starej wioski Summitt, należącej dzisiaj do Chicago nie mogą jechać do śródmieścia za jedną opłatą. Obecnie każdy i każda musi płacić po 10 centów na linji Joliet, a dodatkowe 3 centy za przesiadkę na przejazd tramwajem linji chicagoskiej. Dzielnica między Cicero i Harlem avenues już długo na ulgę czeka.

* * *

Jarecki nadal prowadzić będzie śledztwo.

Mimo załatwienia niejako polubownie przeliczenia balotów między Hellerem a Hastenem, sędzia powiatowy Jarecki obiecał procesować tych, którzy są winni dopuszczenia się oszustw wyborczych, a tych urzędników wyborów razem jest 36ciu. Samuel Heller po przeliczeniu częściowem balotów został wybrany sędzią municypalnym, które to miejsce od roku zajmował sędzia Hasten, a który już ustąpił po zaprzysiężeniu Hellera.

W tym roku zwyczajna nadzwyczajna pogoda jest nadzwyczaj nadzwyczajniejsza niż zwyczajnie.

Powrócił z Polski.



E. S. DE MICHAELIS.

Przed dwoma miesiącami p. E. S. Michaelis, po zorganizowaniu w Chicago spółki polskiej, która ma się zająć importem wódek polskich do Stanów Zjednoczonych, udał się do Polski, aby tam załatwić wszelkie sprawy związane z organizowaniem spółki. Dowiadujemy się obecnie, że p. Michaelis po pomyślnem załatwieniu interesów spółki, powrócił kilka dni temu do Chicago i zabiera się do dalszej akcji, rozpoczynając na gruncie chicagoskim, a później w środowiskach polskich innych miast amerykańskich. Plany dystrybucji wódek polskich w Stanach Zjednoczonych są już przygotowane i zostaną wprowadzone w życie po 5 grudnia.

Wytwórnia Warner Brothers nabyła prawa filmowe do sztuki polskiej pt. „Sprawa Moniki", pióra Marji Szczepkowskiej. Sztuka ta była ostatnio grana z dużem powodzeniem w New Yorku, z wybitną artystką, Allą Nazimową, w głównej roli.

„Sztuczna krew" jest najnowszym wynalazkiem medycznym. Prof. Weinchard w Wiedniu sprodukował chemiczny roz czyn wszystkich soli znajdujących się w ludzkiej krwi, bez białka, a dr. Knoflach wypróbował ten rozczyn z powodzeniem w tamtejszej klinice chirurgicznej.

Podziękowanie

Niniejszem przez łamy pisma Dziennika Chicagoskiego przesyłam serdeczne "Bóg Zapłać" następującym osobom:

J. P. Bonk, J. S. Brzozowski, J. Czajka, W. Koziel, K. Lisowski, J. Piwnicki, C. Gardzielewska, Helena Kwaśniewska, Marja A. Lew, Dorota Maciejewska, S. Marczuk, J. Walaszek, M. Wiśniewska, M. Zauszniewska.

Za to że ofiarowali mi chętnie swój drogi czas i przybyli kilkakrotnie na sąd aby świadczyć przeciw skardze p. M. C. Zachariasza, byłego prezesa banku Ashland State Bank, o $15,000.00 odszkodowania za ubliżenie, a którą to skargę w ostatniej chwili w obecności powyższych świadków przed sędzią James Kelly p. Zachariasz wycofał.

Dziękując raz jeszcze powyżej wymienionym obywatelkom i obywatelom za to iż stanęli ze mną aby sprawiedliwości stało się zadość, kreślę się

Wdzięczny

ANTONI GÓRECKI

Z ROMANOWA.

Już jutro rozpoczną się w kościele św. Romana jednotygodniowe rekolekcje dla młodzieży, obojga płci. Nauki rekolekcyjne głosić będzie O. Bonawentura Santor, O. M. C., kapelan Sióstr Felicjanek.

*

Jak już w zeszłym tygodniu pisaliśmy, parafja św. Romana święciła w ubiegłą niedzielę pięciolecie swego założenia. Na sumie Romanowianie wznieśli modły do tronu Bożego dziękując Najwyższemu za liczne łaski z prośbą o dalsze.

*

Wieczorem w ubiegłą niedzielę, zgromadzili się licznie parafjanie by posłuchać programu jaki był wykonany a później wspólnie się zabawić. Głównym mówcą był miejscowy proboszcz ks. dr. Jan J. Kozłowski, a pozatem program urozmaicony był śpiewami, muzyką i tańcami klasycznemi. Gościem była panna Marja Gruszczyńska, która swym dźwięcznym głosem pieściła uszy słuchaczy, za co należy się jej serdeczna podzięka, jak również chórowi mężatek, oraz wszystkim, którzy brali udział w programie.

*

Posiedzenia towarzystw: jutro o 2ej, Niewiasty Różańcowe; w poniedziałek o 7:30 wieczorem, Dziewice Różańcowe; we wtorek wieczorem Koło Przyjacielskie.

*

Ks. proboszcz dr. Jan J. Kozłowski oddany jest obecnie pracy misyjnej. Obecnie głosi kazania na misji w parafji Dobrego Pasterza.

*

Komitet zabawy z okazji pięciolecia założenia parafji,, zbierze się na swe poufne obrady w przyszły wtorek wieczorem.

*

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, w przyszły piątek, nabożeństwa odbędą się w porządku następującym: Pierwsza Msza św. dla idących do pracy o godzinie 5:30; druga o 7ej; trzecia o 8ej; czwarta o 9ej, a piąta Suma o 10ej z kazaniem. — Wieczorem o 7:30 będzie nabożeństwo z kazaniem.

Jutro w West Pullman.

ODBĘDZIE SIĘ OBCHÓD LISTOPADOWY.

W sali parafji Wniebowzięcia N. M. P.

Uprasza się Polonję zamieszkałą w Kensington i Pullman, aby raczyła wzamian za udział Polonji z West Pullman w wielkim obchodzie listopadowym w Kensington wziąć także liczny udział jutro, dnia 3go grudnia, w obchodzie listopadowym, jaki rozpocznie się nabożeństwem w kościele Wniebowzięcia N. M. P., o godzinie 2:30 po południu.

Obchód listopadowy po nabożeństwie odbędzie się w sali parafjalnej, przy narożniku 123ej ulicy i Parnell avenue.

Raz jeszcze zapraszając rodaków i rodaczki z Kensington i Pullman na obchód listopadowy do West Pullman, za Wydział Delegatów Obchodów Narodowych w Kensington kreślimy się,

Józef Zeszuto, prezes
Karol S. Cisek, sekr.

JUTRO POPIS UTALENTOWANEJ PIANISTKI.

Popis młodziutkiej, a utalentowanej pianistki, Dolores Barbary Gurskiej, uczennicy panny Marji Lisewskiej, odbędzie się jutro, dnia 3go grudnia, o godzinie 3:30 po południu, w sali Kimball Hall (1625). Panna Marja Lisewska prowadzi własną szkołę muzyki p. nr. 3019 Milwaukee avenue, a jest także członkinią fakultetu szkoły muzyki i dramatu p. n. Cosmopolitan School of Music and Dramatic Art.

Panna Gurska odegra na jutrzejszym popisie utwory Haydena, Bacha, Chopina, Zarzyckiego, Hollandera, Lavaellee i Paderewskiego. Przygrywać będzie druga pianistka, panna Regina Strzelecka.

Zbytnie upatrywanie w sobie nadzwyczajnych zdolności łatwo wywołuje zarozumiałość.

Przygotowania Do Zjazdu Związku Śpiewaków w Maju, 1934 r.



Władysław Panka
prezes Z. Ś. P.

W związku z mającym się odbyć w maju roku przyszłego krajowym zjazdem Związku Śpiewaków Polskich w m. New York, prezes tej organizacji p. Władysław Panka, odbył podróż na wschód, spędzając tam cały tydzień ubiegły. "W niedzielę, dnia 19go listopada z wielkiem powodzeniem odbył się w Cleveland koncert chóru "Moniuszko" z okazji srebrnego jubileuszu tego zespołu śpiewaczego, któremu Polonja clevelandzka okazała wielkie poparcie" — oświadczył na wstępie prezes W. Panka.

"W poniedziałek udałem się do New Yorku, gdzie na stacji spotkał mnie komitet, z którym później odbyłem ważną konferencję, a także pertraktowałem z wybitnemi obywatelami, w sprawie naszego zjazdu — wszyscy przyrzekli jaknajdalej idącą współpracę" — mówił prezes, którego w kołach przyjacielskich w Chicago wprost "Władkiem" nazywają.

Zjazdem tym żywo zainteresował się konsul generalny w New Yorku p. Marchlewski, który przyrzekł sprawie tej przyjść z pomocą i powołać do życia komitet obywatelski. Jak informuje p. Panka zjazd odbędzie się w hotelu Pennsylvania, punktem kulminacyjnym którego będzie wspaniały koncert połączony z balem. — Redaktorzy pism polskich w osobach p. Piotra Prazmowskiego (Głos Narodu, Jersey City) i p. P. Yollesa (Nowy Świat, N. Y.) ponieważ przyobiecali okazać śpiewakom szczere poparcie, jak również i wydawca tego ostatniego p. Węgrzynek przyrzekł uczynić wszystko co tylko będzie możliwe. Cały sztab urzędników z linji Gdynia-Ameryka, z jej dyrektorem naczelnym p. R. Kutylowskim, tak samo będzie współpracował z komitetami zjazdu śpiewaków. A więc praca przygotowawcza i organizacyjna krajowego zjazdu Związku Śpiewaków Polskich idzie całą parą, a prezes W. Panka uda się jeszcze raz do New Yorku w m. styczniu, celem opracowania wspólnie z nowojorskiemi komitetami program zjazdu w detalach.

W projekcie jest także zorganizowanie reklamy radjowej przed zjazdem z jednej z bardzo poważnych stacji w New Yorku, a mianowicie z "Radio-City", sprawa ta jednak wymaga jeszcze dalszych pertraktacji.

"Dużo młodzieży wstępuje do zespołów chóralnych na wschodzie" — oświadczył prezes p. W. Panka, który kończąc rozmowę z piszącym powiedział: — "Śpiewactwo ze wschodu przesyła serdeczne pozdrowienia śpiewactwu na zachodzie — Górą Pieśń". — Zjazd śpiewaczy odbędzie się w dniach 26, 27, 28 i 29 maja, r. 1934.

Kandydat Na Kongresmana.



J. J. OLEJNICZAK,
prezes Zjednoczenia P. R. K.

Ze Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego donoszą nam, że Prezes tej organizacji, p. J. J. Olejniczak będzie kandydował na kongresmana z 8go dystryktu, w którym to dystrykcie kongresmanem jest obecnie p. Leon Kociałkowski.— Prawybory odbędą się dnia 10 kwietnia.

PODOBIEŃSTWO.

— Ten naszyjnik przypomina mi mężczyznę...

— Czem

— Obejmuje szyję, opada na piersi i jest fałszywy.

DYSKRETNA SŁUŻĄCA.

— A prócz tego jest bardzo dyskretna. Nigdy nie wejdzie do pokoju, nie stwierdziwszy poprzednio przez dziurkę od klucza, czy nie przeszkadza...

Powiesił Się w Więzieniu.

Willie Sharkey, jeden z szajki gangsterów Touhy'ego, stawionych w stan oskarżenia za uprowadzenie miljonera Hamma i Factora, chicagowianina, w St. Paul, Minn., po uwolnieniu go przez ławę przysięgłych, czekając na przewiezienie całej tej paczki do Chicago powiesił się tam w celi więziennej na krawacie, jaki mu brat podarował na urodziny.

Pozostało więc trzech gangsterów do sprowadzenia na rozprawę w sądzie kryminalnym powiatu Cook, a mianowicie Roger Touhy, Eddie McFadden i Gus Schafer, którzy tu odpowiadać będą za uprowadzenie Factora.

„Samobójstwo Sharkey'ego", mówił prokurator stanowy T. Courtney, potwierdza fakt, że tak on jak i cała jego szajka winna była zbrodni uprowadzenia wyżej podanych. Zabierając się do rozprawy z nimi za uprowadzenie Factora, starać się będę udowodnić im winę i posłać ich do kryminału."

Już Jutro "Gobelin" Na Scenie.

Jutro w sali Synów Wolności, pnr. 1042 N. Damen ave., o godzinie 7:30 punktualnie, kurtyna idzie w górę. „Gobelin" to arcydzieło dzisiejszej doby. — Sztuka taka jak „Gobelin" śmiało może współzawodniczyć z amerykańskimi scenami. Wykonanie jej spoczywa w rękach ludzi, dla których występ na scenie, nie jest nowością, to też możemy twierdzić, że sztuka ta zostanie odegrana pierwszorzędnie. Nie pisalibyśmy tyle o dobroci gry naszych amatorów i zostawilibyśmy krytykę dl szanownej publiczności, lecz pragniemy, aby każdy idąc na „Gobelin" wiedział, że napewno nie zostanie zawiedziony.

DAŁ SOBIE RADĘ.

— Bardzo przykry wypadek. Śniła mi się sprawa taka trudna, że poprostu nie znajduję wyjścia...

— No i jak się pan wykręcił, mecenasie?

— Obudziłem się...

Co Słychać Na Polonji

Ks. Hieronim Fabiański, C. R. połączył węzłem Sakramentu małżeństwa w kościele św. Jacka w zeszłą środę, p. Windysława Nęcek z panną Eweliną Lipecką, córką pp. Janostwa Lipeckich, długoletnich osadników Jackowa. Nowożeńcom drużbowali w charakterze druchen były panny: Gertruda Lipecka, Mildred Stasch, Isena Wasielewska, Jean Brzezińska i Lorraine Russell; drużbowie: Stanisław Nęcek, Hieronim Arkuszewski, Harry Jacobson i Rajmund Arkuszewski. Gody weselne odbyły się w domu rodziców pani młodej pnr. 2941 No. Hamlin ave. w ścisłem kółku familijnem.

*

Dzisiaj odbędzie się zabawa dobroczynna Unji Polskiej w sali Sokół Jedność, przy 23ej i So. Whipple ul. na Kazimierzowie, począwszy o godzinie 8ej wieczorem. Dochód przeznaczony na zakupno koszyków na gwiazdkę dla biednych członków tej organizacji.

*

Jutro wieczorem w sali parafjalnej na Jackowie, odbędzie się przedstawienie Alumnów szkoły św. Jacka. Odegrają oni sztukę ciekawą i zajmującą p. t. „Bursztyny Kasi". Warto pójść na to przedstawienie i dodać młodzieży bodźca do dalszych usiłowań w tym kierunku.

*

Jutro począwszy o godzinie 6tej wieczorem, odbędzie się bankiet na cześć panny Henryki Mulewskiej, nowo obranej wicecenzorki Unji Polskiej w Ameryce. Bankiet odbędzie się w sali hotelu Lewis, p. nr. 1160 Milwaukee ave.

*

Popularny zespół śpiewaczy "Nowe Życie" został zaproszony przez Wydział Muzyczny YMCA, do dania koncertu, w śródmieściu. Zaproszenie to Chór otrzymał kilka tygodni temu, lecz z powodu swego koncertu, zostało odłożone po koncercie. Postanowiono powtórzyć cały ostatni koncert, w niedzielę, dnia 3go grudnia, w Audytorjum Central YMCA College, 19 S. La Salle ul. Po koncercie panie z YMCA będą podejmować członków Chóru herbatką.

Nowy Strajk w Rzezalniach.

Do strajku jaki wczoraj wybuchł w rzezalniach chicagoskich przyłączyło się aż sześć organizacyj robotniczych. Dwie główne, lokal 132 i lokal 484, unji Amalgamated Meat Cutters' Union, pierwszy składający się z robotnic, a drugi z mężczyzn, ogłosiły strajk.

Około 3,000 strajkierek i strajkierów porzuciło pracę swoją jak podaje Walter Hageman, agent byznesowy unji, a to w celu zmuszenia pracodawców do uznania unji, dla pozyskania 40-godzinnego tygodnia pracy dla otrzymania minimalnej płacy $28, $34 i $40 tygodniowo.

Przed 85ciu zakładami w dystrykcie rzezalnianym, objętymi strajkiem postawiono straż, aby nie dopuścić do najęcia łamistrajkierek i łamistrajków. Sprawę tą bada Ben H. Marshman, przewodniczący U. S. Board of Mediation, ale jak dotychczas bez skutku.

Skarpa jest to pochyła ściana wykopu lub nasypu ziemnego, płaszczyzna spadzista przedpiersienia, zamykająca jedną stronę rowu fortecznego; murowana gruba podpora w kształcie klina, opierającego się górnym wązkim końcem o ścianę, a dolnym, szerszym, o ziemię, przeznaczona do wzmocnienia wysokich murów, zwłaszcza w budynkach sklepionych, niekiedy ozdobiona wieżyczkami, posągami i t. p.

W SZKOLE.

— Dlaczego spóźniłeś się do szkoły?

— Bo proszę pana, mama z tatem się bili i czekałem, kto wygra.